

38 PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK
16–19 WRZEŚNIA 2024

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 75 (7799)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w piątek,
20 września

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI



Po 32 latach
wygrana
Motoru
u siebie na
poziomie
ekstraklasy



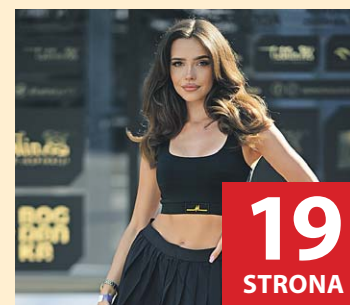
18
STRONA

Wielki Bartosz
Zmarzlik,
mistrzem
świata po raz 5.
A Oil Motor
rozgromił
w piątek rywali



18-19
STRONY

Iryna Hel
reprezentująca
Orlen Oil Motor
została nową
Miss Startu
Speedway
Ekstraligi



19
STRONA

Tragiczny wypadek młodych bokserów

Lubelskie środowisko sportowe pogrążyło się w ten weekend w żałobie. W tragicznym wypadku w nocy z soboty na niedzielę w Toruniu zginął 20-letni Dawid Litke, pięściarz Klubu Sportowego Paco, były mistrz Polski w kategorii młodzików i kadetów

Do tragedii doszło około 2 nad ranem na ul. Szosa Bydgoska. Osobowy opel na zakręcie, na wysokości pętli tramwajowej za oczyszczalnią ścieków z niewiadomych przyczyn wypadł z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Młodzi zawodnicy (20 letni Dawid L. z Paco Lublin oraz 19-letni Kacper Ch.19 l. zawodnik Berej Boxing Lublin) odnieśli rozległe obrażenia. Kierujący opłem 20-latek poniósł śmierć na miejscu. 19-latek - po rozcięciu przez strażaków poskręcanej i zmiażdżonej karoserii auta - przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Młody bokser walczy o życie.

Obaj lublinianie od wtorku w Toruniu uczestniczyli w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Boksie. Podczas sobotnich finałów mieli odebrać brązowe medale.

Wzruszającym wpisem na swoim profilu na Facebooku pożegnał Dawida swojego wychowanka, który w 2017 roku zdobył tytuł mistrza



FOT. KM PSP TORUŃ, KLUB PACO

Polski młodzików, a rok później wygrał Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży - trener Andrzej Głęb z Klubu Sportowego Paco.

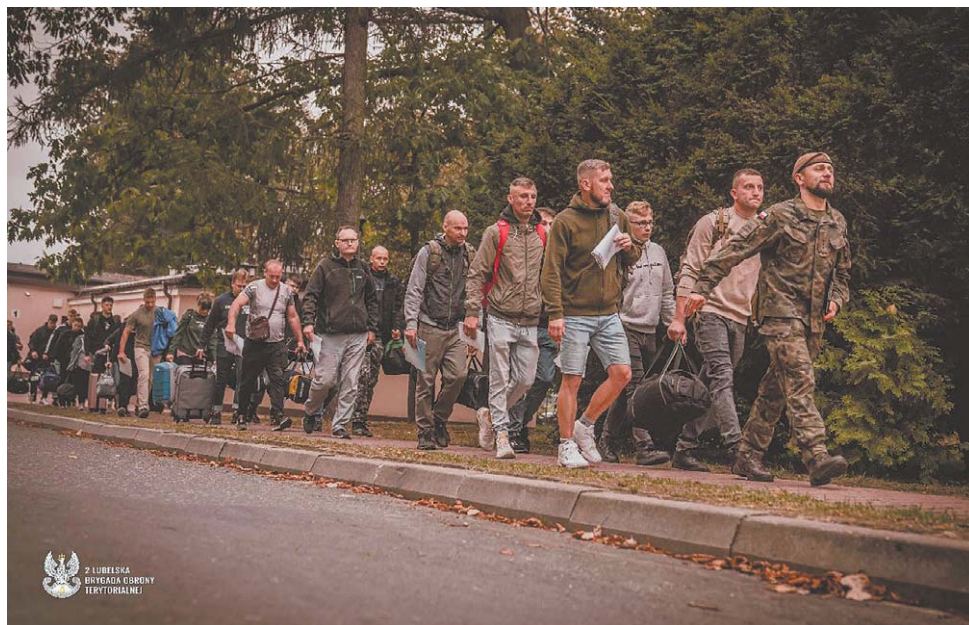
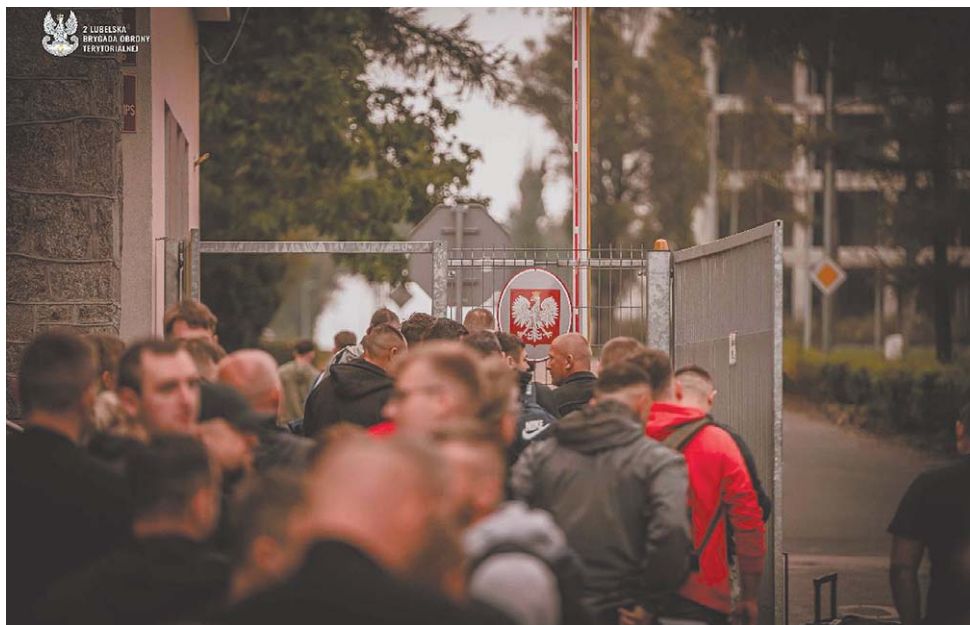
- Jak przyszedłeś na tę salę, byłeś światłem, które najjaśniej świeciło. Nawet, gdy nie przyszedłeś, to wiedziałem że przyjdiesz i sala będzie tętnić od Twojej dynamiki i szybkości oraz techniki. Byłeś moim oczkiem w głowie, niczym syn. Niech dobry Bóg przyjmie Cię do Swojego Królestwa. Spoczywaj w spokoju. Do zobaczenia – napisał szkoleniowiec.

Lubelski Okręgowy Związek Bokserski pożegnał zmarłego boksera wpisem: „Za wcześnie odszedłeś, Dawid... Trudno wyrazić słowami ten ból. W naszych sercach zostaniesz na zawsze. Kacper (Chachaj – przyp.red) walczył. W tych trudnych chwilach łączymy się myślami z rodzinami i bliskimi”

BAS

Kolejni ochotnicy przekroczyli bramę koszar

W sobotę rano (14.09) rozpoczął się ostatni cykl szkoleń w ramach „Wakacji z WOT”. Bramę koszar na Majdanku przekroczyło 95 śmiatków



KaNa
Pierwszy dzień szkolenia to m.in. badania, testy sprawnościowe oraz sprawy formalne. Każdy kolejny przyniesie natomiast intensywne szkolenie wojskowe

pod okiem instruktorów z kompanii szkolnej 2 LBOT, organizowane w koszarach w Zamościu, na strzelnicach oraz pasach ćwiczeń taktycznych. Kandydaci do terytorialnej służby wojskowej w tym czasie uczą się

posługiwania bronią, zasad udzielania pierwszej pomocy na polu walki, będą także pracować z mapą i kompasem.

Na koniec wszyscy przystąpią do sprawdzianu tzw. „pętli taktycznej”. Szkolenie

zwieńczy uroczysta przysięga wojskowa, która odbędzie się 29 września br. w koszarach w Lublinie.

– Projekt w tym roku cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców Lubelszczyzny. Ze szkoleń skorzystali przede

wszystkim uczniowie, studenci, nauczyciele, a także ci, którzy w czasie wolnym od nauki lub pracy chcieli poznać podstawy żołnierskiego rzemiosła – mówi kpt. Marta Gaborek, oficer prasowy 2LBOT.

W sumie w te wakacje lubelscy terytorialni przeszkolili blisko 300 ochotników z całego regionu. Przewidziane są jednak kolejne szkolenia dla osób zainteresowanych wojskowością. Najbliższe odbędą się w listopadzie.

Burmistrz Świdnika z dyplomem Collegium Humanum. „Czuje się pokrzywdzony przez uczelnię”

Marcin Dmowski, który od niedawna sprawuje funkcję burmistrza Świdnika przyznaje, że zdobył dyplom na studiach MBA w Collegium Humanum. „Uczciwi ludzie cierpią przez nieuczciwe praktyki władz uczelni”

Marcin Dmowski objął funkcję burmistrza w maju 2024 roku. Zanim jednak nim został, pełnił funkcję w radach nadzorczych kilku spółek. Dyplom z kierunku MBA (Master of Business Administration) uzyskał w Collegium Humanum.

- Dyplom robiłem w 2019 roku. W tamtym czasie rzeczywiście dyplom MBA był wymagany do pełnienia funkcji w radach nadzor-

czych. Skończyłem studia prawnicze dziennie, a później studia MBA, które powieły się tematycznie, ale takie były wymogi i mimo wcześniejszego wykształcenia, trzeba było mieć dyplom MBA – mówi Marcin Dmowski i przyznaje, że nie ukrywa faktu, iż studiował w Collegium Humanum i czuje się pokrzywdzony przez praktyki władz uczelni.

- Czuje się osobą pokrzywdzoną przez uczelnię, tak jak setki osób, studentów, pracow-



ników firm i samorządowców. W przypadku, gdy ważność dyplomów będzie anulowana, skieruję sprawę do sądu. Oferta studiów była wiarygodna, zajęcia odbywały się w pierwszym semestrze stacjonarnie, a w drugim już online przez pandemię. Nic nie wskazywało na jakiegokolwiek oszustwo. Uważam, że dzisiaj uczciwi ludzie cierpią przez nieuczciwe praktyki władz uczelni. Sprawa musi być wyjaśniona, a konsekwencje wyciągnięte – dodaje burmistrz.

Dyplom nie był dla Dmowskiego furtką do objęcia funkcji burmistrza, ponieważ w trakcie studiów sprawował już funkcję zastępcy burmistrza u boku Waldemara Jaksona. Jak dodaje, w szeregach Prawa i Sprawiedliwości był dość krótko i zawiesił swoje członkostwo w 2021 roku, z chwilą zaprzestania sprawowania funkcji sekretarza miasta przez Ewę Jankowską.

KATARZYNA ZMYSŁOWSKA

dziennik
Wschodni

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwscodni.pl,
oferta@dziennikwscodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Lublin planuje przebudowę 5 pętli autobusowych

Miasto Lublin planuje przebudowę lub budowę pięciu pętli autobusowych w mieście, tak aby można było na nich ładować autobusy elektryczne. Trwają poszukiwania wykonawcy



Miasto szuka wykonawcy, który opracuje kompletną dokumentację projektową na budowę punktów ładowania autobusów elektrycznych wraz z budową/przebudową pętli autobusowych. Działanie podzielone zostało na 5 zadań – przekazuje Monika Fisz z Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego.

Te pięć zadań to projekty na ulicach:

- Koncertowej - planowany punkt ładowania autobusów elektrycznych znajdzie się w rejonie istniejącej pętli autobusowej znajdującej się na końcowym odcinku ul. Koncertowej, która łączy się z drogą wewnętrzną - ul. Cedrową, znajdującą się na terenie gminy Niemce
- Wojciechowskiej - planowany punkt ładowania autobusów elektrycznych znajdzie się na istniejącej pętli dla autobusów w ciągu

ul. Wojciechowskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Lipniak

- Mełgiewskiej - planowany punkt ładowania autobusów elektrycznych oraz pętla autobusowa znajdują się w ciągu ul. Mełgiewskiej w rejonie granicy miasta z Gminą Świdnik w pobliżu drogi krajowej S12, S17
- Kupieckiej - planowany punkt ładowania autobusów elektrycznych znajdzie się na istniejącej pętli dla autobusów w ciągu ul. Kupieckiej

w rejonie Centrum handlowe SKENDE Shopping oraz sklepu IKEA

- M. Smoluchowskiego - planowany punkt ładowania autobusów elektrycznych oraz pętla autobusowa znajdują się na przedłużeniu ul. Smoluchowskiego za skrzyżowania z ul. Herberta, na którym funkcjonuje istniejąca pętla dla autobusów – przekazuje ZDiTM

Na pętlach mają pojawić się nie tylko stacje do łado-

wania autobusów elektrycznych, ale również stojaki dla rowerów, które pojawią się mają na wszystkich wymienionych pętlach z wyjątkiem tej na ul. Kupieckiej. Dodatkowo zamówienie złożone przez ZDiTM zakłada przebudowę pętli i zatok autobusowych, budowę i przebudowę chodników, budowę budynków socjalno-sanitarnych, montaż monitoringu, oświetlenia i odwodnienia.

– Wykonawca wybrany w postępowaniu będzie miał 10 miesięcy od daty zawarcia umowy na opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej dla wszystkich zadań – dodaje Fisz.

Z budżetowego planu na ten rok wynika, że miasto chce wydać na to zadanie nie więcej niż 600 tys. zł. Oferty potencjalni wykonawcy mogą składać do 26 września.

ARTS

5 tysięcy złotych i 15 punktów karnych – drogowy recydywista w rękach policji

W trakcie kontroli okazało się, że szybka jazda nie była jednorazowym wybrykiem. Policjanci przypominają o surowych karach dla recydywistów

Mężczyzna wpadł podczas poniedziałkowej akcji grupy

„Speed” na drodze ekspresowej S-19 w okolicach Łążka Ordynackiego. Kierujący mazdą jechał z prędkością 198 km/h, gdzie obowiązywało ograniczenie do 120 km/h.

W trakcie sprawdzenia policyjnej bazy okazało się, że 31-latek z Warszawy był już karany za podobne przewi-

nienia. Dlatego też otrzymał mandat w warunkach recydywy. Lekkość jazdy kosztowała go 5 tys. zł., i 15 punktów karnych.

– Od 17 września 2022 roku kierujący, którzy nagminnie popełniają najpoważniejsze wykroczenia skutkujące poważnym zagrożeniem

bezpieczeństwa ruchu drogowego, muszą liczyć się ze znacznie wyższą grzywną. Popelnienie niektórych wykroczeń dwukrotnie w przeciągu dwóch lat, skutkuje podwójną kwotą mandatu – przypomina aspirant Paweł Cieliczko z KPP w Kraśniku.

KANA



W Kraśniku kibice już nie zmokną

Kraśnicki Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przeprowadzi modernizację trybun na stadionie w dzielnicy Fabrycznej. W ramach projektu zbudowane zostanie zadanie pięciu sektorów trybun.

Zadanie nad trybunami ma powstać nad pięcioma sektorami. Trzema po stronie wschodniej boiska i dwoma po zachodniej. Prace już się rozpoczęły. Ich zakończenie

planowane jest na wiosnę przyszłego roku.

– Na początek, na czas realizacji prac, z użytkowania wyłączona została część trybun od strony boiska bocznego oraz część tego boiska. Prace są realizowane w porozumieniu z klubami sportowymi korzystającymi z obiektów MOSiR – przekazuje Krzysztof Staruch, burmistrz Kraśnika.

– W ramach tego samego zadania powstanie także za-

plecze sanitarne przy budowanej właśnie na MOSiR hali tenisowej. Zamontowana została już ponadto mała ścianka wspinaczkowa na placu zabaw w Parku im. św. Jana Pawła II – dodaje burmistrz.

Na całość inwestycji miasto planowało przeznaczenie kwoty do 2 mln zł. Pozyskaniem środków zewnętrznych na ten cel urząd miasta chwalił się już w grudniu ubiegłego roku.

ARTS

Od slime'a po średniowieczne manuskrypty: naukowa podróż przez Lubelski Piknik Naukowy

Impreza na Placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur przyciągnęła młodszych i starszych miłośników nauki. „To atrakcyjny sposób na przemycenie wiedzy” – twierdzą rodzice



Katarzyna Nakonieczna

Piknik z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród

lokalnej społeczności - tak twierdzą organizatorzy wydarzenia, czyli lubelskie uczelnie pod tegorocznym przewodnictwem Uniwer-

sytetu Medycznego. To już XX. edycja naukowej imprezy w ramach Lubelskiego Festiwalu Nauki.

Na stoisku Uniwersytetu Przyrodniczego można było m.in. wykonać indywidualną analizę kolorystyczną w oparciu o występujące typy urody bazujące na porach roku. Umożliwiło to określenie odcieni i tonacji, które warto wybierać, sięgając po kosmetyki, czy ubrania.

Z kolei KUL był gotowy zabrać wszystkich chętnych na wyprawę DeLoreanem – to samochód znany z filmu „Powrót do przyszłości”. W pobliżu intensywnie pracował „średniowieczny mnich”, pokazujący jak dawniej przepisywano księgi. Na uczestników czekał gotowy atrament z jabłek galusowych. Ponadto zainteresowani mogli dowie-

dzieć się, czy jadalne owady są bezpieczne do zdrowia, a także jak dobrze opatrzyć ranę.

A jeśli już o zdrowiu mowa na stoisku medycznym można było skorzystać m.in. z konsultacji farmaceutycznych, a także nauczyć się prawidłowego pomiaru ciśnienia tętniczego krwi i poziomu glikemii. Coś dla siebie znaleźli również zwolennicy medycyny naturalnej, którzy przygotowywali ziołowe mieszanki, a także mydła i olejki eteryczne.

Na eksperymenty w tym roku postawił UMCS wraz z Uniwersytetem Dziecięcym, który tego samego dnia zainaugurował nowy rok akademicki. W poczet studentów weszło ok. 150 dzieci. Jak przekonywali inicjatorzy zaproponowanej zabawy: Naszym ulubionym eksperymentem chemicz-

nym jest reakcja sieciowania alkoholu poliwinylowego jonami boranowymi.

Choć brzmi zawile, chodziło o zrobienie bardzo dużej ilości SLIMA, czyli bardzo elastycznej, lepkiej masy, którą można dowolnie formować. Trzy lata temu studenci wspólnie z uczniami ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kazimierzu Dolnym z siedzibą w Dąbrowce (filia UD UMCS) wykonali slime'a o wadze 314 kg, bijąc dotychczasowy rekord Polski.

– To dla dzieciaków świetna zabawa, a przy okazji sposób na przemycenie wiedzy. Widzę, że przygotowane atrakcje sprawiają im masę radości, sama też mogę znaleźć coś dla siebie. Na pewno warto było w ten sposób spędzić niedzielne popołudnie – mówi jedna z mam.

Miłośnicy technologii i motoryzacji mogli z bliska obejrzyć wyjątkowe pojazdy studentów Politechniki Lubelskiej. Mowa o Hydrosie, a także łazikach.

– Pokazujemy jak takie łaziki działają, zachęcamy też do studiowania na naszej uczelni. Z doświadczenia wiem, że osoby, które podczas nauki angażują się w dodatkową działalność, nie mają później problemów ze znalezieniem pracy. Nawet tutaj w Lublinie. Przekonaliśmy się o tym wieloletnie – mówi dr inż. Maciej Maciejewski z Politechniki Lubelskiej.

Piknik to zaledwie początek atrakcji i wydarzeń przygotowanych w ramach Lubelskiego Festiwalu Nauki. Impreza popularyzująca wiedzę potrwa do piątku (20 września).

„Pamięć jest wieczną miłością”

17 września 2024 roku mija 15 rocznica śmierci
Ukochanego Meża, Tatę i Dziadzia



ZBIGNIEWA BEJSTERA

Długoletniego Nauczyciela, Inspektora Oświaty,
Dyrektora szkoły w Chełmie
Wszystkich, którzy zachowali Go w pamięci
prosimy o wspomnienie i chwilę zadumy...

Msza święta odbędzie się 17.09.2024 r.
o godz. 8.00 w Kościele Ojców Franciszkanów
Rodzina

Dwa nowe, zielone skwery w Lublinie jeszcze w tym roku

Miasto Lublin planuje budowę dwóch niewielkich skwerów dla mieszkańców jeszcze w tym roku. O planach ich budowy informowaliśmy już jakiś czas temu. Teraz Ratusz wybrał wykonawców inwestycji, która wpisuje się w propozycję „Miejsca dla Ciebie” z Zielonego Budżetu miasta.

Na zielonym terenie przy ul. Długiej 33a powstanie „Skwer marzeń”, czyli mały plac z chodnikami i elementami małej architektury: ławki, kosze na śmieci, a także donice. Nie zabraknie urządzeń do zabawy – najmłodsi skorzystają z hamaka, huśtawki typu „bocianie gniazdo” oraz drabinek. Całość uzupełnią nasadzenia z krzewów liściastych i iglastych oraz drzewa – przekazuje Monika Głazik z Urzędu Miasta Lublin.

Wykonawcą skweru będzie firma 4IDEA Sp. z o.o. z Lublina. Oferta



FOT. UM LUBLIN

złożona przez tę spółkę opiewała na kwotę 235,7 tys. zł. Wykonawca zgodnie z umową ma teraz trzy miesiące na zrealizowanie zadania i oddanie do użytku nowego skweru.

– Z kolei główną funkcją „Gaju nad skarpą”, który zostanie urządzony przy ul. Cyprysowej, będzie przede wszystkim odpoczynek. Posłuży temu wyposażenie terenu w wygodne meble miejskie sprzyjające spotkaniom wśród nasadzeń zieleni – mówi Głazik.

W gaju pojawiają się hamaki, ławki, leżaki, ale również niewielka siłownia zewnętrzna, czy miejsce do gry

w szachy. Dodatkowo wybudowane zostanie niemal 80 metrów chodnika.

– Miejsce uzupełni różnorodna zieleń: grusze drobnoowocowe, sosny górskie, forsycje, rozplenice japońskie, trzciniki ostrokwiatowe, rozchodniki, tawuły i winorośle, łącznie 300 nasadzeń drzew, krzewów, bylin i traw. W ogłoszonym przetargu na budowę tego skweru wpłynęła jedna oferta na kwotę 250 tys. zł, która aktualnie poddawana jest analizie – dodaje urzędniczka.

OPRAC. ARTS

XXVI Lubelskie Święto Chleba

Jarmark produktów tradycyjnych a na nim i. in. chleby, drożdżówki, chałki, cebularze, ciasta, oleje, sery, występy artystyczne, przesiewowe badania wzroku i wiele innych atrakcji. To wszystko można było spróbować i zobaczyć na XXVI Lubelskim Święcie Chleba. Święto co roku łączy tych, co na co dzień trudzą się, aby chleb przygotować i tych, którzy pracują, by na ten chleb zarobić



Podobnie jak w latach ubiegłych najsmaczniejsza impreza łącząca piekarzy i konsumentów pieczywa odbyła się w malowniczych plenerach miasteczka prowincjonalnego Muzeum Wsi Lubelskiej.

– Święto Chleba organizowane jest od 1999 rok, pierwszym inicjatorem święta był Andrzej Motyl, my jako Cech Rzemiosł Spożywczych kontynuujemy tę tradycję. Upamiętniamy chleb, który codziennie spożywamy, więc jest to impreza gloryfikująca

pieczywo, które jest, niestety, niedoceniane przez społeczeństwo a jest nam potrzebne – mówiła Iwona Trofimenko, kierownik Cechu Rzemiosł Spożywczych w Lublinie, organizator wydarzenia. I dodała: – Wystawców mamy około sześćdziesięciu z różnym asortymentem, jest nie tylko pieczywo i ciasto, mamy kraftowe piwa i alkohol, sery, oleje, miody, czyli wszystko to, co jest z naszej Polskiej ziemi zrodzone. Nie ma tu nic sztucznego, wszystkie produkty są naturalne – podsumowała.

Lubelskie Święto Chleba to nie tylko wystawcy i smakołyki na stoiskach, organizatorzy przygotowali również konkursy piekarniczo-cukiernicze np. na najładniejszy chleb ozdobny, najsmaczniejszego cebularza, sernik i ciasto z owocami sezonowymi oraz konkurs na najładniejsze stoisko. – Mamy tu chleby tradycyjne na zakwasie. Dawniej, by zrobić chleb używano się zakwasu, wody oraz mąki i te nasze są właśnie takie – mówiła Jolanta

Mazurkiewicz z Koła Gospodyń z Urzędowa „Ran-kowianki”. – Cebularz Lubelski, czyli białe pieczywo na mące 500, może być leciutko słodkawy, ale nie musi, lubelska cebulka lekko posolona oraz lubelski mak. Cebularz wywodzi się z XIX wieku z kultury żydowskiej. Teraz to rarytas, dawniej było to najtańsze i najprostsze jedzenie. Można go było dostać w małych piekarniach na terenie Zamościa, Lublina i Kazimierza – opowiadał Rafał Stachal, Cukiernia Chmielewski Lublin.

I dodał: Po wojnie, wypiek cebularza przejęły piekarnie chrześcijańskie, pierwszy wypiek cebularza odbył się na Boże Narodzenie 1944 roku, w piekarni Kuźmiuk.

Uczestnicy mogli spróbować tradycyjnych lubelskich potraw, porozmawiać z lokalnymi producentami oraz dowiedzieć się jak żywienie wpływa na nasz wzrok. Po raz szósty można było wykonać przesiewowe badanie wzroku. – Wszystkie produkty, które zawierają luteinę, wit A, B, C, D mają wpływ na nasz wzrok. Ważne, żeby

spożywać produkty jak najmniej przetworzone. Należy jeść produkty z mąką razową, pyłową, marchewkę, owoce, warzywa to wszystko wpływa na jakość tego jak widzimy. Oczywiście nie zapobiegają chorobom, ale spowolnią je – mówił Artur Polar, starszy Lubelskiego Cechu Optyków. Organizatorem wydarzenia był Cech Rzemiosł Spożywczych, współorganizatorem Lubelski Cech Optyków, partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie – Lubelskie! Smakuj życie”.

Stanica nad Krzną stoi od grudnia, ale kajaków nie wypożycza



Miejska stanica nad Krzną stanęła w grudniu ubiegłego roku, ale do tej pory spływów kajakowych nie było. Urząd tłumaczy, że trwają jeszcze prace niezbędne do jej uruchomienia.

Budynek ma być przystanią dla kajakarzy i siedzibą młodych pił-

karzy z Akademii Piłkarskiej TOP-54. I ci ostatni już z tego zaplecze korzystają, bo formalnie obiekt do użytku oddano w grudniu ubiegłego roku. Ale amatorzy spływów kajaków jeszcze tu wypożyczyć nie mogli. - Obecnie finalizujemy prace budowlane niezbędne do odbioru stancji - stwierdza krótko Gabriela

Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza i dodaje, że wszystko powinno być gotowe do końca października.

Szybko okazało się bowiem, że sama stanica za 2,3 mln zł nie wystarczy. Kajakarzom trzeba było zbudować specjalne zejście do rzeki i pomost pływający. W pobliżu powstała też nowa ścieżka szutrowa,

która połączyła teren boisk akademii piłkarskiej z istniejącą już trasą przy wale. Tym zadaniem (za 218 tys. zł) zajmowała się firma PNB Pawła Niczyporuka z Białej Podlaskiej. Urzędnicy poszli jednak krok dalej i zadbałi jeszcze o rozbudowę jednego z boisk TOP-54 z piłkochwytnymi. Płyta została powiększona z wymiarów 40

na 40 metrów do rozmiarów 50 na 72 metry. Sportową część za ponad 1,4 mln zł realizuje firma Eversport. Zgodnie z umową prace powinny zakończyć się we wrześniu.

Póki co, mieszkańcy mogą korzystać z prywatnej wypożyczalni kajaków, zlokalizowanej kilometr od miejskiej stancji. **(EB)**

Gmina traci siedzibę ważnego parku krajobrazowego

Janów Podlaski stracił siedzibę parku krajobrazowego Podlaski Przełom Bugu. Kierownictwo tłumaczy decyzję przenosin do Białej Podlaskiej złymi warunkami lokalowymi w janowskim biurze.

Sam park krajobrazowy powstał 30 lat temu. I niemal tyle czasu oddział Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych mieścił się w Janowie Podlaskim przy ulicy Piłsudskiego. Dość niespodziewanie, kierownictwo ogłosiło, że od 1 sierpnia siedziba zlokalizowana jest już w Białej Podlaskiej.

- Szkoda, że „oddano” ją Białej Podlaskiej. W Janowie można było sprawdzić, gdzie znajdują się cenne przyrodniczo stanowiska i dowie-



Zawilgocone mury kamienicy



FOT. NADESŁANE

dzieć się od pracowników wszystkich bieżących informacji - ubolewa mieszkanka Janowa Podlaskiego. - Interweniowałem w tej sprawie dwukrotnie. Ostatnie pismo

skierowane do marszałka województwa dotyczyło przywrócenia lokalizacji. Następny krok to spotkanie. Nie powinno do tego dojść. Nie odpuszczam - deklaruje

z kolei w mediach społecznościowych Karol Michałowski, wójt Janowa.

Łatwo jednak nie będzie. Paweł Łapiński, dyrektor Zespołu Lubelskich Parków

Krajobrazowych tłumaczy, że przesądziły o tym względy BHP. - Biuro w Janowie mieściło się w przedwojennej kamienicy zarządzanej przez wspólnotę mieszkaniową. Warunki tam panujące zagrażały zdrowiu pracowników - przyznaje Łapiński. I pokazuje zdjęcia zawilgoconych murów i zagrzybionych ścian. - Do tego dochodzą niedrożne przewody kominowe, nieszczelna instalacja wodno-kanalizacyjna i stare sieci elektryczne - wymienia dyrektor. Zimą pracownicy musieli dogrzewać się grzejnikami elektrycznymi, bo stara kamienica nie trzymała ciepła.

Stąd decyzja, by siedzibę zlokalizować w budynku filii Urzędu Marszałkowskiego przy ulicy Warszawskiej w

Białej Podlaskiej. Zespół parków podlega bowiem pod tę instytucję. A obiekt, który jest własnością marszałka był niedawno remontowany. - Pracownicy mają teraz nowe i wyposażone biura, adekwatne do ich specyfiki pracy - przekonuje Łapiński. Jego zdaniem, lokalizacja jest dogodna również z innych względów. - Oddział oprócz parku krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu” sprawuje nadzór nad nadbużańskim, radzyńskim oraz lukowskim obszarem chronionego krajobrazu - przypomina.

Park Podlaski Przełom Bugu zajmuje 30 904 hektary terenu, zaś jego otulina 17 131 hektarów. Największym walorem krajobrazu jest silnie meandrująca rzeka Bug.

Oni wskażą drogi do remontu. Powstał 13-osobowy zespół

Mają zaplanować drogi i chodniki do remontu na najbliższe lata. Prezydent Białej Podlaskiej powołał specjalny zespół do tego.

To właściwie kontynuacja, bo pierwsze takie gremium powołano już w ubiegłej kadencji. Teraz zadaniem 13-osobowej grupy jest przygotowanie planu na lata 2024-2029. Powstać mają dwie kategorie dróg: podstawowa i uzupełniająca. „Inwestycje wskazane



FOT. ARCHIWUM/ILUSTRACJIE

w PBD uszeregowane będą według stopnia ważności ze wskazanym szacunkowym

kosztem realizacji. W przypadku uzyskania dodatkowych środków finansowych

powstanie lista rezerwowa inwestycji” - czytamy w zarządzeniu prezydenta Michała Litwiniuka. Poza tym, „członkowie zespołu wykonują powierzone im czynności w sposób bezstronny, rzetelny i obiektywny, kierując się wyłącznie przepisami prawa oraz swoją wiedzą i doświadczeniem”.

Pula środków potrzebna do realizacji zadań drogowych ma być określona w trakcie prac zespołu, ale na ten moment wiadomo jedynie, że na drogi osiedlowe urzędni-

cy chcą przeznaczyć co najmniej 3 mln zł rocznie.

Zatwierdzenie takiego planu będzie podstawą do wprowadzenia inwestycji do przyszłorocznego budżetu miasta.

13-osobowym zespołem kieruje prezydent Michał Litwiniuk (PO). Zasiada w nim również: zastępca prezydenta Justyna Gorczyca, skarbnik Marta Mironczuk, naczelnik gabinetu prezydenta Wojciech Sosnowski, naczelnik wydziału dróg Renata Tychmanowicz, kie-

rownik referatu budowy dróg Paweł Kołodziejcki, kierownik referatu utrzymania dróg Iwona Hryciuk, urzędniczka Zuzanna Pawluczuk, a także radni: Robert Woźniak, Krystyna Beń, Dariusz Litwiniuk, Igor Dzikiewicz, Beata Wawryniuk.

Obecnie w budowie jest ok. 4 kilometrów dróg. Ta największa inwestycja to most na Krznie z trasami dojazdowymi. Ale trwa też przebudowa ulicy Sidorskiej, Kościuski, Średnie oraz Krzywej.

(EB)

Zadnych ulepszaczy, tylko swojskie produkty. Sękacze już nie tylko na wesele

To ciasto robi taką furorę, że doczekało się swojego festiwalu. – To receptura przekazana jeszcze przez babcię, bez żadnych ulepszaczy- opowiada pani Monika z Huszczy. Sękacze królowały w niedzielę w Drelowie.



Ewelina Burda

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej już po raz 10. zorganizowało Bialski Festiwal Sękaczy. – W tym roku mamy więcej wystawców niż w latach poprzednich. Zgłosiły się osoby prywatne i firmy cukiernicze. W sumie 26 stoisk- mówi Barbara Kociubińska-Koza, kierownik oddziału promocji w starostwie.

Stoły ugięły się pod setkami stożków z sękami, tych mniejszych, ale i takich gigantycznych zrobionych ze 100 jaj. Monika Kuźmich z Huszczy (gmina Łomazy) specja-

lizuje się w wypieku sękaczy od 9 lat. Ale rodzinna tradycja jest starsza. – Zaczęła nasza babcia, a później tato nauczył mnie i siostrę. Od początku jesteśmy wierni dawnej recepturze. Mam swój tajnik, to swojska śmietana i wiejskie masło. Dlatego nasze ciasta są trochę twardsze. Najlepiej smakują po tygodniu lub dwóch, gdy już „dojdą” - tłumaczy pani Monika.

Zastrzega też, że nie używa żadnych ulepszaczy. – Nie ma tu żadnego proszku do pieczenia czy amoniaku. Najważniejsze jest dobrze ubite białko – podkreśla. Sekret tkwi także w pieczeniu sęka-

cza nad paleniskiem. – Obracamy ręcznie na wałku, nie maszynowo. Najpierw ogień jest większy, a później stopniowo mniejszy, tak by ciasto miało charakterystyczne słoje – opowiada. Na koniec zdradza jeszcze swój dodatek. – U mnie takim eliksirem jest kropla rumu – przyznaje. **NA FESTIWAL PRZYWIOZŁA 24 SĘKACZE. NAJWIĘKSZY Z 40 JAJEK. – A W SUMIE NA TE WSZYSTKIE ZUŻYŁAM 350 JAJEK- PRECYZUJE.**

Również pani Agnieszka ze Studzianki (gmina Łomazy) przejęła rodzinną smykalkę. – Właściwie to moja mama pierwsza we wsi zaczęła wy-

piekać sękacze, a później inne kobiety się uczyły- zaznacza Agnieszka Stanilewicz. – Do paleniska zawsze używam drzewa liściastego, olszyny lub brzozy. To też ma znaczenie. To jak ciasto później wygląda zależy też od sposobu polewania nad ogniem. I składniki. Oczywiście masło 82 proc., mąka 450 i wiejskie jajka. Jeśli wszystko jest swojskie, to sękacz powinien być smaczny- uważa pani Agnieszka. Trzeba też zarezerwować sobie kilka godzin. – To pracochłonne, owszem. Co najmniej dwie godziny nad ogniem, jednocześnie polewa się i do-

klada drewno. Można się naprawdę zmęczyć. Dlatego młodzi wcale nie są chętni do nauki- nie ukrywa nasza rozmówczyni. **DOSTAJE ZAMÓWIENIA Z CAŁEJ POLSKI I NA RÓŻNE OKAZJE.** – To się zmieniło. Kiedyś to głównie na weselach czy komunich stawiało się sękacz na stole. Dzisiaj okazje są różne: urodziny, prezenty, dla lekarza albo komuś do spróbowania. Ostatnio ktoś z Wielkopolski u mnie zamówił, bo nigdy nie jadł – przyznaje.

Autorzy najlepszych sękaczy dostają nagrody pieniężne od starosty bialskiego. – Oceniamy smak oczywiście.

Powinien być maślany z nutą cytrynowego. Ale również estetykę. Na przykład jakie sęki ma ciasto, czy duże, czy małe- tłumaczy Jolanta Niewęgłowska z Gminnego Centrum Kultury w Konstantynowie, członkini komisji konkursowej.

W powiecie bialskim jest około 50 wytwórców sękacza. Pierwsze ciasta tego rodzaju powstawały już na przełomie XV-XVI wieku, jeszcze za czasów Królowej Bony, która sprowadziła je do Polski. Zaś w powiecie pierwsze wzmianki o tym wypieku pochodzą z lat 20. XX wieku ze wsi Huszcza.



Obwodnica Nałęczowa gotowa. Kierowcy pojedą nią w poniedziałek

W piątek przed południem na estakadzie nowej drogi wojewódzkiej nad doliną Bochoćniczanki symbolicznie otwarto pierwszy etap obwodnicy Nałęczowa. - To państwo „pisowskie” dało pieniądze na tę drogę - podkreślił marszałek Jarosław Stawiarski. Inwestycja pochłonęła łącznie 156 mln zł.

Mieliśmy okazję przejechać się nową obwodnicą Nałęczowa. Droga prezentuje się bardzo dobrze. Właściwie jest już gotowa, ale zgodnie z przepisami, przed wypuszczeniem na nią pojazdów, zakończyć muszą się jeszcze odbiory. - W poniedziałek droga zostanie udostępniona dla ruchu - zapewnił nas Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Tymczasem w piątek, tuż o godz. 11, na łączącej 374 metry estakadzie poprowadzonej nad doliną Bochoćniczanki, zgromadzili się oficjele, w tym przedstawiciele wojewódzkiego, powiatowego i gminnego samorządu oraz wykonawcy, by przeciąć wstęgę symbolicznie otwierając pierwszy fragment nałęczowskiej obwodnicy.

Burmistrz: „Podniesie poziom życia”

- Ta droga podniesie poziom życia naszych mieszkańców w centrum Nałęczowa i na peryferiach. Nie można też zapominać o lokalnym biznesie, nie tylko sanatoriach. Mamy wytwórnie wód mineralnych, których logistyka ulegnie poprawie. Ta obwodnica będzie służyć rozwojowi mieszkańców i lokalnego biznesu. Mam nadzieję, że będzie również bezpiecznym rozwiązaniem dla wszystkich użytkowników - mówił Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.



Nowa droga liczy 5,2 km i stanowi pierwszy fragment obwodnicy Nałęczowa. Drugi, który dotrze do Karmanowic, obecnie jest na etapie procedowania decyzji środowiskowej

FOT. RS

Samorządowiec podziękował jednocześnie marszałkowi za determinację, bez której, jak ocenił, nie udałooby się pozyskać rządowego finansowania na ten cel. Zwrócił również uwagę na to, że otwarcie obwodnicy pozwoli Nałęczowowi ochronić status uzdrowiska.

Marszałek: To państwo dało pieniądze

- Państwo nasze, złośliwi mówią państwo pisowskie, dało na to pieniądze. Państwo odpowiedzialne za cały kraj, nie tylko za stolicę, czy wybrzeże, ale także za ten kraj również na wschodzie. Dla nas Nałęczów to najpiękniejsze uzdrowisko w Polsce (...). Liczę na to, że państwo Platformy Obywatelskiej, Polski 2050, Polskiego Stronnictwa Ludowego, pomoże samo-

rządowi województwa, żeby tę obwodnicę dokończyć - mówił Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego. Budowę pierwszego fragmentu obwodnicy nazwał wielkim zwycięstwem państwa i samorządu.

Dwie drogi wojewódzkie połączone

Za budowę obwodnicy odpowiedzialna była spółka Strabag, która zainkasowała 140,8 mln zł. Licząc natomiast całkowite koszty zadania, łącznie z wykupem gruntów, koszt tego 5,2-kilometrowego odcinka wyniósł ponad 156 mln zł. Z powodu konieczności wykonania prac archeologicznych, pierwotny termin zakończenia robót został aneksem przesunięty o 3 miesiące. Najbardziej wymagającą pod względem

technicznym i finansowym częścią pierwszego etapu była wspomniana estakada. Co ciekawe, według ZDW, koszt drugiego etapu, liczącego ponad 9 km, szacowany jest zaledwie na nieco ponad 100 mln zł. To skutek głównie braku konieczności budowy tak skomplikowanych i drogich obiektów.

Przypominamy o tym, że droga połączyła nowe rondo w Sadurkach w ciągu drogi wojewódzkiej nr 830 ze skrzyżowaniem w Drzewcach Kolonii, omijając miasto Nałęczów od północnego wschodu. Z nowego fragmentu z pewnością skorzysta tranzyt oraz wszyscy kierowcy podróżujący do Nałęczowa, Cynkowa, Sadurek i Wojciechowa od strony drogi ekspresowej S17 w Markuszowie. Tym samym spodziewany jest zauważal-

ny spadek natężenia ruchu w centrum uzdrowiska.

Kiedy część druga?

To oczywiście nie wszystko, bo w planach jest także etap numer dwa, czyli odcinek od Drzewc Kolonii do Karmanowic. Ta droga będzie miała ponad 9 km długości i pozwoli ominąć nie tylko Nałęczów, ale również Wąwolnicę, skutecznie skracając czas podróży z Lublina do Kazimierza Dolnego. Kiedy możemy spodziewać się jej otwarcia? Żadnych dat ZDW na razie nie wskazuje. - Czekamy na decyzję środowiskową, ZRID oraz dalsze prace projektowe - wymienia dyrektor Szumera.

A co z finansowaniem? Pieniądzy po stronie województwa na ten cel na razie nie ma. Marszałek Stawiarski

liczy w tej materii na wsparcie ze strony władz centralnych. Ich przedstawiciele na otwarciu nie było, ale w imieniu nieco wywołanego do tablicy PSL-u wypowiedział się wicestarosta puławski, Piotr Rzetelski. - Jako PSL będziemy zawsze pracować dla dobra województwa i jego mieszkańców. Po prostu chcemy działać i wspierać wszystkie dobre inicjatywy - zapewnił.

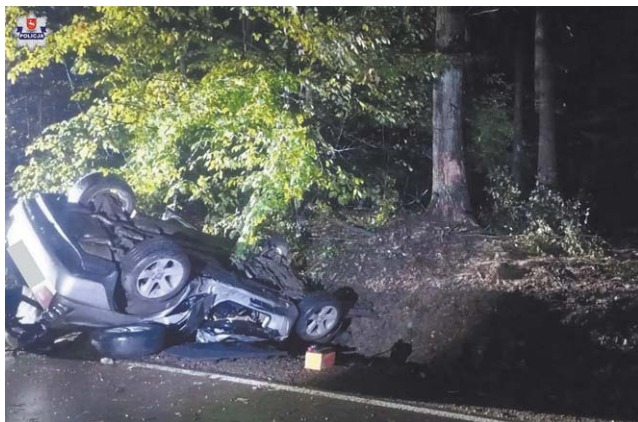
Nową drogę poświęcił proboszcz parafii pw. Jana Chrzciciela w Nałęczowie, ks. Marek Czerko. - Niech wszyscy użytkownicy tej drogi, ostrożnie i bezpiecznie odbywają podróże, troskliwie dbając o bezpieczeństwo swoje i innych ludzi. Niech w drodze towarzyszy im zawsze Chrystus - powiedział duchowny.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Śmierć na miejscu

Wnocy z soboty na niedzielę w Górze Puławskiej doszło do wypadku z udziałem obywateli Ukrainy. Kierowca BMW zginął na miejscu

Do zdarzenia doszło ok. godz. 2 w nocy na ul. Janowieckiej w Górze Puławskiej. Jak informuje policja, kierujący samochodem osobowym marki BMW stracił panowanie nad pojazdem. Auto wypadło z drogi, uderzyło w drzewo i dachowało. Na miejscu zginął 31-latek kierowca z gminy Janowiec, a 34-latek pasażer z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Oby-



FOT. POLICJA

dwaj mężczyźni do obywateli Ukrainy.

Na drodze wojewódzkiej z Góry Puławskiej do Janowca przez kilka godzin wystę-

powali utrudnienia w ruchu. Puławska drogówka wyjaśnia okoliczności i przyczyny wypadku.

OPRAC. RS

Pobił żonę i groził jej śmiercią. Teraz posiedzi w więzieniu

Sprawca przemocy domowej odpowie za swoje czyny przed sądem. Póki co, kobieta może czuć się bezpiecznie

Wykorzystując nieobecność męża, jego żona zgłosiła się na policję i opowiedziała o pobiciu. Mężczyzna miał się nad nią znęcać fizycznie i psychicznie. 42-latek został zatrzymany i jak się okazało - wielokrotnie wszczywał domowe awantury, podczas których krytykował i poniżał żonę. Noc przed zgłoszeniem uderzył ją pięścią w twarz, groził śmiercią i spaleniem samochodu. 42-latek usłyszał już zarzuty i został tymczasowo aresztowany. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.



KANA

Naszym obowiązkiem pamięć: historia lubi się powtarzać

W Sawinie odsłonięto tablicę upamiętniającą Żydów – obywateli polskich pomordowanych przez Niemców podczas akcji „Reinhardt” w latach 1942-43. – Niech ta tablica będzie symbolem naszej pamięci ofiarach, ale także świadectwem naszej postawy wobec niesprawiedliwości i cierpienia. Naszym obowiązkiem jest pamiętać o przeszłości – powiedziała podczas uroczystości Agnieszka Dąbrowska, wójt gminy Sawin.

Od połowy marca 1942 r. do listopada 1943 r. w ramach operacji „Reinhardt” Niemcy zamordowali około 2 mln Żydów, którzy zginęli w wyniku rozstrzeliwań w likwidowanych gettach, zmarli w transportach deportacyjnych lub zostali zagazowani w obozach śmierci. Szacuje się, że w obozach zagłady w Bełżcu, Sobiborze i na Maj-

danku zostało zamordowanych około 700 tys. Żydów.

Sawin to już 31. miejscowość w województwie lubelskim, w której pod koniec ubiegłego tygodnia odsłonięto tablicę upamiętniającą zbrodnie nazistów podczas II wojny światowej. To właśnie tutaj znajdował się obóz pracy. W połowie maja 1942 roku dwa tysiące Żydów z Sawina i Rudy wyprowadzono do obozu zagłady w Sobiborze. Na przełomie października i listopada tego samego roku taki sam los spotkał 800 osób. Kolejne transporty miały miejsce w 1943 roku, do czasu zlikwidowania obozu pracy w Sawinie.

– Nasza wspólnota lokalna, jak i cały naród, ma obowiązek zachować pamięć o tych, którzy zginęli w bestialski sposób. Niech ta tablica będzie symbolem naszej pamięci o ofiarach, ale także świadectwem naszej postawy wobec niesprawiedliwości i cierpienia.



Naszym obowiązkiem jest pamiętać o przeszłości – mówiła podczas uroczystości Agnieszka Dąbrowska, wójt gminy Sawin.

Przypomnijmy. Inicjatorami akcji upamiętnienia w miejscowościach województwa lubelskiego Żydów – obywateli polskich pomordowanych przez Niemców podczas Akcji Reinhardt są marszałek Jarosław Stawiarski oraz prof. Sabina Bober z Pracowni Studiów nad Holocaustem Żydów Polskich i Europejskich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kierownik Oddziału Upamiętniania Miejsc Martyrologii w Departamencie Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

– Kilka lat temu doliczyłam się 125 miejscowości. Dzisiaj praktycznie nie ma miejscowości, nie ma wsi na terenie Lubelszczyzny, gdzie nie mieszkali Żydzi. Oni byli wszędzie. Zamysłem pana marszałka, bo te tablice, to jest przede wszystkim jego pomysł – była edukacja. Jest wiele miejscowości na terenie Lubelszczyzny, gdzie byli Żydzi, żyli, współtworzyli te miejscowości, ale nie ma po nich żadnego śladu i właśnie poprzez te tablice chcemy dotrzeć do świadomości głównie młodych ludzi. Możemy zmieniać świat tylko poprzez edukację. Historia lubi się po-

wtarzać i historia cały czas się powtarza i gdybyśmy potrafili wyciągać wnioski z tej historii nie byłoby żadnej wojny – mówiła prof. Sabina Bober dziękując wszystkim, którzy włączają się w edukację młodego pokolenia.

Już wkrótce podobne tablice zostaną odsłonięte w kolejnych miejscowościach. – W sumie mamy ich 65, a w planach jest nawet 120 i więcej – przyznała S. Bober.

BAS

Miejscowości, w których zostaną jeszcze w tym roku odsłonięte tablice upamiętniające Żydów – obywateli polskich zamordowanych przez Niemców, w rocznicę Akcji Reinhardt:

- 16 września – Dorohusk (12:00)
- 23 września – Łuków (12:00)
- 26 września – Radzyn Podlaski (12:00)
- 27 września – Kamionka (12:00)
- 2 października – Chodel
- 3 października – Zakrzówek
- 4 października – Józefów nad Wisłą
- 9 października – Opole Lubelskie
- 10/11 października – Jeziorany
- 23 października – Bychawa
- 25 października – Włodawa
- 26 października – Krasnobród

XV Turniej o Puchar Prezesa Powiatowego w Piaskach

NASZ PATRONAT Status zawodowca zobowiązuje. Michał Bargenda, jedyny lubelski golfista zawodowy i jeden z najlepszych zawodników, dwa dni, w czwartek i piątek na polu golfowym w Wierchowiskach rywalizował z innymi golferami.



Prezes Roman Hryniewicz



Michał Bargenda

Prezesa Spółdzielczego Banku h. Bargenda nie zawiódł!

dników w Polsce zgodnie z oczekiwaniami wygrał XV Turniej o Puchar Prezesa Spółdzielczego Banku Powiatowego w Piaskach. Przez zowało 47 zawodników, w tym czterech juniorów, a także trzy zawodniczki

Krzysztof Basiński

W głównej kategorii turnieju Stroke play brutto Michał Bargenda na podium wyprzedził reprezentantów Klubu Golfowego Wierzchowiska – Adama Krawczaka i Andrzeja Stasiaka.

– Zawsze fajnie tutaj wrócić, do miejsca gdzie zaczynałem przygodę z golfem, gdzie stawiałem pierwsze kroki – mówi Michał Bargenda, zwycięzca turnieju. – Wszyscy „napinali się na mnie”, wiedzieli jednak, że będzie ze mną bardzo trudno wygrać. Może kiedyś...

Marek Bargenda, tata i największy kibic Michała podkreśla, że Turniej o Puchar Prezesa Spółdzielczego Banku Powiatowego w Piaskach to szczególne zawody dla jego syna, jedynego lubelskiego zawodowego golfisty.

– Pan prezes Roman Hryniewicz od wielu lat wspiera Michała w jego karierze golfowej. Z wielką przyjemnością co roku Michał stawia się tutaj, na polu w Wierzchowiskach, z którego się wywodzi, aby rywalizować z najlepszymi golfistami w województwie lubelskim i dobrze się zaprezentować – mówi M. Bargenda i dodaje, że takie turnieje są potrzebne, z jednej strony dla młodych zawodników, którzy chcą się rozwijać i marzą o zawodowej karierze, z drugiej strony dla samego Michała, dla którego to sposób na szerzenie kultury gry w golfa, pokazywanie że można się doskonalić, grać coraz lepiej na polu w Wierzchowiskach.

W kategorii Stableford Netto pierwsze miejsce zajął Robert Łyczak, drugi był Jacek Grabski (oba Klub Golfowy Wierzchowiska), a trzeci Erwin Karczmarski z Pierwszego Lubelskiego Klubu Golfowego.

Wśród kobiet najlepsza była Anna Szalaj, a wśród juniorów Adam Krawczak (oboje Klub Golfowy Wierzchowiska).

– Dopisała pogoda, pole było dobrze przygotowane to i wyniki są bardzo dobre. Najlepszy zgodnie z oczekiwaniami był Michał Bargenda. Ci, którzy próbowali go dogonić, muszą jeszcze trochę potrenować – mówi Roman Hryniewicz, prezes Spółdzielczego Banku Powiatowego w Piaskach, który także uczestniczył w rywalizacji.



Junior Jakub Krawczak z tatą i doktor Jacek Grabski



Dorota Cioczek

Sosnowica podziękowała za plon

NASZ PATRONAT Rolnicy i mieszkańcy Gminy Sosnowica w niedzielę, p



Ksiądz-Sławomir Moreń świeci wieniec



Stanisław Żmijan dyrektor KOWR



Dożynki rozpoczęła uroczysta msza św. odprowadzająca na ołtarzu polowym w Gospodarstwie Rybackim w Sosnowicy Dworze, którą poprzedził orszak dożynkowy z delegacjami i wieńcami dożynkowymi. Współczesne wieńce niosły przedstawicielki: KGW Górczanie w Górkach, Sołectwo Komarówka, KGW Stary Orzechów, a tradycyjnie wieńce: KGW Nowy Orzechów, KGW Pieszowola, KGW Sosnowica, KGW Zielenki i Stowarzyszenia „Polesia Czar”.

Po nabożeństwie odbył się ceremoniał dożynkowy z „Obrzędem chleba”. Dożynkowy bochen na ręce wójta Gminy Sosnowica Mariusza Hołowieńca wręczyli starostowie Jolanta Kowaluk z Nowego Orzechowa i Dariusz Korcz ze wsi Turno.

– Przynosimy panu, panie Wójcie, ten piękny bochen chleba, jako symbol naszej pracy i potu. Ten chleb dała nam ziemia, nasze pole, niechaj więc go zawsze będzie dostatnio w każdym domu i na każdym stole – starostowie zwrócili się do wójta, a ten w asyście przewodniczącego Rady Gminy Sosnowicy Jarosława Armańskiego i swojego zastępy Adama Stępnia podzielił się ze wszystkimi uczestnikami Święta Plonów.

Podczas tegorocznych dożynek w Sosnowicy atrakcją było co niemiara, zarówno dla małych, jak i dużych. Na stoiskach swoje produkty prezentowały lokalne koła gospodyń wiejskich, serwując mnóstwo smakołyków z kuchni tradycyjnej, a także lokalni twórcy ze swoim rękodziełem. Były bezpłatne dmuchańce dla dzieci, spotkania z alpakami i pokaz z degustacją mistrza Jana Kuronia. Można było posmakować także pieczonego jelenia, przygotowanego przez Koło Łowieckie „Sokół” w Sosnowicy oraz smażonej ryby z Gospodarstwa Rybackiego „Polesie”.

Na scenie zaprezentowały się Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Parczewa, zespół ludowy: Polesie, Sosna i Anu La La, a także młode talenty.

Muzycznymi gwiazdami dożynek były Cookies Band, który zagrał największe przeboje oraz znana i lubiana Kapela Drewnutnia. Dzień zakończyła zabawa pod gwiazdami z DJ Muza.

TEKST I FOT. BAS

y. Święto pełne dobrej zabawy

podczas Dożynek Gminno-Parafialnych podziękowali za tegoroczne plony

NASZ
PATRONAT
dziennik



Wójt Mariusz Holowieniec



Starosta Janusz Hordejuk



Prezencja

▼

1

Czarny – z „Kolumbów”

Kuzynka maciejki

▼

Ale ...; ładna historia

Kojarzy się z prawem pięści

▼

Część krzesła lub stołu

▼

Znak muzyczny

Uczucio-wość w utworach

▼

Księżycówka, samogon

▼

Céline, gwiazda popu

▼

Czerwony kwiat na ziemi uprawnej

▼

Zszywana katgutem

▼

25

Mięsne fiasko

▼

Flirto-wanie z piękną sąsiadką

▼

Żółtawe owoce tropikalne

▼

27

Prostokąt przed bramką

▼

29

▼

11

▼

Francuski ludwik

▼

39

▼

26

▼

Nad nią leżą zamki (Francja)

▼

12

▼

Sprawca wysokiej fali

▼

Amer. film o szkole lotniczej

▼

4

Baldwin, amer. aktor (imię)

▼

7

▼

Smakowity kawałek

▼

...

zbożowy, szkodnik

▼

Był stolicą RFN

▼

Irlandzka wokalistka („May It Be”)

▼

40

▼

31

▼

Sprawka żartownisia

▼

Osad lodowy; sadz

▼

13

▼

21

Zwierzę obok dójki

▼

14

▼

19

▼

Ślasy (bot.)

▼

30

▼

Robin z ang. legend ludowych

▼

Świerzbi plotkarza

▼

20

▼

Nierów-ność terenu

▼

2

▼

Pies tropiący zwierzyń- łowną

▼

... Flynn Boyle, amer. aktorka

▼

Obsta- wiane u bukma- chera

▼

32

▼

36

Głowa – uzda, szyja – ?

▼

30

▼

Miasto, leży nad Uherką

▼

Mieszanka ziaren zbóż w mleku

▼

Japoński rycerz z ostrą kataną

▼

Droga ułożona z kamieni

▼

15

▼

Doczesne, czyli majątek, bogactwo

▼

Warzywo z różycz- kami

▼

3

▼

32

▼

36

Paweł, b. trener Bytów

▼

9

▼

10

▼

Miejsce igrzysk olimpijskich 1980

▼

17

▼

38

▼

Pięcio-ksiąg

▼

Np. Enrico Caruso

▼

Na wsi zwiastuje go pianie koguta

▼

16

▼

Poczucie elegancji, piękna

▼

17:00, we wtorek 1 sierpnia 1944

▼

24

▼

34

Amer. piechota morska

▼

Dawniej: czołg

▼

6

▼

Wykonuje hit „Mambo No. 5”

▼

22

▼

Mniej niż milimetr

▼

Magnat na Rusi

▼

5

▼

8

▼

Naczynia lub instrument

▼

37

▼

18

▼

28

Kuzyn z miasta odwiedza bardzo zaniedbane gospodarstwo rolne Antka.

- Nic na tej ziemi nie rośnie?

- A no nic - wzdycha Antek.

- A jakby tak zasiać kukurydzę?

- Aaa... jakby zasiać, to by urosła.

Przychodzi baba do lekarza. Lekarz się pyta: - Coś dawno pani u mnie nie było? Baba: - A bo byłam chora.

Litery od 1 do 40 utworzą rozwiązanie - humor z zeszytów szkolnych.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40

Nogi zająca lub susy

▼

13

▼

9

▼

26

▼

29

▼

28

▼

7

▼

18

„Domena” aferzy- stów

▼

Zebrane dzieła naukowe

▼

Domek ustawiony z kart

▼

Termin matema- tyczny

▼

Urządze- nie z syste- mem iOS

▼

Rzeczy- wistość, okolicz- ności

▼

Głęboka dolina; parów

▼

Autor sztuki „Upiory”

▼

Christian ..., dom mody

▼

Napęd młota w dawnej kuźnicy

▼

Żywność na czarną godzinę

▼

Minos dla Ariadny

▼

Stan w USA, z Salt Lake City

▼

Twarz, oblicze

▼

Dawny radny

▼

18

Znana aktorka („Och, Karol 2”)

▼

4

▼

Coś w skrzynce pocztowej

▼

Zegarek trenera sprinterów

▼

Zawody sportowe lub rycerskie

▼

Pobranie wycinka tkanki do zbadania

▼

Wyraz zachwytu dla kogoś

▼

Przepływa przez Kęty

▼

19

▼

Krzysztof, aktor („Barwy walki”)

▼

Bogini domowego ogniska

▼

32

▼

Felipe, rywali- zował z Kubicą

▼

Ma symbol Am

▼

Afryk. państwo z Rabatem

▼

Zachwy- cają go rzeczy piękne

▼

23

Rajska wyspa Bogów

▼

Andy, artysta (pop-art)

▼

Nie trzeba go prasować

▼

8

▼

Pracownik wytwórni filmowej

▼

Twórca opery „Wolny strzelec”

▼

2

▼

Siniak na czole

▼

Ryba na bezrybiu

▼

2

Niezwykłe zjawisko

▼

„Przecho- wywane” na szpulce

▼

20

▼

Wyrazy określa- jące rze- czownik

▼

W koszu

▼

Daszek nad kominkiem

▼

1

▼

Człowiek bez pieniędzy

▼

2

▼

Federer z rakieta

▼

Trucizna, którą wypił Sokrates

▼

22

▼

Grzyb lub taniec

▼

17

Pled, którym można się okryć

▼

27

▼

Skwarki do kaszy; omasta

▼

Samolot myśliwski z Francji

▼

Wszola lub Kuroń

▼

14

▼

Francuski malarz („Nenufa- ry”)

▼

Zwierzę z krótką trąbą

▼

Magazyn, skład

▼

31

▼

Z Budą, tworzy stolicę Węgier

▼

24

▼

Bezwonny gaz palny; C₂H₆

▼

16

Wzorzysty dywan na ścianę

▼

10

▼

Podbięta lub Wołody- jowski

▼

Przymiot dobrej herbaty

▼

6

▼

Fistula (głos męski)

▼

Zamiast śniegu na rozbiegu

▼

11

▼

Przeciwnik na bieżni, ringu

▼

12

▼

5

▼

25

Dwaj wędkarze.

- I co, biorą, panie Nowak?

- pyta Franek.

- Biorą, biorą. Wczoraj teczkę mi zabrali, a dzisiaj już rower...

Ile żyje dżdżownica złapana przez wędkarza?

- Dwa dni z hakiem.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32

BUDOWNICTWO**SPRZEDAM**

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 50000 zł. Kontakt 514 643 328.

107124L01-A

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

095524L01-A

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

100824L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

101524L01-A

SPRZEDAM Citroen AX, rok prod. 1998, przebieg 155000 km, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry. Tel. 517 096 702.

102324L01-A

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : **LUBLIN ul.Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181**

090624L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki,

szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

088724L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

014824L01-A

USŁUGI**WYKONAM**

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodół, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie,okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich

budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni,niwelacji terenu,koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

100924L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654**

096724L01-B



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
W S C H O D N I .pl

**WÓJT GMINY KRASNYSTAW**

z a w i a d a m i a, że na urzędowej tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej UG Krasnystaw został zamieszczony wykaz dotyczący nieruchomości położonej w Małochwieju Dużym, gm. Krasnystaw przeznaczona do dzierżawy.

in922

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY**informuje,**

że w dniu 10.09.2024r. zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy (www.pulawy.eu) oraz wywieszono na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy

wykaz nieruchomości, zlokalizowanej w Puławach, obr. Miasto Puławy, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej – działka nr 566/1.

in920

AAA KALLA
www.kalla.lublin.pl

**CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**

**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176**

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
W ŚWIDNIKU, UL. AL. ARMII KRAJOWEJ 1**

**ogłasza dwa przetargi
na wynajmowanie lokali stanowiących
własność Spółdzielni:**

1. Lokal przy ul. Racławicka 28/76 (V piętro , 1 pokoju , kuchnia , przedpokój , łazienka z wc, piwnica 1,90 m²) – powierzchnia użytkowa **32,60 m²**
● Przetarg odbędzie się w dniu **01.10.2024 r. o godz. 9.00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
● Wadium w wysokości **3.000,00 zł**, płatne przelewem na konto SM: 66 1020 3176 0000 5202 0013 4239.
Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu przetargu.
● Cena wywoławcza stawki najmu wynosi **700,00 zł/m-c**
● Kwota postąpienia **50,00 zł**

2. Lokal mieszkalny przy ul. Kopernika 20/51 (III piętro, 1 pokój , kuchnia, łazienka z wc, piwnica 2,42 m²) - powierzchnia użytkowa **24,50 m²**
● Przetarg odbędzie się w dniu **01.10.2024 r. o godz. 9.30** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
● Wadium w wysokości **3.000,00 zł**, płatne przelewem na konto SM: 66 1020 3176 0000 5202 0013 4239.
Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu przetargu.
● Cena wywoławcza stawki najmu wynosi **400,00 zł/m-c**
● Kwota postąpienia **50,00 zł**

Z warunkami przetargu i „Regulaminem organizowania i przeprowadzania w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku przetargów na wynajem lokali stanowiących własność Spółdzielni”, można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w pokoju nr 6 oraz na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku zastrzega sobie prawo odwołania, odstąpienia, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in921

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.)

Starosta Chełmski zawiadamia

o wydaniu decyzji Nr 1/24 z dnia 03.09.2024 r. znak: AB.6740.4.4.2024 udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla Zarządu Powiatu w Chełmie z siedzibą Plac Niepodległości 1, 22-100 Chełm, polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 1808 L od km 7+330,00 do km 11+262,63 w miejscowościach Majdan Zahorodyński, Wola Korybutowa Druga oraz na terenie miasta Siedliszcze gmina Siedliszcze.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Chełmskiego w obrębach ewidencyjnych nr: 0020 Majdan Zahorodyński, 0032 Wola Korybutowa Druga, w jednostce ewidencyjnej 060311_5 Siedliszcze – obszar wiejski oraz w obrębie ewidencyjnym nr: 0036 Siedliszcze w jednostce ewidencyjnej 060311_4 Siedliszcze – miasto.

I. Działki wchodzące pod inwestycję :

– jednostka ewidencyjna 060311_5 Siedliszcze – obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0032 Wola Korybutowa Druga, działki nr ewid. 258;
– jednostka ewidencyjna 060311_5 Siedliszcze – obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0020 Majdan Zahorodyński, działki nr ewid. 103, 405/2, 378;

II. Działki dzielone pod inwestycję*:

– jednostka ewidencyjna 060311_5 Siedliszcze – obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0020 Majdan Zahorodyński, działka nr ewid. 375/3 wg projektu podziału na działki nr **375/5** i 375/4;

* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

III. Działki, które planowane są do przejęcia w całości na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego – Powiatu Chełmskiego:

– jednostka ewidencyjna 060311_4 Siedliszcze – miasto, obręb ewid. 0036 Siedliszcze, działka nr ewid. 694;

IV. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

– jednostka ewidencyjna 060311_5 Siedliszcze – obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0020 Majdan Zahorodyński, działki nr ewid. 306/2, 299, 198;

V. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych:

– jednostka ewidencyjna 060311_5 Siedliszcze – obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0032 Wola Korybutowa Druga, działki nr ewid. 257, 337;
– jednostka ewidencyjna 060311_5 Siedliszcze – obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0020 Majdan Zahorodyński, działki nr ewid. 405/1, 291, 447, 306/2, 299, 198, 308, 314, 375/3;

VI. Przejęcie przez teren wód płynących

Ustalam przejęcie przez teren wód płynących na nieruchomości znajdującej się poza liniami rozgraniczającymi teren, przedstawionej w poniższej tabeli poniżej, w zakresie oznaczonym linią przerywaną koloru niebieskiego, zgodnie z zatwierdzonym projektem zagospodarowania terenu.

Arkusz	Nr działki	Nazwa ciek	Oznaczenie księgi wieczystej
Powiat chełmski, gmina Siedliszcze			
Jednostka ewidencyjna: 060311_5 Siedliszcze – obszar wiejski			
Obręb ewidencyjny: 0020 Majdan Zahorodyński			
2	447	rzeka Mogilnica	LU1C/00088633/8

Zakres inwestycji obejmuje rozbudowę drogi, w zakresie której projektuje się: budowę jezdni wraz z obustronnymi poboczeniami oraz opaską zewnętrzną, chodnikiem, zatokami autobusowymi z peronami, przebudowę istniejącego peronu i wiaty przystankowej, remont istniejących zatok autobusowych, budowę i przebudowę istniejących zjazdów (indywidualnych oraz publicznych) oraz skrzyżowań, przebudowę sieci uzbrojenia terenu (przyłącza elektroenergetycznego), budowę i przebudowę rowów przydrożnych, budowę oraz przebudowę przepustów, a także wymianę istniejącej warstwy ścieralnej na istniejącym obiekcie mostowym. Dodatkowo projektuje się także przebudowę przyłącza elektroenergetycznego, a wykonywanie robót budowlanych polegających na przebudowie przyłączy elektroenergetycznych nie wymaga decyzji o pozwoleniu na budowę oraz zgłoszenia, o którym mowa w art. 30 ustawy Prawo budowlane, zgodnie z art. 29 ust. 4 pkt. 1 lit. b w/w ustawy. Opracowanie projektu ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i pieszych.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z treścią decyzji oraz aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chełmie, Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm (pok. 92) w godz. 7.30-15.30.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Chełmskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia podania do publicznego ogłoszenia. Ponadto informuję, że zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

a) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17, b) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo c) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego. Dodatkowo, działając na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nadaję niniejszej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

in919

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ działkę budowlaną o pow. około 50 arów w zachodniej części Lublina lub w odległości 10 km od zachodniej części Lublina, tel. 507-140-656.

KUPIĘ dom z poddaszem Cena do uzgodnienia. Tel. 790 763 622.

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależna piwnica. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00

zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkanie o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejskie. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULEŹ - POWIAT RYCKI Dom

wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona,

zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-pokojowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Domy

NOWY dom z bala 70 mkw. do montażu na działce klienta sprzedam, cena 50000 zł. Kontakt 514 643 328.

■ Działki

SPRZEDAM działkę rolną w Charlejewie, szer. 22m dł. 540m. Media (Prąd i Woda). Cena 90tys(do negocjacji). Powierzchnia 0,87h, Tel: 533533369

SPRZEDAM działkę pod zabudowę jednorodzinną / usługową/bliźniaczą o powierzchni 1500 m²

SPRZEDAM 1 ha pola z działką budowlaną i domem drewnianym do remontu. Karczmiska. Tel. 664 803 136.

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolno-budowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek

garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM.

JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry.

Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdny, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynn najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Osobowe

SPRZEDAM Citroen AX, rok prod. 1998, przebieg 155000 km, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry. Tel. 517 096 702.

SKODA Octavia 1,9 CDI r. prod. 2008, zarejestrowana 2009, pierwszy właściciel, stan dobry. Tel. 81 5339115.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

SPRZEDAM plug 2-skbowy Grudziądz cena 1100 zł oraz lejek do nawozu mało używane. Cena 1100 zł. Tel. 730131294.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

FOTEL rozkładany turystyczny, cena 80 zł. Tel. 730131294.

SPRZEDAM 6 foteli obrotowych i

6 stałych stalowych. Stan bdb, cena 130 zł/ szt. Tel. 730131294.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł, tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł, 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ pracy na fermie drobiu z mieszkaniem. Tel. 790 763 622.

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW i pomocników ogólnobudowlanych do pracy przy ściankach z płyt regipsowych w Niemczech. Tel. 663979192

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

ANTYKI

■ Kupię

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM 155 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróżę” z lat 2000-2013. Cena tylko 300 zł/komplet . Tel. 601512368 po południu

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działka, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

GARAŻ stalowy wys. 2,7 m, szer. 4,4 m, dł. 8,8 m. Tel. 730131294.

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

KLATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

Wygrana u siebie po 32 latach

Wreszcie jest pierwsze domowe zwycięstwo Motoru Lublin na poziomie PKO BP Ekstraklasy. W piątek, po 32 latach żółto-biało-niebiescy ograli Górnika Zabrze



Udane otwarcie

Lekko, łatwo i przyjemnie. Tak przebiegał pierwszy mecz nowego sezonu piłkarek MKS FunFloor Lublin, które bez problemów wygrały w Kaliszu



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Awans do finału w mistrzowskim stylu

PGE EKSTRALIGA Wiele osób postawiło już krzyżyk na lubelskich „Koziołkach”. Żużlowcy Orlen Oil Motoru, jak na mistrzów przystało w wielkim stylu odrobili jednak 12 punktów straty z Torunia. W piątkowy wieczór Bartosz Zmarzlik i spółka rozbili u siebie KS Apator aż 59:31. Dzięki temu po raz czwarty z rzędu wywalczyli awans do wielkiego finału

Łukasz Gładysiewicz

Komentujący mecz na antenie Eleven Sports 1 Michał Korościel i Marcin Kuźbicki przytoczyli ciekawą statystykę. Drużyna, która pierwsze spotkanie przegrała różnicą 12 „oczek” tylko dwukrotnie na 114 prób zdołała odrobić straty i wywalczyć awans. W piątek coś takiego wydarzyło się po raz trzeci. Co ciekawe, dwukrotnie tej sztuki dokonała drużyna z Lublina.

Rewanżowe starcie w półfinale od początku przebiegało po myśli gospodarzy, którzy ostro zabrali się do pracy od pierwszego wyścigu. Na dzień dobry Dominik Kubera przywiózł „trójkę”, Mateusz Cierniak „oczko” i mistrzowie rozpoczęli walkę

o finał od wyniku 4:2. W biegu juniorskim obyło się bez niespodzianki. Para „Koziołków” w dobrym stylu wygrała 5:1. Kiedy takim samym wynikiem kończyły się gonitwy numer: cztery i pięć było już 22:8. A to oznaczało, że w tym momencie podopieczni Macieja Kuciapy w dwumeczu byli górą.

Po chwili Robert Lambert przyjechał przed Zmarzlikiem, a Patryk Dudek przed Bartoszem Bańborem. Dzięki temu pierwszy raz bieg wygrały „Anioły”. Goście więcej na torze przy Al. Zygmuntońskich rywali już jednak nie pokonali. W kolejnych wyścigach przewaga miejscowych rosła i rosła. W siódmej gonitwie Kubera znowu przyjechał pierwszy, a Fredrik Lindgren trzeci i było 28:14.

Jeżeli kibice z Torunia mieli jeszcze resztki nadziei, to stracili je po biegu numer jedenaście. Na przeciwko siebie stanęły pary: Holder – Kubera oraz Dudek – Przedpełski. Australijczyk wyskoczył spod taśmy jako pierwszy, ale niespodziewanie „Domin” był czwarty. Polak niesamowicie się jednak napędził i z końca stawki błyskawicznie przedarł się na drugą pozycję. „Koziołki” jechały do końca parą i przywiozły arcyważne zwycięstwo 5:1, które praktycznie przesądziło o losach rywalizacji w półfinale.

Pozamiatane było w trzynastym wyścigu. W starciu wagi ciężkiej Lindgren i Zmarzlik nie dali szans rywalom, a to oznaczało, że nikt już nie odbierze podopiecznym trenera Macieja Kucia-

py miejsca w finale. W nominowanych miejscowi mogli sobie nawet pozwolić na wystawienie juniorów. Mimo to wygrali ostatecznie aż 59:31 i mogą teraz w spokoju czekać na rywala.

W niedzielę na torze w Toruniu Apator wygrał dzięki świetnej postawi czwórki seniorów. Pięć dni później zawiedli wszyscy poza Lambertem. Brytyjczyk zdobył aż 15 punktów, czyli niemal połowę całej drużyny.

Orlen Oil Motor Lublin – KS Apator Toruń 59:31

Orlen Oil Motor: 9. Dominik Kubera 10+1 (3,3,2,2*,*), 10. Fredrik Lindgren 11+1 (3,1,1*,3,3), 11. Mateusz Cierniak 7+2 (1,2*,2*,2), 12. Jack Holder 11+1 (1*,3,3,3,1), 13. Bartosz Zmarzlik 9+1 (2,2,3,2*,*), 14. Wiktor Przyjemski 8+1 (3,2*,0,3), 15. Bartosz Bańbor 3+2 (2*,0,1*,0), 16. Bartosz Jaworski ns.

KS Apator: 1. Patryk Dudek 5+1 (2,1,0,1,0,1*), 2. Robert Lambert 15 (3,1,3,3,3,2), 3. Nicolai Heiselberg 0 (0,-,-), 4. Paweł Przedpełski 4+1 (1,0,1*,0,2), 5. Emil Sajfutdinow 6 (0,2,2,1,1,0), 6. Krzysztof Lewandowski 0 (0,0,0), 7. Antoni Kawczyński 1 (1,0,0), 8. Oskar Rumiński ns.

BIEG PO BIEGU:

1. (69,03) Kubera, Dudek, Cierniak, Heiselberg – 4:2 (4:2)
2. (68,27) Przyjemski, Bańbor, Kawczyński, Lewandowski – 5:1 (9:3)
3. (67,94) Lambert, Zmarzlik, Holder, Sajfutdinow – 3:3 (12:6)
4. (68,58) Lindgren, Przyjemski, Przedpełski, Lewandowski – 5:1 (17:7)
5. (68,23) Holder, Cierniak, Lambert, Przedpełski – 5:1 (22:8)
6. (68,26) Lambert, Zmarzlik, Dudek, Bańbor – 2:4 (24:12)
7. (68,18) Kubera, Sajfutdinow, Lindgren, Kawczyński – 4:2

(28:14)
8. (67,77) Zmarzlik, Sajfutdinow, Przedpełski, Przyjemski – 3:3 (31:17)
9. (67,68) Lambert, Kubera, Lindgren, Dudek – 3:3 (34:20)
10. (68,02) Holder, Cierniak, Sajfutdinow, Lewandowski – 5:1 (39:21)
11. (68,15) Holder, Kubera, Dudek, Przedpełski – 5:1 (44:22)
12. (67,61) Lambert, Cierniak, Bańbor, Kawczyński – 3:3 (47:25)
13. (67,59) Lindgren, Zmarzlik, Sajfutdinow, Dudek – 5:1 (52:26)
14. (68,22) Lindgren, Przedpełski, Dudek, Bańbor – 3:3 (55:29)
15. (68,02) Przyjemski, Lambert, Holder, Sajfutdinow – 4:2 (59:31)

Kto rywalem w finale?

PGE EKSTRALIGA

Orlen Oil Motor wywalczył awans do finału fazy play-off, ale chwilę będzie musiał poczekać na swojego rywala. Zaplanowano na wczoraj mecz rewanżowy pomiędzy Betard Spartą Wrocław, a ebut.pl Stalą Gorzów został przełożony na piątek, 20 września (godz. 20.30)

Lubelskie „Koziołki” mogą w spokoju szykować się do decydującej batalii o obronę mistrzowskiego tytułu. A jak w ogóle oceniają piątkowe spotkanie rewanżowe z Apatorem? I czy drobne korekty, jeżeli chodzi o numery startowe miały jakieś znaczenie? O tym na antenie Eleven Sports 1 mówił Jack Holder.

– Szczerze mówiąc to chyba cenniejszy wynik niż w finale. Ciśnienie było bardzo duże, ale wykonaliśmy 50 procent planu, bo jesteśmy w finale. Zmiana numeru? To nie miało żadnego znaczenia. Spędziłem cztery godziny w czwartek, żeby sprawdzić cały swój sprzęt. Wróciliśmy do podstaw i to przyniosło korzyści – zapewnia Australijczyk, który nie miał ostatnio wielkich powodów do radości. W piątkowy wieczór spisałem się jednak znakomicie i do dorobku drużyny dorzucił 11 punktów. Razem z Fredrikiem Lindgrenem był najsukcesowniejszym zawodnikiem po stronie Orlen Oil Motoru.

Teraz podopieczni trenera Macieja Kuciapy będą mieli okazję na odrobinę odpoczynku, bo finałowe spotkania są planowane na: 22 i 29 września. Wiadomo już, że te pierwsze zawody wystartują o godz. 19.15. W tych samych terminach zostanie rozegrany dwumecz o trzecie miejsce. Ciągłe nie znamy jednak wszystkich uczestników.

W drugiej parze półfinałowej na półmetku rywalizacji w znacznie lepszej sytuacji jest Betard Sparta. Wrocławianie wygrali w Gorzowie 46:44. Trudno sobie wyobrazić, żeby drużyna Dariusza Śledzia zaprzepaściła taką szansę skoro będzie dysponowała atutem własnego toru. A jeżeli rzeczywiście Artem Łaguta i jego koledzy nie dadzą plamy, to czekać nas będzie powtórka finału sprzed roku. Wówczas przetrzebieni przez kontuzje wrocławianie dostali w dwumeczu 74:106.

(LUKISZ)

Bartosz Zmarzlik po raz piąty mistrzem świata

ŻUŻEL Bartosz Zmarzlik nie wygrał sobotniego turnieju Grand Prix w Vojens, ale wcale nie musiał. Zawodnik Orlen Oil Motoru Lublin był drugi w finale. A to wystarczyło, żeby na finiszu tegorocznego cyklu zapewnił sobie tytuł mistrza świata. I to już piąty raz w karierze, a trzeci z rzędu

Łukasz Gładysiewicz

W sobotę żużlowiec „Koziołków” od początku zmagania był w wysokiej formie. Na dzień dobry przegrał co prawda z Andersem Thomsenem, ale w dwóch kolejnych startach był już pierwszy. Bez problemu awansował też do najlepszej ósemki.

Tym razem słabo spisali się pozostali żużlowcy Orlen Oil Motoru. Najwyżej był Dominik Kubera, który z dorobkiem dziewięciu „oczek” zajął siódmą lokatę. „Domin” długo nie mógł się rozkręcić. W swoich trzech pierwszych startach za każdym razem przyjeżdżał do mety jako trzeci. W porę się jednak przebudził. W wyścigu numer 16 zapisał na swoim koncie trójkę, a w dwudziestym poszedł za ciosem. Plecy Polaka oglądali: Max Fricke, klubowy kolega Jack Holder, a także Kai Huckenbeck. Dzięki temu Kubera wskoczył do półfinału.

Niestety, na tym zakończył swój start w Vojens. Wygrał Zmarzlik, awans wywalczył też Andrzej Lebie-diew, a „Domin” był czwarty. W drugim półfinale dwie pierwsze lokaty przypadły Maciejowi Janowskiemu i Robertowi Lambertowi. Ten ostatni w piątek jako jedyny świetnie spisywał się w starciu Apatora z Orlen Oil Motorem. W sobotę też pokonał Zmarzlika w finale, na najniższym stopniu podium uplasował się za to Janowski.

Reszta lubelskich „Koziołków” na pewno nie miała wielkich powodów do radości. Fredrik Lindgren był do-



Bartosz Zmarzlik trzeci raz z rzędu i piąty w ogóle został mistrzem świata

FOT. BARTOSZ ZMARZLIK #95/FACEBOOK

piero czternasty, a „oczko” niżej uplasował się Holder. Kolejny z Polaków – Szymon Woźniak musiał się pogodzić dopiero z szesnastą lokatą.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA SPEEDWAY GRAND PRIX W VOJENS

1. Robert Lambert (Wielka Brytania) 15 (1,2,3,1,3,2,3), 2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 17 (2,3,3,2,2,3,2), 3. Maciej Janowski (Polska) 14 (3,2,2,0,3,3,1), 4. Andrzej Lebie-diew (Łotwa) 11 (1,3,3,1,1,2,0), 5. Martin Vaculik (Słowacja) 11 (2,1,2,3,2,1), 6. Daniel Bewley (Wielka Brytania) 10 (1,0,3,2,3,1), 7. Dominik Kubera (Polska) 9 (1,1,1,3,3,0), 8. Rasmus Jensen (Dania) 9 (2,2,2,3,0,0), 9.

Max Fricke (Australia) 8 (3,0,1,2,2), 10. Anders Thomsen (Dania) 7 (3,3,0,1,0), 11. Kim Nilsson (Szwecja) 7 (3,1,2,0,1), 12. Jan Kvech (Czechy) 5 (0,0,1,3,1), 13. Kai Huckenbeck (Niemcy) 4 (0,3,0,1,0), 14. Fredrik Lindgren (Szwecja) 4 (w,2,0,0,2), 15. Jack Holder (Australia) 4 (2,1,0,0,1), 16. Szymon Woźniak (Polska) 3 (0,0,1,2,0), 17. Frederik Jakobsen (Dania) ns, 18. Mads Hansen (Dania) ns.

KLASYFIKACJA GENERALNA SGP 2024

1. Bartosz Zmarzlik – 159 punktów, 2. Robert Lambert – 137 punktów, 3. Fredrik Lindgren – 127 punktów, 4. Martin Vaculik – 114 punktów, 5. Daniel Bewley – 111 punktów, 6. Mikkel Michelsen

– 101 punktów, 7. Jack Holder – 97 punktów, 8. Dominik Kubera – 88 punktów, 9. Leon Madsen – 76 punktów, 10. Andrzej Lebie-diew – 75 punktów... 13. Szymon Woźniak – 56 punktów, 15. Maciej Janowski – 46 punktów, 18. Patryk Dudek – 12 punktów, 22. Oskar Fajfer – 6 punktów, 25. Mateusz Cierniak – 3 punkty.

BIEG PO BIEGU:

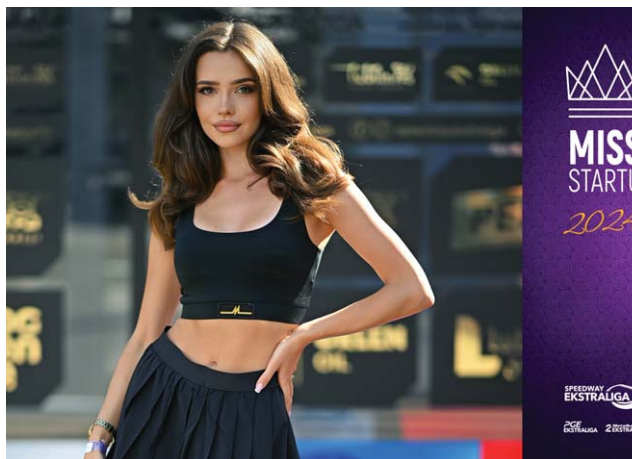
1. Nilsson, Vaculik, Kubera, Kvech
2. Fricke, Jensen, Lambert, Woźniak
3. Janowski, Holder, Bewley, Lindgren
4. Thomsen, Zmarzlik, Lebie-diew, Huckenbeck
5. Zmarzlik, Janowski, Nilsson, Fricke
6. Huckenbeck, Lindgren, Vaculik, Woźniak
7. Thomsen, Jensen, Holder, Kvech
8. Lebie-diew, Lambert, Kubera, Bewley
9. Lebie-diew, Nilsson, Woźniak, Holder
10. Bewley, Vaculik, Fricke, Thomsen
11. Lambert, Janowski, Kvech, Huckenbeck
12. Zmarzlik, Jensen, Kubera, Lindgren
13. Jensen, Bewley, Huckenbeck, Nilsson
14. Vaculik, Zmarzlik, Lambert, Holder
15. Kvech, Fricke, Lebie-diew, Lindgren
16. Kubera, Woźniak, Thomsen, Janowski
17. Lambert, Lindgren, Nilsson, Thomsen
18. Janowski, Vaculik, Lebie-diew, Jensen
19. Bewley, Zmarzlik, Kvech, Woźniak
20. Kubera, Fricke, Holder, Huckenbeck
Półfinały:
21. Zmarzlik, Lebie-diew, Vaculik, Kubera
22. Janowski, Lambert, Bewley, Jensen
Finał:
23. Lambert, Zmarzlik, Janowski, Lebie-diew

Miss Startu znowu jest z Lublina

PGE EKSTRALIGA Iryna Hel reprezentująca Orlen Oil Motor została nową Miss Startu Speedway Ekstraligi. Walka o tytuł była jednak zacięta. Podprowadzająca lubelskich „Koziołków” w głosowaniu kibiców wyprzedziła nieznacznie: Darię Grodzińską (Apator) i Emilię Węgrzynek (Cellfast Wilki Krosno)

To była już dziesiąta edycja konkursu. Tym razem w szranki stanęło aż 49 podprowadzających z 15 klubów zarówno PGE Ekstraligi, jak i Metalkas 2. Ekstraligi. Co ciekawe, zabrakło jedynie przedstawicielki ekipy z Rzeszowa.

Już po raz czwarty tytuł powędrował do Lublina. Jako pierwsza w 2019 roku triumfowała Klaudia Kraska. Następnie w jej ślady poszły: Magdalena Orkiszewska (2020 rok) oraz Karolina Woj-tiuk (2021). Reprezentantki Motoru nie schodzą z po-



Iryna Hel to nowa Miss Startu Speedway Ekstraligi

FOT. SPEEDWAY EKSTRALIGA

dium głosowania na Miss Startu od sześciu lat. Poza czterema złotymi medalami „Koziołki” mają na koncie dwa srebra zdobyte w dwóch ostatnich latach.

Głosowanie było prowadzone na stronie ekstraliga.pl oraz w aplikacji mobilnej między 2 sierpnia, a 8 września. Iryna Hel w nagrodę otrzyma zegarek damski marki Aztorin oraz voucher o wartości 3000 zł brutto na zakupy w centrum handlowym.

GŁOSOWANIE NA MISS STARTU 2024

1. Iryna Hel (Orlen Oil Motor Lublin) – 8,08 procent głosów, 2. Daria Grodzińska (KS Apator Toruń) – 7,05, 3. Emilia Węgrzynek (Cellfast Wilki Krosno) – 7,03, 4. Weronika Korpus (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 7,01, 5. Magdalena Sass (ebut.pl Stal Gorzów) – 6,98, 6. Magda Strąkowska (KS Apator Toruń) – 6,92, 7. Amelia Cholewczynska (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) – 6,77, 8. Sandra Smulska (ZOOleszcz GKM Grudziądz) – 6,72, 9. Katarzyna Szczepaniak (Fogo Unia Leszno) – 6,47, 10. Marlena Sieniawska (Cellfast Wilki Krosno) – 5,97.

Niezgoda w Motorze?

PKO BP EKSTRAKLASA

Jeszcze przed piątkowym meczem z Górnikiem Zabrze trener Motoru Mateusz Stolarski potwierdził, że z drużyną trenuje Jarosław Niezgoda. Decyzji czy obie strony zdecydują się podpisać umowę nie należy się jednak spodziewać zbyt szybko

Niezgoda, to były zawodnik Wisły Puławy, Ruchu Chorzów i Legii Warszawa. Ostatnie lata spędził w Stanach Zjednoczonych, gdzie zakładał koszulkę występującego w lidze MLS Portland Timbers. 29-latkę prześladowały jednak kontuzje. Ma za sobą dwa poważne urazy kolana. Od wielu miesięcy nie pojawił się na boisku.

Trener Stolarski przyznał na antenie Canal Plus Sport 3, że w letnim okienku transferowym żółto-biało-niebiescy nie wzmocnili należyście kadry. – Żal to złe słowo, chodziło mi o to, że nasza kadra powinna być szersza. Nie jestem zadowolony, ale taka jest piłka, wszystko się zmienia. Ja jestem od tego, żeby dopasować się do różnych sytuacji, traktuje to jako duże wyzwanie – powiedział w Canal Plus Sport opiekun Motoru.

Potwierdził też, że możliwe jest pozyskanie z kartą na rękę i że z zespołem ćwiczy obecnie Niezgoda. – Jarek to kwestia dwustronna, od dłuższego czasu nie występował na boisku ze względu na uraz. Obserwujemy, jak wygląda po przerwie, a on, jak organizm reaguje. Współpracujemy razem i może dojść do momentu, że obie strony będą zadowolone. Nie lubię podejmować pochopnych decyzji, chcę, żeby była jasność klubu względem niego, ale zdanie zawodnika też jest bardzo ważne. Na pewno nie będzie pochopnych decyzji, tylko przemyślane. Dla mnie najważniejsza jest jedna kwestia – dobro klubu – zapewnił trener Stolarski.

(LUKISZ)

Czekali 32 lata i się doczekali

PKO BP EKSTRAKLASA Okazuje się, że nie do trzech, a do czterech razy sztuka. Motor właśnie za czwartym podejściem pierwszy raz w sezonie 24/25 wywalczył komplet punktów przed własną publicznością. Drużyna Mateusza Stolarskiego pokonała na Arenie Górnika Zabrze 1:0. To pierwsza wygrana w elicie żółto-biało-niebieskich od 32 lat

Łukasz Gładysiewicz

Od pierwszego gwizdka to gospodarze sprawiali lepsze wrażenie. Trener Stolarski zdecydował się aż na sześć zmian w składzie swojej drużyny. W „podstawie” pierwszy raz wyszedł Sergi Samper, a także Christopher Simon. Do jedenastki wrócili też Marek Bartos, Filip Wójcik czy Michał Król. Już w szóstej minucie Bartosz Wolski miał okazję uderzyć z rzutu wolnego. Powtórki z barażu przeciwko Arce jednak nie było, bo piłka poszybowała nad poprzeczką. Kilkadziesiąt sekund później z dobrej strony pokazał się Simon. Najpierw przechwycił futbolówkę, szybko pobiegł na prawą flankę, skąd dośrodkował w szesnastkę, prosto na głowę Samuela Mraza. Słowak z trudnej piłki uderzył prawie idealnie, prawie, ale trafił w słupek.

Górnikowi niewiele wychodziło z przodu, ale powoli podopieczni Jana Urbana zaczęli przejmować inicjatywę. W 23 minucie pojawiły się błędy z obu stron. Josema podał do Filipa Wójcika, a ten próbował znaleźć w polu karnym Jacquesa Ndiaye. Szkoda tylko, że zagrywał niecelnie.



Motor po 32 latach znowu wygrał domowy mecz na poziomie ekstraklasy

FOT. PIOTR MICHALSKI

Zanim minął drugi kwadrans mogło być 0:1. Eryk Janża centrował z lewego skrzydła, fatalnie zachował się Simon, który chciał wybić piłkę, ale skiksował. Futbolówkę przejął Lukas Podolski i był sam przed bramkarzem, ale z kilku metrów trafił w Ivana Brkicia. Niedługo później ekipa z Zabrze długo utrzymywała się przy futbolówce, a na koniec Janża zagrał pod bramkę jednak Po-

dolski nie zdołał przejąć ciut za mocnego zagrania kolegi.

Drugą połowę żółto-biało-niebiescy rozpoczęli od mocnego uderzenia. Po... 27 sekundach Mraz strzelił głową, ale bramkarz rywali swoją robotę wykonał bez zarzutu. Za chwilę musiał jednak sięgnąć do siatki. Wójcik zszedł z piłką z prawego skrzydła do środka, zagrał do Simona, a Senegalczyk miał przed polem kar-

nym sporo czasu i miejsca, żeby dobrze przymierzyć. I dokładnie to Senegalczyk zrobił, dając gospodarzom prowadzenie. Minęła chwila i powinno być 2:0. Ndiaye świetnie odegrał piętą do Mraza, a Słowak huknął z dystansu w... słupek.

W końcówce bardziej zanosilo się na drugą bramkę dla gospodarzy niż na wyrównanie. W 77 minucie Wolski wyłożył futbolówkę

do Wójcika, a ten w dobrej sytuacji uderzył bardzo niecelnie. W 82 minucie świetnie piłkę wyprowadził Sebastian Rudol, podał do Wolskiego, a ten dośrodkował na głowę Ndiaye. Senegalczyk oddał celny strzał głową, ale bramkarz Górnika znowu był górą.

W ostatnich minutach Taofek Ismaheel nie opanował piłki po zagranii Damiana Rasaka, a ten drugi uderzył w gąszczu nóg celnie, ale tam, gdzie był Brkić. I chociaż w sumie piłkarze pograli sześć minut dłużej, to zespół Jana Urbana nie był w stanie na poważnie zagrozić bramce ekipy z Lublina. I po 32 latach nad Bystrzycą można było cieszyć się z trzech punktów u siebie, na poziomie PKO BP Ekstraklasy.

Motor Lublin – Górnik Zabrze 1:0 (0:0)

Bramka: Simon (50).

Motor: Brkić – Wójcik, Rudol, Bartos, Palacz (66 Luberecki), Samper (73 Scalet), Wolski, Simon (66 Caliskaner), M. Król, Mraz (83 Welniak), Ndiaye.

Górnik: Szromnik – Szala (85 Manu Sanchez), Szcześniak, Josema, Janża, Wojtuszek (66 Bakis), Rasak, Hellebrand (79 Tobolik), Ismaheel, Podolski (85 Buksa), Zahović (66 Ambros).

Żółte kartki: Ndiaye – Wojtuszek.

Sędziował: Patryk Gryckiewicz (Toruń).

Widzów: 12497.

Kolejna umowa z lubelską uczelnią

PKO BP EKSTRAKLASA W niecodziennych okolicznościach, bo w przerwie meczu pomiędzy Motorem, a Górnikiem Zabrze klub z Lublina podpisał kolejną umowę o współpracy. Tym razem chodzi o akademię Motoru i Akademię Nauk Stosowanych Wincentego Pola

– Dzięki temu porozumieniu kontynuujemy współpracę akademii, klubu i społeczności Motoru z instytucjami naukowymi na terenie miasta. Cieszymy się na otwartość naszego nowego partnera. Liczymy na dobrą współpracę, ponieważ w ofercie uczelni znajduje się szereg interesujących kierunków, dzięki którym nasi zawodnicy oraz specjaliści współpracujący w naszej akademii będą mogli dalej rozwijać swoje kompetencje, liczymy na to, że to będzie dobry punkt do dalszego rozwoju naszej akademii – mówi Grzegorz Koprucki, dyrektor akademii Motoru.



Motor podpisał umowę o współpracy z następną, lubelską uczelnią

FOT. PIOTR MICHALSKI

Radości z podpisania umowy nie kryją także przedstawiciele uczelni. – To porozumienie otwiera nam drogę

do szerszych i bardziej precyzyjnych umów w zakresie poszczególnych projektów, które możemy realizować.

Akademia Wincentego Pola jest uczelnią, która posiada bardzo dobry potencjał szczególnie w zakresie wychowania fizycznego. Jako jedyni w Lublinie posiadamy kierunek wychowanie fizyczne pierwszy i drugi stopień. Dzięki temu możemy zaoferować naszemu partnerowi szereg kursów i szkoleń, ale i realizacji studiów właśnie na poziomie pierwszego i drugiego stopnia. Dodatkowo możemy zaoferować kursy języka obcego, ale i polskiego dla zawodników zagranicznych, którzy pojawiają się w drużynie – przekonuje rektor AWP, dr. hab. Mariusz Korczyński.

(LUKISZ, PM)

PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – Pogoń 2:1 ● GKS Katowice – Widzew 2:2 ● Lech – Jagiellonia 5:0 ● Lechia – Rado-
miak 1:0 ● Motor – Górnik 1:0 ●
Śląsk – Stal dzisiaj o 19 ● Piast –
Puszcza 1:1 ● Korona – Zagłębie
2:0 ● Legia – Raków 0:1.

1. Lech	8	19	16-3
2. Cracovia	8	16	15-11
3. Piast	8	15	10-7
4. Legia	8	14	16-9
5. Raków	8	14	6-3
6. Pogoń	8	13	14-10
7. Widzew	8	12	11-10
8. Jagiellonia	7	12	11-14
9. Katowice	8	9	9-9
10. Motor	7	9	6-8
11. Korona	8	9	6-9
12. Puszcza	8	8	9-9
13. Zagłębie	8	8	5-9
14. Górnik	8	8	9-12
15. Lechia	8	8	9-15
16. Radomiak	7	6	10-15
17. Śląsk	6	4	6-10
18. Stal	7	4	4-9

20-22 września: Górnik – Katowice ● Jagiellonia – Lechia ● Lech – Śląsk ● Pogoń – Legia ● Puszcza – Cracovia ● Radomiak – Korona ● Raków – Zagłębie ● Stal – Motor ● Widzew – Piast.

BETCLIC I LIGA

Stal Stalowa Wola – Wisła Płock 1:3 (Tavares 88 – Misiak 17, Salvador 45, Pomorski 90) ● **Stal Rzeszów – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2** (Bała 82 – Zapolnik 31, Fassbender 38) ● **ŁKS Łódź – Pogoń Siedlce 2:0** (Feiertag 40, Arasa 47) ● **Polonia Warszawa – Odra Opole 3:0** (Zjawiński 15, Wojciechowski 35, Predeniewicz 90) ● **Znicz Pruszków – Chrobry Głogów** dzisiaj o 19 ● **Wisła Kraków – Warta Poznań 0:1** (Michalski 45-z karnego) ● **GKS Tychy – Ruch Chorzów** dzisiaj o godz. 19 ● **Arka Gdynia – Kotwica Kołobrzeg 5:0** (Hermoso 13, Sobczak 18, 39, Czubak 55, Skóra 90) ● **Górnik Łęczna – Miedź Legnica 1:2** (Banaszak 63 – Antonik 22, 27).

1. Bruk-Bet	9	25	24-5
2. Wisła P.	9	20	16-11
3. Stal Rz.	9	17	17-9
4. Miedź	8	16	15-8
5. Górnik	8	16	15-11
6. Arka	9	15	17-9
7. ŁKS	8	13	12-8
8. Znicz	8	12	11-10
9. Kotwica	9	12	8-14
10. Ruch	8	10	11-11
11. Polonia	9	10	8-10
12. Tychy	8	9	4-5
13. Odra	9	8	9-15
14. Warta	9	8	7-17
15. Wisła K.	6	6	7-7
16. Pogoń	9	5	8-15
17. Chrobry	8	5	6-16
18. Stal St. W.	9	1	6-20

20-22 września: Kotwica – Górnik Łęczna (sobota, 19.35) ● Warta – Arka ● Chrobry – Wisła Kraków ● Odra – Znicz ● Pogoń – Polonia ● Bruk-Bet – ŁKS ● Wisła Płock – Stal Rzeszów ● GKS Tychy – Stal Stalowa Wola ● Miedź – Ruch.

Zwycięski powrót trenera Mamrota

BETCLIC I LIGA Dwa szybkie gole Miedzi Legnica przesądziły o zwycięstwie drużyny Ireneusza Mamrota w Łęcznej. Były szkoleniowiec zielono-czarnych zafundował im pierwszą domową porażkę w tym sezonie

Łukasz Gładysiewicz

Gospodarze rozpoczęli obiecująco. Byli częściej przy piłce i szybko mieli swoje szanse na gola. W czwartej minucie Jakub Bednarczyk przeprowadził ładną akcję prawą flanką. Minął jednego rywala, drugiego już w polu karnym, ale nie dograł precyzyjnie i wywalczył tylko rzut różny.

Zanim minął pierwszy kwadrans zielono-czarni powinni prowadzić. Michał Kostka chciał zagrać pod swoją bramkę, a wyłożył piłkę do rywala. Marko Roginić był w sytuacji jeden na jeden z obrońcą, tuż przed szesnastką. Chyba pośpieszył się z decyzją o strzale, bo trafił prosto w bramkarza.

Niedługo później ładną próbą z dystansu odpowiedział Kamil Antonik. Zabrało jednak centymetrów. W 22 minucie gracz „Miedzi” już się nie pomylił, chociaż miał trochę szczęścia. Świetną piłkę rzucił Jacek Podgórski, błąd popełnił Bednarczyk, a Antonik pognał sam na bramkę Adriana Kostrzewskiego, uderzył, a na koniec dopisało mu wspomniane szczęście. Futbolówka odbiła się od bramkarza i wyśladowała w siatce. W 27 minucie goście mieli już w zapasie dwa gole. Centurę z rzutu różnego pechowo przedłużył Bednarczyk, a piłka na dal-



Przemysław Banaszak zdobył w niedzielę swoją piątą bramkę w sezonie

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

szym słupku trafiła idealnie na głowę Antonika, który zapisał na swoim koncie dublet.

Jeszcze przed przerwą Bednarczyk pokazał się z dużo lepszej strony w akcji ofensywnej. Ładnie dryblował przed polem karnym rywala, ale po rykoszecie znowu wywalczył tylko korner. Od początku drugiej odsłony Górnik próbował wrócić do gry. To ekipa z Legnicy błyskawicznie powinna jednak zamknąć mecz. Bramkarz szybko wznowił grę wyrzutem do Wiktora Bogacza, a ten z łatwością minął na szybkości przeciwnika i wyłożył piłkę koledze. Benedik Mioc w sy-

tuacji sam na sam próbował „podcinki”. Uderzył jednak za lekko.

„Górnicy” na pewno żalowali sytuacji z 54 minuty. Po ataku prawą flanką Przemysław Banaszaka w polu karnym świetnie znalazł się Fryderyk Janaszek. Szkoda tylko, że młodzieżowiec huknął prosto w golkipera rywala. Tuż po godzinie gry Marcin Grabowski bardzo dobrze dośrodkował z rzutu różnego do Banaszaka, a ten jeszcze lepszym strzałem głową zaliczył kontaktowe trafienie. Podopieczni Pavola Stano mimo coraz trudniejszego, nasiąkniętego wodą boiska

do końca walczyli o punkt, ale Miedź dowiozła korzystny rezultat do ostatniego gwizdka.

Górnik Łęczna – Miedź Legnica 1:2 (0:2)

Bramki: Banaszak (63) – Antonik (22, 27).

Górnik: Kostrzewski – Bednarczyk, Szabaciuk, Broda (90 Orlik), Barauskas (60 Grabowski), Roginić (60 Spacil), Deja, Żyra (80 Ahmedov), 52. Warchol, Janaszek (90 Malamis), Banaszak.

Miedź: Wrąbel – Kostka, Kovacevic, Grudziński, Hartherz, Podgórski (83 Drzazga), Chuca (83 Tront), Kaczmarski, Mioc (83 Drina), Antonik (58 Bida), Bogacz (76 Mansfeld).

BETCLIC II LIGA

Mecze: Skra Częstochowa – Polonia Bytom ● Wierzyta Kraków – GKS Jastrzębie ● Rekord Bielsko-Biała – Hutnik Kraków ● Zagłębie Sosnowiec – Pogoń Grodzisk Mazowiecki zostały przełożone z powodu złego stanu boisk ● **Chojniczanka Chojnice – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1** (Sabala 75-z karnego, Kozina 82 – Czajkowski 56) ● **Olimpia Grudziądz – Olimpia Elbląg 4:0** (Nowak 9, Kaczmarek 85, Mas 89, Klimczak 90) ● **Resovia – KKS 1925 Kalisz 2:0** (Górski 7, 67) ● **Zagłębie II Lubin – ŁKS II Łódź 4:0** (Reguła 9, 41, Jach 36, Mikołajewski 61) ● **Wisła Puławy – Świt Szczecin zakończył się po zamknięciu wydanía.**

1. Pogoń	8	20	16-5
2. Resovia	9	19	14-11
3. Polonia	7	18	16-6
4. Wierzyta	8	16	18-4
5. Chojniczanka	9	16	12-8
6. Zagłębie	8	14	13-12
7. KKS	9	14	9-10
8. Hutnik	8	13	13-19
9. Świt	8	11	11-10
10. Wisła	7	10	12-9
11. Olimpia G.	9	10	12-11
12. Podbeskidzie	9	9	11-12
13. Jastrzębie	7	8	11-9
14. ŁKS II	9	8	11-19
15. Zagłębie II	8	6	12-15
16. Rekord	8	5	12-21
17. Olimpia E.	9	5	7-18
18. Skra	8	-1	5-16

Skra Częstochowa została ukarana odejściem siedmiu punktów za zaległości finansowe.

21-22 września: Polonia – ŁKS II ● KKS – Zagłębie II ● Hutnik – Resovia ● Olimpia E. – Rekord ● Pogoń – Olimpia G. ● Podbeskidzie – Zagłębie ● GKS Jastrzębie – Chojniczanka ● Świt – Wierzyta ● Skra – Wisła (sobota, godz. 18).

Motor wygrał zasłużenie

PKO BP EKSTRAKLASA Po meczu Motoru z Górnikiem Zabrze trener drugiego z zespołów przyznał, że gospodarze zasłużenie zgarnęli trzy punkty. Dla podopiecznych Jana Urbana to była już trzecia porażka z rzędu

– Komentarz do meczu nie może być zbyt długi, bo było widać, że Motor wygrał zasłużenie. Gospodarze stworzyli sobie więcej sytuacji. W wielu momentach wydawałoby się, że mieliśmy kontrolę nad meczem, ale sytuacji pod bramką było zbyt mało. W pierwszej połowie Łukas Podolski miał przypadkową piłkę, gdzie był sam na sam z bramkarzem. To była znakomita sytuacja. I na sam koniec po dobrym zagranii Rasaka za plecy obrońców nie trafił czysto w piłkę Ismahelel. To zbyt mało, aby myśleć o bramkach i zwycięstwie czy nawet remisie. Motor stworzył sobie kilka bardzo

dobrych sytuacji. W jednym przypadku czy drugim wybronił to bramkarz, w innym przeszkodził słupek, także zasłużona wygrana – mówi Jan Urban, trener Górnika Zabrze.

Szkoleniowiec gospodarzy Mateusz Stolarski rozpoczął konferencję prasową od podziękowań. – Wedle mojej filozofii najważniejszą ludziami chciałbym od tych ludzi konkretnych zacząć. Pierwsza sprawa: ślub brał nasz wierny kibic, „Bule” chcieliśmy życzyć wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia. Druga rzecz, jeżeli chodzi o osoby zajmujące się murawą. Chciałem

podkreślić, że odkąd tu jestem nie mieliśmy problemów z murawą. Tym razem była topowa. Nie wiem, jak oni to robią. Bez względu na wszystko, u nas zawsze jest bardzo dobrze. Dzięki temu mogliśmy zagrać naprawdę dobry mecz z piłką, serdecznie dziękujemy w imieniu drużyny. To była wielka chwila dla Filipa Wójcika, który zagrał 150 i do tego dobry mecz. Także dla Michała Króla, który zagrał 102 spotkanie. Serdeczne gratulacje, bardzo duża liczba występów. Przebywali drogę od trzeciej ligi do ekstraklasy i szacunek dla nich – mówi Stolarski.

A jak ocenia samo spotkanie? – Myślę, że spotkały się dwie drużyny, które chcą być w posiadaniu piłki i kreować sytuacje poprzez wejście na połowę przeciwnika i tam wykorzystać umiejętności zawodników i przestrzenie. Górnik miał momenty, w których był z piłką. Zresztą posiadanie było po 45 minutach 54:46 dla zabrze. Mieli jedną sytuację, którą Ivan świetnie wybronił. Wszystko inne sturaliśmy się neutralizować. My graliśmy nieźle z piłką, ale dopiero po przerwie stworzyliśmy więcej szans. Cieszę się, że jedną udało się wykorzystać i po raz czwarty zagrać na zero z tyłu. Tutaj

dzieje się duży wynik i punkty. W ekstraklasie jest ciężko strzelić, widać, ile Motor generuje sytuacji we wszystkich platformach. Powinniśmy mieć zdecydowanie więcej bramek, ale poziom jest wysoki. Dlatego ważne jest to, żeby zachować czyste konto – przekonuje opiekun żółto-biało-niebieskich.

Przyznał również, że trzy punkty dadzą jego drużynie nieco spokoju. – Każda wygrana jest ważna, ale chciałem, żeby wygrał zespół. Nie wygraliśmy tego meczu w piątek, tylko na tygodniu. Jak wybieraliśmy skład, to mieliśmy 16 zawodników, którzy byli bardzo blisko

wyjściowej jedenastki. To pokazuje, że mamy wielu graczy w dobrej dyspozycji. Dzięki temu mogliśmy zaprezentować bardzo dobrą grę na swoim stadionie. To przekuło się w zwycięstwo, a to po części jest ulga, bo oddaliśmy się od strefy spadkowej, o której wszyscy ciągle wspominają poza środowiskiem naszej drużyny. Jeśli ta drużyna jest w stanie grać z małą presją tego, że lekko musiała się oglądać za siebie, to nie mogą się doczekać co będzie, jak nasza sytuacja w tabeli się uspokoi – wyjaśnia trener Stolarski.

(LUKISZ)

Kołyaska dla napastnika

BETCLIC III LIGA Nie trudno było w sobotę wskazać faworyta meczu pomiędzy Chełmianką, a KS Wiązownica.

Gospodarze zajmowali przed ósmą serią gier pozycję wicelidera. Rywale z Podkarpacia za to trzecie miejsce od końca. Niespodzianki nie było, bo biało-zieloni wygrali 3:0

Spotkanie przebiegało tak, jak wszyscy się spodziewali. Drużyna Grzegorza Bonina miała przewagę i szybko pojawiły się pierwsze klarowne sytuacje. Po kwadransie bramkarz gości obronił strzał Bartłomieja Korbeckiego. Niedługo później nad poprzeczką główkował Piotr Piekarski. W 24 minucie Jakub Osobiński poradził sobie także z próbą Krystiana Mrocza. Za chwilę nie trafił z kolei „Korbi”. Przyjezdni przetrwali pierwsze pół godziny bez straty gola, ale kilkadziesiąt sekund później przegrywali. Piotr Zmorzyński świetnie dośrodkował w pole karne, a tam znalazł się Dawid Kasprzyk i po strzale głową otworzył wynik spotkania. Tak się złożyło, że były snajper Motoru Lublin w sobotę został ojcem, więc po chwili razem z drużyną wykonał tradycyjną w takich sytuacjach czynność – „kołykę”.

Do przerwy zostało skromne 1:0. Po zmianie stron było jasne, że KS Wiązownica zaatakuje, bo podopieczni Walerija Sokolenki nie mieli już kompletnie nic do stracenia. I ruszyli do przodu, postraszyli nawet rywali, ale w 55 minucie stracili drugiego gola. Tym razem świetnie z dystansu huknął Korbecki. Jeżeli goście marzyli jeszcze o powrocie do meczu, to w 66 minucie resztkę nadziei odebrał im Maksym Kwentser, który sfinalizował centrę z rzutu różnego i przy okazji ustalił wynik na 3:0. Dzięki temu biało-zieloni po fałstarcie, czyli porażce 1:5 ze Starem Starachowice szybko się pozbierali. Z sześciu kolejnych spotkań wygrali aż pięć. Pokonali już czterech rywali z rzędu. Za tydzień czeka ich jednak prawdziwy sprawdzian, czyli wyjazd do Tarnobrzega na spotkanie z Siarką (sobota, 14 września, godz. 16).

(LUKISZ)

Chełmianka Chełm – KS Wiązownica 3:0 (1:0)

Bramki: Kasprzyk (31), Korbecki (55), Kwentser (66).

Chełmianka: Jerke – Ofiara (80 Misztal), Cichocki, Kwentser, Zmorzyński, Romanowicz (71 Karbownik), Piekarski (72 Zimańczyk), Pek, Mroczek (72 Konojacki), Korbecki, Kasprzyk (71 Klec).

Arcyważne punkty Lewartu

BETCLIC III LIGA Skoro jedziesz na stadion outsidersa, który nie zdobył w siedmiu meczach nawet punktu, to ciężko nie liczyć na zwycięstwo. Tak było w przypadku Lewartu Lubartów, który wybrał się do Tarnowa. I wszystko potoczyło się zgodnie z planem, bo goście wygrali 2:0

Łukasz Gładysiewicz

Kluczowym piłkarzem okazał się Mateusz Kompanicki, który zdobył gola i zaliczył asystę. „Kompan” w bardzo dobrym stylu wrócił do składu beniaminka po pauzie za czerwoną kartkę, którą obejrzał w spotkaniu z Sandecją.

Tuż po kwadransie były zawodnik Chełmianki czy GKS Katowice dał przyjezdnym prowadzenie, po świetniej, indywidualnej akcji. 27-latek zszedł z piłką z lewego skrzydła do środka boiska, minął kilku rywali, a na koniec oddał precyzyjny strzał po długim rogu. Do końca pierwszej połowy to piłkarze Grzegorza Białka byli groźniejsi. Próbował Klim Morenkov, ale jego uderzenie złapał bramkarz rywali. Sposób na Wojciecha Misiaszka znowu próbował znaleźć też Kompanicki, także bez efektu bramkowego.

Druga połowa rozpoczęła się od znakomitej szansy dla „Jaskółek”. Dawid Sojda wyłożył futbolówkę do Krzysztofa Boćka. Na szczęście strzał tego drugiego świetnie obronił Damian Podleśny. I jak to w piłce bywa,



Lewart przywiózł z Tarnowa bardzo ważne punkty

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

za chwilę niewykorzystana sytuacja zemściła się na ekipie z Tarnowa. Zamiast 1:1, na 0:2 trafił Morenkov. Spore cegiełki to tego gola dorzucili jednak: Łukasz Najda i Kompanicki. Ten pierwszy dobrze wyprowadził akcję skrzydłem, a „Kompan” dośro-

kował na głowę Morenkova, który ustalił rezultat na 0:2.

Do końcowego gwizdka bardziej zanosilo się na trzecią bramkę dla drużyny z Lubartowa, niż na kontaktową ze strony Unii. Blisko był Krystian Żelisko, ale i Najda czy Bar-

tlomiej Wolski. Wynik nie uległ już jednak zmianie.

– To było jak najbardziej zasłużone zwycięstwo. Poza początkiem pierwszej i drugiej połowy mieliśmy przewagę. Trzeba jednak przyznać, że tuż po przerwie przeciwnik miał szansę na wyrównanie. My jednak jeszcze w pierwszej połowie mogliśmy poprawić wynik, a nawet zamknąć spotkanie. Mateusz Kompanicki w bardzo dobrym stylu wrócił do składu, brakowało nam go w ostatnich meczach, tak samo, jak Kuby Niewęgłowski. Wygraliśmy bardzo ważny mecz w kontekście walki o utrzymanie, ale przed nami kolejne takie spotkania. Teraz u siebie z Pogonią Sokołem Lubaczów. Rywal ma od nas tylko punkt więcej, więc chcielibyśmy w końcu wygrać u siebie – mówi Grzegorz Białek, trener Lewartu.

Unia Tarnów – Lewart Lubartów 0:2 (0:1)

Bramki: Kompanicki (16), Morenkov (48).

Lewart: Podleśny – Drozd (70 Wdowicz), Niewęgłowski, Gede, Plesz, Morenkov (83 Zieliński), Wolski (70 Wojcik), Aftyka (65 Nojszewski), Najda (83 Majewski), Kompanicki, Żelisko.

BETCLIC III LIGA W SKRÓCIE

Podlasie nadal nie strzela

Drużyna Artura Renkowskiego znowu miała problem ze skutecznością i słono za to zapłaciła w końcówce meczu ze Starem Starachowice. Gospodarze w końcówce zdobyli zwycięskiego gola. Biało-zieloni mieli swoje sytuacje, ale nie po raz pierwszy w tym sezonie zawiedli pod bramką rywali. Star w końcówce wyprowadził kontrę, którą celnym strzałem do siatki zakończył Adrian Szyńka.

– Mieliśmy chyba z osiem sytuacji bramkowych. Ciągłe pojawiają się jednak te same problemy co wcześniej, czyli brak skuteczności. To nie było spotkanie na jedną bramkę. Nic nas nie tłumaczy, że nie strzelamy. Trzy razy byliśmy przed bramkarzem na trzecim metrze, a i tak nic nie trafiliśmy. Jak się nie strzela, to trudno marzyć o zdobywaniu punktów – mówi Artur Renkowski.

Star Starachowice – Podlasie Biała Podlaska 1:0 (0:0)

Bramka: Szyńka (86).

Podlasie: Misztal – Krawczyk, Podstolak, Kamiński, Avdieiev, Orzechowski, Andrzejuk, Cichocki, Opalski, Pokora (70 Jakóbczyk, 90+1 Wnuk), Lepiarz (83 Kosieradzki).

Znowu gole przed przerwą

Co ciekawe, Świdniczanka w tym sezonie aż 10 z 13 goli straciła w pierwszych połowach meczów. Przeciwno Wiśle Kraków wyciągnęła wynik z 0:3 na 3:3, a w starciu z KS Wiązownica z 0:1 na 2:1. W sobotę, w Nowym Targu szybko Podhale

objęło prowadzenie. Po rzucie różnym wynik otworzył Łukasz Seweryn. W 36 minucie ustalił go Mostafa Hamed. W następnej kolejce podopieczni Łukasza Gieresza podejmą lidera – Sandecję Nowy Sącz. (LUKISZ)

Podhale Nowy Targ – Świdniczanka Świdnik 2:0 (2:0)

Bramki: Seweryn (9), Hamed (36).

Świdniczanka: Socha – Futa (61 Paluch), Bartoszek, Kozlik, Bayer, Szymala (89 Figiel), Kuchta (61 Wojtak), Sikora (76 Kutyla), Brzozowski, Kosior (61 Ziętek), Zuber.

Pozostałe wyniki i tabela: Sandecja – KSZO 1:0 * Korona II Kielce – Siarka Tarnobrzeg odwołany * Pogoń-Sokół Lubaczów – Czarni Połaniec 1:1 * Wisłanie Skawina – Wisła II Kraków 1:1.

1. Sandecja	8	22	18-4
2. Chełmianka	8	18	16-9
3. Star	8	16	17-8
4. Podhale	8	16	14-8
5. Korona II	7	14	12-6
6. KSZO	8	14	14-10
7. Wisłoka	8	13	22-11
8. Siarka	7	13	13-7
9. Podlasie	8	13	11-9
10. Wisła II	8	10	17-15
11. Avia	8	10	10-9
12. Pogoń-Sokół	8	8	13-17
13. Czarni	8	8	10-20
14. Lewart	8	7	9-15
15. Wiślanie	8	6	10-13
16. Świdniczanka	8	6	6-13
17. Wiązownica	8	4	8-17
18. Unia	8	0	5-34

20-21 września: Wisłoka – Podhale * Podlasie – Avia * Wisła II – Star * Czarni – Wiślanie * Lewart – Pogoń-Sokół * KS Wiązownica – Unia * Siarka – Chełmianka * KSZO – Korona II * Świdniczanka – Sandecja.

Nowy trener, „stara” Avia

BETCLIC III LIGA Wojciech Szacoń w sobotę zadebiutował w roli pierwszego trenera Avii. Niestety, efektu nowej miotły nie było, bo żółto-niebiescy w piątym meczu przed własną publicznością po raz czwarty zgubili punkty. Tym razem zremisowali z Wisłoką Dębica 2:2

Trudno wymarzyć sobie lepszy początek zawodów. Już w drugiej minucie po świetnym podaniu „zewnętrzniakiem” od Pawła Ulicznego doskonalej okazji nie zmarnował Patryk Małecki. Wydawało się, że kolejne gole dla Avii będą kwestią czasu, ale mimo kilku okazji gospodarze nie poprawili wyniku. W 38 minucie do wyrównania doprowadził Dominik Kulon, który popisał się kapitalną, indywidualną akcją. Zawodnik gości „wjechał” w pole karne z prawej flanki, z łatwością oszukał kilku obrońców, a na koniec uderzył do siatki.

Wydawało się, że Małecki drugą część spotkania rozpocznie tak, jak pierwszą, czyli od gola. Wpakował piłkę do siatki jednak sędzia uznał, że znajdujący się na pozycji spalonej Arkadiusz Maj przeszkadzał bramkarzowi. W 68 minucie nie było już wątpliwości. Najpierw golkeeper Wisłoki odbił „główkę” Kamila Rozmusa. Futbolówkę przejął Igor Szczygieł i raczej strzelając, ale szczęśliwie głową piłkę trafił jeszcze Mateusz Machała i to on wyprowadził świdniczan po raz drugi na prowadzenie.

Niestety, miejscowi ponownie nie utrzymali korzystnego wyniku. W 89

minucie Kacper Maik przymierzył do siatki z ostrego kata, a podopiecznym trenera Szacońa zabrakło już czasu, żeby powalczyć o komplet punktów. W efekcie, kolejne spotkanie na stadionie przy ul. Sportowej Avia zakończyła bez kompletu punktów. Na pięć takich występów wygrała tylko raz. Poza tym zanotowała: trzy remisy i porażkę.

– Na pewno pierwszy mecz w roli trenera, to duże emocje dla mnie. Byłoby bardziej pozytywne gdybyśmy dowiedzieli wynik i wygrali, bo punkty są nam bardzo potrzebne. Pierwsze 30 minut oceniam bardzo pozytywnie. Szybko strzeliliśmy gola i dominowaliśmy. Robiliśmy to, co sobie zakładaliśmy: w pressingu i budowaniu gry. Niestety, potem straciliśmy bramkę. Jeszcze w przerwie kilka korekt, wychodzimy na drugą połowę nieźle, było kilka sytuacji i gol na 2:1, ale w końcówce Wisłoka strzeliła na 2:2 i skończyło się remisem – ocenia trener Szacoń.

(LUKISZ)

Avia Świdnik – Wisłoka Dębica 2:2 (1:1)

Bramki: Małecki (2), Machała (68) – Kulon (38), Maik (89).

Avia: Murawski – Dobrzyński, Machała, Rozmus, Popiołek, Uliczny, Małecki, Kalinowski (61 Zagórski), Szczygieł (79 Marek), Remeniuk, Maj (55 Paluchowski).

PIŁKARSKA IV LIGA

Granit Bychawa – Sygnał Lublin 1:3 (Juchna 9 – Brillant 7, Baran 33, Rak 45) ● **Gryf Gmina Zamość – Kłos Gmina Chełm 0:0** ● **Stal Kraśnik – Orleńta Radzyń Podlaski 3:0** (Skrzyński 35-z karnego, Demyaenko 40, Sz. Majewski 81) ● **Motor II Lublin – Janowianka Janów Lubelski 0:2** (Wlazlik 6, Sadowski 57) ● **Lublinianka Lublin – Hetman Zamość 2:0** (Pacek 3, Kanarek 64) ● **Huragan Miedzyrzec Podlaski – Górnik II Łęczna 0:2** (Traore 80, Gebicki 90) ● **Pauza – Łada 1945 Biłgoraj** ● **Opolanin Opole Lubelskie – Avia II Świdnik 3:2** ● **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Start Krasnostaw 1:0** (D. Szuta 31-z karnego)

1. Stal	7	17	13-2
2. Lublinianka	6	16	17-5
3. Łada	6	14	18-8
4. Janowianka	7	13	16-8
5. Tomasovia	6	11	14-6
6. Orleńta	7	10	15-14
7. Sygnał	6	10	14-14
8. Start	7	10	9-10
9. Opolanin	6	9	7-10
10. Hetman	7	8	7-11
11. Granit	7	8	12-16
12. Avia II	6	7	7-8
13. Motor II	7	6	11-23
14. Górnik II	6	5	10-17
15. Huragan	6	4	8-11
16. Gryf	7	3	3-9
17. Kłos	6	2	3-12

18 września: Hetman – Huragan ● Start – Lublinianka ● Janowianka – Tomasovia ● Orleńta – Motor II ● Avia II – Stal ● Kłos – Opolanin ● Sygnał – Gryf ● Łada – Granit.

Dwa obronione karne? Mało

PIŁKARSKA IV LIGA Kiedy bramkarz broni dwa rzuty karne w jednym meczu, to zazwyczaj zostaje bohaterem. Inaczej było w sobotnim starciu Lublinianki z Hetmanem Zamość. Patryk Dombromilski odbił pierwszy strzał z „wapna”, ale przy dobitce był bezradny. I chociaż w końcówce, przy drugiej jedenastce złapał już piłkę, to goście i tak przegrali 0:2

Łukasz Gładysiewicz

Spotkanie fatalnie zaczęło się dla Hetmana. Już w 127 sekundzie Piotr Pacek wpisał się na listę strzelców, a gola dla ekipy z Wieniawy trzeba uznać za bardzo przypadkowego. Przemysław Kanarek posłał z prawego skrzydła „zawiesinkę” w pole karne, a tam wydawało się, że bez problemów futbolówkę wybije Filip Zakrzewski. Pechowo trafił jednak w Packa, który długo nie myślał co zrobić, tylko po ziemi uderzył do siatki.

W siódmej minucie powinno być 1:1. Zakrzewski świetnie zagrał w szesnastkę do wbiegającego tam Patryka Miedźwiedzia. Kapitan Hetmana w sytuacji sam na sam, jakimś cudem z pięciu metrów nie trafił nawet w bramkę.

W kolejnych fragmentach jedni i drudzy mieli swoje szanse. Mateusz Chodacki naciskany przez rywala uderzył tuż nad spojeniem słupka z poprzeczką. Po drugiej stronie boiska sam na sam z Patrykiem Dombromilskim znalazł się Pacek, ale piłka odbiła mu się od kolana i zamiast groźnej sy-



Patryk Dombromilski robił co mógł, ale nie wybronił Hetmanowi ani jednego punktu na Wieniawie

FOT. DW

tuacji zawodnik gospodarzy zarobił „żółtko” za próbę wymuszenia rzutu karnego. W 41 minucie Lublinianka przeprowadziła ładną akcję prawym skrzydłem. Zabrakło tylko ostatniego podania, bo bramka była już pusta jednak nie udało się dostarczyć piłki do Bartłomieja Konecznego. Niedługo później ten gracz stanął oko w oko z bramkarzem przyjezdnych, ale ten pojedynek przegrał.

W drugiej połowie golkipier zespołu z Zamościa obronił dwa rzuty karne, ale to nie wystarczyło, żeby Hetman

wywalczył w Lublinie nawet punkt. W 64 minucie jedenastkę wywalczył Mikołaj Jagodziński. Kanarek strzelił w Patryka Dombromilskiego, ale bardzo szczęśliwie piłka do niego wróciła i za drugim podejściem nie miał już problemów z umieszczeniem jej w siatce.

W 81 minucie faulowany w szesnastce przyjezdnych był Jakub Wadowski. Tym razem z „wapna” strzelał Pacek, ale bramkarz nie dał rywalom szansy na dobitkę, bo złapał piłkę. W końcówce podopieczni Daniela Kocz-

na mogli zdobyć kolejne gole, ale ich strzały w niezłych sytuacjach były blokowane.

Cały czas pracujemy nad skutecznością, bo nawet w pierwszej połowie były dobre akcje do linii końcowej i brakowało kropki nad i, w postaci dokładnego wycofania. Z przebiegu gry mecz pod nasze dyktando, ale przeciwnik był ciężki. Bramkarz Hetmana pokazał dużą klasę, fajnie, że Przemek dobił karnego, bo mogłaby się zrobić nerwówka. Mecze są nieobliczalne, wystarczy chwila zawahania i można

stracić gola – ocenia popularny „Koczi”.

Przed meczem była pełna mobilizacja, jednak w pierwszych minutach dajemy się zaskoczyć przez błąd w wybijaniu i mamy 1:0 dla Lublinianki. Reakcja zespołu na straconą bramkę była dobra, przejęliśmy inicjatywę i raz po raz atakowaliśmy bramkę Lublinianki, ale brakowało nam skutecznego wykończenia, bo okazje były. W drugiej połowie mamy dwie dobre sytuacje, ale znów brakło dokładnego ostatniego podania. Po tych sytuacjach Lublinianka miała swoje szanse i po rzucie karnym tracimy drugiego gola – mówi na klubowym facebooku Robert Wiczerzak.

Lublinianka Lublin – Hetman Zamość 2:0 (1:0)

Bramki: Pacek (3), Kanarek (64).

Lublinianka: Golek – Misiurek, Kanarek, Bedara, Niegowski, Leszczyński (58 J. Wadowski), Jagodziński, Sobstyl (90+2 Knapp), Misztal, Koneczny (80 Świeboda), Pacek.

Hetman: P. Dombromilski – Zakrzewski (73 Herda, 87 Denkiewicz), Serdiuk, Wołoch, D. Dombromilski (73 Kycko), Miedźwiedź (78 Łapiński), Baran (66 Tomasiak), Chodacki, Gierała (66 Vystovki), Kushch-Vasylyshyn, Anes.

Kontrowersyjna jedenastka ustawiła mecz

PIŁKARSKA IV LIGA W siódmej kolejce bardzo ciekawie zapowiadał się zwłaszcza mecz faworyta do awansu, czyli Stali Kraśnik ze spadkowiczem – Orleńtami Spomlek Radzyń Podlaski. Górą była drużyna Kamila Witkowskiego, która pokonała rywali 3:0. Po końcowym gwizdku sporo mówiło się jednak o kontrowersyjnej decyzji sędziego o przyznaniu rzutu karnego gospodarzom

Pierwsze pół godziny, to dobra gra i przewaga zespołu Roberta Chmury. Biało-zieloni byli częściej przy piłce i potrafili groźnie zaatakować. Kilka razy akcje strzałami kończył Jan Mróz. Gracz Orleńt nie trafił jednak w bramkę. W 34 minucie arbiter zawodów Marcin Kluk zdecydował się wskazać na „wapno” za zagranie ręką. Goście przekonywali, że o żadnej ręce nie mogło być mowy. Sędzia decyzji nie zmienił, a doskonałej okazji nie zmarnował Ernest Skrzyński i mimo naprawę niezłej postawy przyjezdnych, to Stal objęła prowadzenie.

W 40 minucie było tak naprawdę po zawodach. Denys Demyaenko wpisał się na listę strzelców, ale swoją cegiełkę do tego trafienia dorzucił Hubert Nowak. Bramkarz ekipy z Radzyna Podlaskiego mógł zachować się zdecydowanie lepiej. W drugiej połowie piłkarze trenera Chmury jeszcze powalczyli, mogli zaliczyć kontaktowe trafienie za



Stal Kraśnik pokonała w sobotę Orleńta 3:0

FOT. FKS STAL KRAŚNIK/FACEBOOK

sprawą Mroza, ale zamiast 2:1 w końcówce zrobiło się 3:0. Wynik ustalił rezerwowy Szymon Majewski.

Co mogę powiedzieć? Jak sędzia daje karnego, to jest karny. Nie oglądałem jeszcze powtórek, ale trzeba przyznać, że to była bardzo kontrowersyjna decyzja, a karny całkowicie ustawił mecz. Uważam jednak, że na tle faworyta zagraliśmy przynajmniej dobrze. Stal jest bardzo mocna, a my na pewno nie odstawaliśmy i mieliśmy naprawdę dobre fragmenty, zwłaszcza do momentu tej jedenastki. Uważam, że nie zasłużyliśmy na wynik 0:3, ale właśnie taka jest piłka – mówi Robert Chmura.

Jak spotkanie ocenia szkoleniowiec gospodarzy? – Nie widziałem dokładnie, więc nie chcę skłamać. Uważam jednak, że wypracowaliśmy sobie więcej sytuacji i zasłużyliśmy na zwycięstwo. Trzeba jednak oddać przeciwnikowi, że wysoko zawiesił nam poprzeczkę. Widać, że

to spadkowicz, który ma w składzie kilku doświadczonych zawodników, ogranych na wyższym poziomie. Na pewno trochę się z nimi męczyliśmy. Wiemy jednak, że wszyscy przyjeżdżają do nas, żeby się pokazać i urwać nam punkty. Każde spotkanie jest ciężkie i tak samo było przeciwko Orleńtom. Najważniejsze są punkty. Mam nadzieję, że ta wygrana da nam trochę wiatru w żagle i będzie się grało łatwiej – mówi Kamil Witkowski. (LUKISZ)

Stal Kraśnik – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 3:0 (2:0)

Bramki: Skrzyński (35-z karnego), Demyaenko (40), Sz. Majewski (81).

Stal: Wójcicki – Gajewski, Pietroń, Duda, Wawryszczuk (74 Lech), Bartoś (55 Wliżło), Bednarczyk (74 Wyjadłowski), Pacek (74 Nowak), Skrzyński, Demyaenko (65 Kalita), Jędrasik (62 Sz. Majewski).

Orleńta: Nowak – Szatała, Misztal, Grochowski, Siudaj (76 Bruliński), Karasyuk, Korolczuk (76 Pęczak), Obroślak, Kubiński (46 D. Rycaj), Mróz, Prymachenko (46 K. Rycaj).

Astra i Włodawianka nie zwalniają tempa

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ruch Izbica rozbił Spółdzielcę Siedliszcze 6:1. Astra Leśniowice lepsza od Frassatiego Fajslawice. Zwycięstw Bugu Hanna, Unii Rejowiec i Włodawianki Włodawa

Ruch był faworytem i wywiązał się tej roli. Już do przerwy gospodarze prowadzili ze Spółdzielcą 3:1. - Straciliśmy bramki po błędach w rozgrywaniu piłki naszych młodych zawodników. Na początku drugiej części Bartek Krupicz trafił w bramkarza, dobitka też była nieskuteczna. Chwilę po tej akcji nadzialiśmy się na kontry i było już 1:4. Pojechaliśmy na mecz z Ruchem tylko w 11. Brakowało nam ludzi do gry, niektórzy byli w pracy, inni mieli różne zajęcia - mówi Damian Osoba, wiceprezes Spółdzielcy Siedliszcze.

Ruch Izbica - Spółdzielnia Siedliszcze 6:1 (3:1)

Bramki: P. Lewandowski (12), Gałka (16), B. Jarek (35), G. Lewandowski (48), Binek (72), Pawlak (80) - B. Mazurek (6).

Ruch: Wójtowicz - Bożko, Blonka (68 Kaszak), Kic, Czołchowski (63 Wlizo), Jasiński (70 Pawlak), G. Lewandowski, Wojewoda (81 Juściński), P. Lewandowski (55 Binek), B. Jarek (60 Banach), Gałka (75 Frącek).

Spółdzielnia: Osypowicz - Basiński, Szostak, Gwardiak, Gogółka, Wawruszak, Osoba, Mróz, Grzesiuk, Krupicz, B. Mazurek.

Astra Leśniowice nie zwalnia tempa. Beniaminek wygrał szósty mecz z rzędu i kompletem zwycięstw,



Astra Leśniowice pokonała Frassatiego Fajslawice. Było to szóste zwycięstwo beniaminka w obecnym sezonie

FOT. ASTRA LEŚNIOWICE

podobnie jak Włodawianka Włodawa, znajduje się w czubie ligowej tabeli. Tylko ze względu na gorszy bilans bramkowy podopieczni Artura Dąbrowskiego plasują się na drugiej pozycji.

W sobotę gospodarze pokonali Frassatiego Fajslawice 5:2. - Goście zaskoczyli nas tym, że wysoko do nas podszli i chcieli z nami grać w taki sposób. Szybko też strzelili gola na 1:0, czym jeszcze bar-

dziej nas nakręcili do walki o zwycięstwo. Nie zwalniamy tempa, bawimy się dalej. W każdym kolejnym meczu gramy o zwycięstwo - mówi kapitan Astry Sebastian Dąbrowski.

W drużynie z Fajslawic z różnych powodów zabrakło kilku podstawowych zawodników: Jakuba Stefaniaka, Jakuba Zająca, Rafała Robaka, Patryka Przebirowskiego, Konrada Adamca. Frassati

przyjechał tylko w 12-osobowym składzie. W tym gronie w wyjściowej jedenastce zagrało ośmiu młodzieżowców. **(GROM)**

Astra Leśniowice - Frassati Fajslawice 5:2 (2:1)

Bramki: M. Kępka (15), Patoka (32, 59), Orszczuk (72), Goździewski (90 + 1) - Kowalcuk (4), K. Kostka (53).

Astra: Blisko - P. Kępka, Szewczyk, Kuchta (78 Jakubik), M. Kępka (80

Marcyniuk), Szuster, S. Dąbrowski, Goździewski, Orszczuk, Rybiński, Patoka.

Frassati: R. Kostka - K. Przebirowski, K. Kostka, Kudlai, D. Baran, Shtekh, Gęca, Papuha, S. Gieracz, B. Suszek (70 G. Tylec), Kowalcuk.

Pozostałe wyniki 6. kolejki:

Bug Hanna - Brat Siennica Nadolna 6:1 (Forane 43, Gryczuk 47, Malichani z karnego 49, 84, Boiarчук 53, Masztalerek 67 - Sudul 55). **Czerwona kartka:** Bartłomiej Gryczuk

(Bug) w 86 min, za drugą żółtą **Unia Rejowiec - GKS Łopien-nik 3:0** (Paśnik 16, Soczyński 35, W. Rossa 67 - Ragan 68) **Włodawianka Włodawa - Chelmianka II Chelm 2:1** (Chwedoruk z karnego 56, 79 - Fronc 3) **Ogniwo Wierzbica - Sparta Rejowiec Fabryczny 1:2** (Pilipczuk z karnego 63 - Dyński 75, Gadomski 90 + 3) **Hetman Żółkiewka - Granica Dorohusk 5:3** (Drozdowski 5, Koprucha 10, Sawicki 17, 79, Grzegórski 83 - Kamola 22, Kulbicki 36, Więczkowski samobójcza 90 + 4). W 48 minucie Łukasz Sawicki (Hetman) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Granicy).

1. Włodawianka	6	18	37-3
2. Astra	6	18	19-6
3. Bug	6	13	21-8
4. Chelmianka II	6	12	11-6
5. Brat	6	12	15-14
6. Hetman	6	10	20-10
7. Ogniwo	6	10	10-8
8. Rejowiec	6	9	10-11
9. Ruch	6	9	13-14
10. Sparta	6	4	4-11
11. Frassati	6	4	10-18
12. Granica	6	3	7-25
13. Łopiennik	6	1	4-24
14. Spółdzielnia	6	0	5-28

21-22 września: Łopiennik - Bug **Spółdzielnia - Rejowiec** **Frassati - Ruch** **Granica - Astra** **Sparta - Hetman** **Chelmianka II - Ogniwo** **Brat - Włodawianka**.

Dokończą po pierwszej rundzie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Milanów nie dał szans beniaminkowi z Domaszewnicy. Spotkanie Orłąt Łuków z LZS Sielczyk zostało przerwane po pierwszej połowie. Powodem była silna ulewa

Pierwsza część starcia pomiędzy LKS Milanów i Absolwentem Domaszewnica zakończyła się skromnym prowadzeniem gospodarzy 2:1. - Pierwsza część meczu była bardzo ciężka dla nas. Goście bardzo dobrze odpierali nasze ataki. W drugiej połowie opadli już z sił, ta część zdecydowanie należała już do nas. Byliśmy lepsi, wygraliśmy zasłużenie - mówi Marek Burzec, kierownik LKS Milanów. - Był to mecz błędów z naszej strony. Doświadczenie drużyny z Milanowa na tym szczeblu rozgrywkowym było widoczne. Trzy bramki straciliśmy w taki sam sposób, po wrzucie piłki z autu. Takie gole obnażyły nasze braki w kryciu

i ustawieniu. Z tego meczu trzeba wyciągnąć wnioski, już najwyższy czas zacząć punktować. Drużynie z Milanowa gratuluję zasłużonego zwycięstwa - mówi trener Absolwenta Domaszewnica Krzysztof Jędruchniewicz.

LKS Milanów - Absolwent Domaszewnica 6:1 (2:1)

Bramki: W. Niziołek (4, 38, 75), Pawlak (47), Mazurek (61), Kowalski (85) - Pioruński z karnego (41).

Milanów: Kruczek - Witkowski (71 Magier), Gil, Dobosz (71 Pieńkus), W. Niziołek, Mazurek, Ostapiuk, M. Niziołek (60 Kowalski), Sidor, Protaś, Pawlak.

Absolwent: Orlik - Dudziński, Jędruchniewicz, Kudlak (53 Oskiewicz), K. Pioruński, Bogusz, Leszczak, Madejski, Skiba (61 Piekarski), D. Pioruński, Hołowienko.

W Łukowie rozegrana została tylko pierwsza odsłona,

k która zakończyła się remisem 1:1. - Rozpadało się w przerwie i nie wyszliśmy już na drugą połowę. Najpierw czekaliśmy może z 15 minut aż deszcz przestanie padać. Pogoda nie poprawiała się i sędzia zdecydował o zakończeniu spotkania po pierwszej połowie - relacjonuje Robert Tarkowski, prezes LZS Sielczyk.

Mecz ma zostać dokończony najprawdopodobniej na zakończenie rundy jesiennej. - Wynik po pierwszej części jest adekwatny do gry - przekonuje Tarkowski. - Ulewa była tak silna, że momentami nie było nic widać. Pierwsze 15 minut zagraliśmy koncertowo, później gra się wyrównała. Remis sprawiedliwie oddaje to, co działo się w

pierwszej części na boisku - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik Orłąt Łuków. **(GROM)**

Orłata Łuków - LZS Sielczyk 1:1 (1:1), przerwany po pierwszej połowie

Bramki: Szymanek (20) - Zabielski (33). **Łuków:** Żmuda - Kwiatkowski, Sierociuk, Jaworski, Jakimiński, Dajos, Grzelak, Siewik, Chojniak, Szymanek, Młynarczyk (44 Kąkol).

Sielczyk: Błaszkowski - Kowalczyk (10 Kilichowski), Mateusz Dorosz, Skurski, Rombek, Maliszewski, Pastuszewski, Stelmazuk, Zabielski, Błędowski, J. Dorosz.

Pozostałe wyniki 7. kolejki: **Grom Kąkolowica - Lutnia Piszczac 0:4** (Stankiewicz 9, Tuttas 24, 81, Hołownia 55) **Orłata II Radzyń Podlaski - ŁKS Łazy 2:2** (Malec 42, Borysiuk 47 - Ponikowski 78,

Mateusz Ebert 85) **Podlasie II Biała Podlaska - Unia Krzywdza 8:0** (Grochowski 12, Wnuk 16, 38, Kosieradzki 23, Grochowski 30, Kaczyński 42, Gryciuk 77, Mateusz Chazan 82) **Kujawiak Stanin - Victoria Parczew 0:3** (Sapała 13, E. Waniowski 32, Dęboczuk 60). **Czerwone kartki:** Jakub Banczerz (Victoria) w 45 min, za zagranie piłki ręką w polu karnym; Alan Olichwirowicz (Kujawiak) w 55 min, za drugą żółtą. W 45 min Kacper Bednarczyk (Kujawiak) przestrzelił rzut karny. W 70 min Fabian Karwacki (Victoria) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Kujawiaka) **Sokół Adamów - Az-Bud Komarówka Podlaska 1:3** (Jarosław Borek 70 - Korol 21, Praszczak-Tracz z karnego 59, Ziemiuk 89) **Unia**

Żabików - Orzeł Czemierniki 0:1 (Kula z karnego 23).

1. Łuków	6	16	18-5
2. Lutnia	6	15	17-4
3. Milanów	7	15	17-7
4. Orzeł	7	14	14-9
5. Żabików	7	13	16-13
6. Łazy	7	12	16-11
7. Podlasie II	7	12	25-7
8. Az-Bud	7	11	9-7
9. Radzyń II	7	9	16-16
10. Victoria	7	9	12-12
11. Sokół	6	8	12-8
12. Sielczyk	6	8	14-16
13. Absolwent	7	4	11-27
14. Krzywdza	7	4	6-27
15. Grom	7	3	12-22
16. Kujawiak	7	0	5-29

21-22 września: Az-Bud - Sielczyk **Absolwent - Łuków** **Kujawiak - Milanów** **Orzeł - Victoria** **Lutnia - Żabików** **Łazy - Grom** **Krzywdza - Radzyń II** **Sokół - Podlasie II**.

Beniaminek dostał lekcję

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Polesie Kock i Tur Milejów przewodzą rozgrywkom. W niedzielę jednak największe wrażenie zrobiła Tarasola Cisy Nałęczów, która rozgromiła LKS Wierchowiska

Wyniki: Unia Bełżyce – MKS Ruch Ryki 2:4 (Nieradko 50, Kołodziejczyk 65 z karnego - Bułhak 30 z karnego, 60, 80, Bartosz Woźniak 75) • Garbarnia Kurów – Hetman Gołab 0:6 (Kłys 39, Szczęśniak 62, Olszak 64, 66, 87, Komosa 88) • Wisła II Puławy – Polesie Kock 2:5 (Mączka 29, Kosowski 83 – Sowiński 10, Adamczuk 24, 44, Niedziela 59, Och 63) • Trawena Trawniki – Sokół Konopnica 2:3 (Jeleniewski 43 z karnego, 58 – Kawalec 50, Wankiewicz 70, 89) • Stal Poniatowa – POM Iskra Piotrowice 3:1 (Frączek 32, 38, Poleszak 39 – Orłowski 67) • Tarasola Cisy Nałęczów – LKS Wierchowiska 8:0 (Paprocki 7, Semeńniuk 15, 30, 70, 75, Domagalski 50, 63, Próchniak 80) • Tur Milejów – Wisła Annopol 4:0 (Niewiński 50, 90, Gil 60, Zając 75) • LKS Kamionka – KS Cisiowianka Drzewce 0:2 (Oziemczuk 39, Nowakowicz 80).

1.Tur	6	18	28-6
2.Polesie	6	18	24-4
3.Ruch	6	15	22-8
4.Cisiowianka	6	15	18-6
5.Hetman	6	12	21-15
6.Trawena	6	12	15-11
7.POM	6	9	15-11
8.Unia	6	9	12-11
9.Stal	6	9	11-14
10.Kamionka	6	9	9-12
11.Tarasola	6	6	18-17
12.Wisła	6	3	9-17
13.Sokół	6	3	7-22
14.Wisła II	6	3	9-26
15.Wierchowiska	6	3	4-23
16.Garbarnia	6	0	3-20

21-22 września: Cisiowianka – Unia • Wisła – Kamionka • Hetman – Tur • Polesie – Garbarnia • POM – Wisła II • Wierchowiska – Stal • Sokół – Tarasola • Ruch – Trawena.

Efekty ciężkiej pracy

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Bartłomiej Bułhak to ikona MKS Ruch Ryki. W sobotę po raz kolejny jego trafienia przesądziły o efektownym triumfie podopiecznych Sebastiana Kozdroja

KAMIL KOZIOL

O MKS Ruch Ryki od dłuższego czasu można pisać tylko w samych superlatywach. Sebastian Kozdrój już kilka lat temu obrał kurs, który nie jest popularny w wielu klubach w naszym kraju i postawił na pracę z lokalną młodzieżą. Ona czasami była bardzo trudna, bo nastolatki popełniali błędy, które momentami skutkowały gorszymi wynikami. Kiedy jednak okrzepili i z chłopców stali się mężczyznami, to zaczęli dostarczać mnóstwo radości całej społeczności Ryk.

W obecnym sezonie Ruch gra wyśmienicie, w większości spotkań dominując swoich przeciwników. Tak było przed dwoma tygodniami, kiedy ryzanie rozbili 4:0 LKS Wierchowiska. Tydzień temu z kolei w pokonanym polu pozostał Sokół Konopnica, który przegrał aż 1:6.

W sobotę o sile Ruchu przekonała się Unia Bełżyce. Choć mecz rozpoczął się od wzajemnego badania sił, to szybko górę wzięły wyższe umiejętności piłkarskie gości. W 30 min przyjezdni objęli prowadzenie. W polu karnym przewrócony został Jakub Wasilewski, a rzut karny na



Ruch Ryki to drużyna, która obecnie jest jedną z najmocniejszych w lubelskiej klasie okręgowej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

gola zamienił Bartłomiej Bułhak, który w ten sposób rozpoczął swój koncert. Można powiedzieć, że kolejny, ponieważ tydzień temu błysnął hat-trickiem w Radawcu.

Druga połowa rozpoczęła się jednak dobrze dla Unii, która w 50 min za sprawą Patryka Nieradki doprowadziła do wyrównania. Ten stan trwał jednak tylko chwilę, bo w 60 min Bułhak ukąsił po raz drugi. Bełżycanie zdołali jednak odpowiedzieć również na to trafienie i już w 65 min ponownie był remis. Autorem gola był Eryk Kołodziejczyk. Szala zwycięstwa zaczęła

się przechylać na korzyść Ruchu dopiero w końcówce. W 75 min do dobrego dośrodkowania z rzutu różnego idealnie wyskoczył Bartosz Woźniak i po raz trzeci tego dnia wyprawa jego ekipy na prowadzenie. Mecz zamknął natomiast Bułhak, który w 80 min skompletował swojego drugiego z kolei hat-tricka.

27-letni snajper od wielu lat należy do grona największych gwiazd lubelskiej klasy okręgowej i można zastanawiać się dlaczego nie próbuje swoich sił w wyższej lidze. – Miał stamtąd propozycje. On jednak jest bardzo

przywiązany do klubu, widzi, że się rozwijamy i chce być częścią tego projektu. O tym jakim szacunkiem cieszy się w Rykach, świadczy fakt, że jest kapitanem Ruchu. To znakomity piłkarz, który potrafi grać zarówno przodem jak i tyłem do bramki. Wszelkoność to jego największy atut – charakteryzuje swojego lidera Sebastian Kozdrój.

Trener Ruchu spokojnie może patrzeć w przyszłość, gdzie powoli zaczyna malować się perspektywa awansu do IV ligi. – Spokojnie. Nie myślimy na razie o tym, bo skupiamy się na każdym kolejnym

spotkaniu. Ich wygrywanie jest najważniejsze. O określeniu konkretnych celów być może pomyślimy dopiero po rundzie jesiennej – uspokaja nastroje szkoleniowiec Ruchu.

Mimo porażki, sporo zrozumienia dla swoich podopiecznych miał również Tomasz Kamiński. – Do 65 min było to wyrównane spotkanie. Później trochę odcięło nam prąd. Myślę, że jest to spowodowane osłabieniami, bo w składzie mam sporo mundurowych. Dodatkowo, nie mogłem skorzystać z Dawida Plewika. Nasz kapitan się zenił. Chciałem mu z całego serca życzyć wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia – mówi szkoleniowiec Unii.

Unia Bełżyce – MKS Ruch Ryki 2:4 (0:1)

Bramki: Nieradko (50), Kołodziejczyk (65 z karnego) – Bułhak (30 z karnego, 60, 80), Bartosz Woźniak (75).

Unia: Śliwka – Bartoszcze, Ochmański (46 Nieradko), D. Pomorski, Kępka, Bara (80 Suski), Kołodziejczyk, Tatar (75 K. Pomorski), Sułek (75 Gradowski), Wójcik, Bezkłuby.

Ruch: Kałaska – Gaska, Kuchnio, Nastalski, Kryczka (70 Beczek), Błażej Woźniak, Kozłak, Oleksiuk (80 Masić), Bartosz Woźniak, Bułhak, Wasilewski (85 Lipiec).

Żółte kartki: Kołodziejczyk, Bara, Kępka, Bartoszcze, D. Pomorski, Tatar, Sułek, Nieradko, Gradowski – Oleksiuk, Kryczka, Bartosz Woźniak. **Sędziował:** Ryba. **Widzów:** 100.

Hetman coraz mocniejszy

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman Gołab rozbil Garbarnię Kurów. Olbrzymie zasługi w zdemolowaniu beniaminka miał Mateusz Olszak

Historia urodzonego w Puławach zawodnika jest już bardzo bogata. W młodości terminował w juniorach Hetmana Gołab, później próbował swoich sił w młodzieżowych grupach Orląt Kazimierz Dolny czy Wisły Puławy. Później jednak trafił do Lecha Poznań, gdzie głównie występował w ekipie grającej w tzw. Młodej Ekstraklasie. Miał jednak kilka miłych momentów w stolicy Wielkopolski. Jednym z nich był chociażby mecz Pucharu Polski z Arką Gdynia. Olszak wówczas zdobył bramkę dla Lecha, chociaż zespół z Poznania przegrał wówczas 1:4.

Warto wspomnieć, że w tamtych czasach w Lechu grali tacy piłkarze jak Piotr Reiss czy Krzysztof Kotorowski. Obaj zawodnicy do dziś są jednymi z legend ekipy z Wielkopolski. W kolejnych latach kariera Olsza-

ka zaczęła skręcać już w gorszym kierunku. W jego CV pojawiła się jeszcze Puszcza Niepołomice, ale była to wtedy ekipa zaledwie drugoligowa. W kolejnych latach Olszak wrócił do województwa lubelskiego grając chociażby dla Chełmianki Chełm Avii Świdnik czy Wisły Puławy. W tej ostatniej ekipie występował nawet na poziomie I ligi i w sezonie 2016/2017 zdobył dla niej bramkę w przegranej konfrontacji z Chrobrym Głogów.

Dzisiaj Olszak już zapewne nie marzy o powrocie do wielkiego świata futbolu i skupia się na grze w swoim ukochanym Hetmanie Gołab. Robi to zresztą w imponujący sposób, o czym w sobotę przekonała się Garbarnia Kurów. 32-latek rozpoczął wprawdzie mecz na ławce rezerwowych i na murawie pojawił się dopiero po przerwie. Nie przeszkodziło mu to jednak



Piłkarze Hetmana Gołab entuzjastycznie świętowali zwycięstwo w Kurowie

FOT. FACEBOOK KKS HETMAN GOŁAB

też wspomnieć o kolegach Olszaka, bo pozostałe bramki zdobyli Sławomir Kłys, Kamil Szczęśniak i Piotr Komosa. Trzeba dodać, że ten ostatni mecz rozpoczął, podobnie jak Olszak, na ławce rezerwowych.

W Hetmanie ten wynik spowodował sporo optymizmu. Odmienne nastroje panują w Kurowie. Beniaminek lubelskiej klasy okręgowej wciąż czeka na pierwszy punkt w sezonie, a także na pierwszego gola na swoim obiekcie. O realiza-

cję tych celów może być trudno, bo za tydzień Garbarnia pojedzie do Kocka, aby zmierzyć się z silnym Polesiem, a w kolejnej kolejce podejmie innego potentata, POM Iskra Piotrowice.

(KK)

Garbarnia Kurów – Hetman Gołab 0:6 (0:1)

Bramki: Kłys (39), Szczęśniak (62), Olszak (64, 66, 87), Komosa (88).

Garbarnia: Wójcik – Wałach, Salasa (80 Dziak), Głowacki (64 Figiel), Wąsik (46 Mazurkiewicz), Dajos (80 Bolesławski), Bieniek (55 Chabros), Czarniecki, Szaniawski (67 Łubek), Peciak (70 Rodzós), Wawer.

Hetman: Ogórek – Osiak (46 Olszak), Szczęśniak (75 Miazga), Rasiński (44 Łucjanek), Kusał, Szymonek (68 Grobel), Mysza, Gołdyń, Kłys (75 Krzyżyski), Cwik (75 Zachaj), Skrzypiec (62 Komosa).

Żółte kartki: Wałach, Salasa, Dajos, Czarniecki – Cwik, Skrzypiec, Grobel. **Sędziował:** Kaźmierski. **Widzów:** 100.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W SKRÓCIE**Stracili wygraną**

BKS Bodaczów prowadził po dwóch kwadransach z Olimpią Miączyn 2:0. Szybko na listę strzelców wpisał się Oliwier Płatek, a następnie wynik poprawił Mikołaj Krzywonos. Goście długo nie mogli znaleźć sposobu na defensywę rywali. Udało się dopiero w ostatnim kwadransie. I to dwukrotnie. Mateusz Wróbel wykorzystał rzut karny, a w 81 minucie punkt dla Olimpii uratował Dawid Muzyczka.

Wyniki 7. kolejki: BKS Bodaczów – Olimpia Miączyn 2:2 ● Olender Sól – Huczwa Tyszowce 0:2 ● Andoria Mircze – Potok Sitno 3:3 ● Pogoń 96 Łaszczówka – Olimpiakos Tarnogród 1:2 ● Graf Chodywańce – Błękitni Obsza 0:0 ● Kryształ Werbkowice – Tanew Majdan Stary 0:11 ● Grom Różaniec – Omega Stary Zamość 5:2 ● Victoria Łukowa – Korona Łaszczów 0:0.

1. Grom	7	18	23-5
2. Pogoń 96	7	14	18-5
3. Błękitni	7	14	12-6
4. Andoria	7	13	16-11
5. Tanew	7	12	18-9
6. Huczwa	7	12	16-9
7. Victoria	7	11	12-3
8. Olimpiakos	7	11	12-14
9. Graf	7	10	6-5
10. Potok	7	10	17-15
11. Omega	7	9	16-17
12. Olimpia	7	8	10-17
13. Korona	7	8	6-13
14. Bodaczów	7	7	12-16
15. Olender	7	1	4-19
16. Kryształ	7	0	1-35

21 września: Olimpia – Tanew ● Błękitni – Kryształ ● Olimpiakos – Graf ● Korona – Pogoń 96 ● Omega – Victoria ● Potok – Grom ● Huczwa – Andoria ● Bodaczów – Olender.

Gol rezerwowego dał niespodziewane trzy punkty

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Pogoń 96 Łaszczówka musiała się pogodzić z pierwszą porażką w tym sezonie. Niespodziewanie pierwszą drużyną, która ograla piłkarzy Jerzego Bojko okazał się Olimpiakos Tarnogród, który tym samym zaliczył pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w tym sezonie. A wszystko dzięki bramce z końcówki spotkania rezerwowego Arkadiusza Mazurka, który trafił na 2:1

Kamil Kozioł

Pogoń 96 rozpoczęła ten sezon w wielkim stylu, bo przez sześć kolejek nie znalazła pogromcy. W tym czasie zanotowała: cztery zwycięstwa i dwa remisy. A dorobek 14 punktów dawał jej miejsce w czołówce tabeli zamojskiej okręgówki. Nie jest to wielkie zaskoczenie, ponieważ w Łaszczówce już przyzwyczajono się do tego, że klub walczy o wysokie cele. W poprzednim sezonie Pogoń zakończyła przecież rozgrywki na piątej pozycji.

W tym sezonie podopieczni Jerzego Bojko szczególnie dobrze prezentowali się na swoim boisku, gdzie pokonali Graf Chodywańce i Tanew Majdan Stary. W delegacjach szło im trochę gorzej, chociaż trzeba podkreślić, że dwa zwycięstwa i tyle samo remisów to nie jest zły rezultat.

Dobra passa skończyła się jednak na konfrontacji z Olimpiakosem Tarnogród. Goście świetnie rozpoczęli ten mecz, bo już w 11 minucie objęli prowadzenie dzięki



Olimpiakos pierwszy raz w tym sezonie wywalczył trzy punkty na wyjeździe

FOT. LKS OLIMPIAKOS TARNOGRÓD/FACEBOOK

skutecznie wykorzystanemu rzutowi karnemu. Autorem trafienia był Robert Bodek. 18-latek świetnie wytrzymał

presję i pewnym strzałem pokonał Kacpra Berbeckiego. Na linii lepiej odnalazł się jego odpowiednik w Olim-

piakosie, Dawid Szponar, który w końcówce pierwszej połowy odbił za to jedenastkę.

W drugiej połowie gra była bardzo wyrównana. Gospodarze dążyli do odrobienia strat i udało im się to tuż po godzinie gry za sprawą Artura Lisa. Decydujący cios zadał jednak Olimpiakos. W 83 minucie dobrze uderzył Arkadiusz Mazurek i zapewnił niespodziewany triumf ekipie z Tarnogrodu. 21-latek od wielu lat związany z Olimpiakosem rozpoczął mecz na ławce rezerwowych. Na boisku pojawił się dopiero w 65 minucie w miejsce Ghalana Hakeema Noble.

Pogoń 96 Łaszczówka – Olimpiakos Tarnogród 1:2 (0:1)

Bramki: Lis (62) – Bodek (11 z karnego), Mazurek (83).

Pogoń: Berbecki – Żurawski, Lasota, Bukowski, Łaba (82 Jeruzal), Towbin, Jędrzejewski, Krawczyk, Lis, Hałada (46 Pisarczyk), Wróbel (46 Sierzyński).

Olimpiakos: Szponar – Grabowski, Goncarz, Hyż, Niedzielski (85 Pacholak), Cios, Stetskiv, Bodek, Szymanik, Olekh (90 Dołęcki), Noble (65 Mazurek).

Żółte kartki: Żurawski – Bodek. **Sędziował:** Jasina. **Widzów:** 100.

Nic nie chciało wpaść do siatki

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Szósty po sześciu kolejkach Graf Chodywańce podejmował trzecią w klasyfikacji drużynę Błękitnych Obsza. Tym razem obie ekipy dopisały do swoich kont po punkcie, a kibice nie obejrzeli ani jednego gola

Dla gospodarzy było to trzecie spotkanie w ciągu tygodnia. Po meczu ligowym w ubiegły weekend podopieczni trenera Bławackiego mieli w nogach finał Pucharu Starostów, który rozegrali w środę w Tomaszowie Lubelskim. – Mierzyliśmy się na sztucznym boisku, otwartym w Centrum Sportu z Pogonią Łaszczówka. Wygraliśmy 4:2. Kolejnym naszym przeciwnikiem będzie Tomasovia – tłumaczy Mariusz Malec, wiceprezes Grafu Chodywańce. Miejscowi przystępowali do potyczki z Błękitnymi z dorobkiem trzech wygranych i tyle samo porażek. Gospodarze pokonali u siebie Victorię Łukowa 1:0 i Kryształ Werbkowice 3:0. Z kolei na wyjeździe wywalczyli komplet punktów z Olimpią Miączyn (2:1). Przeegrali natomiast na swoim boisku z Gromem Różaniec (0:2) oraz na wyjeździe z Pogonią 96 Łaszczówka i Tanwią

Majdan Stary (po 0:1). Z kolei goście mieli na koncie cztery zwycięstwa, remis i przegraną. Komplet punktów wywalczyli w spotkaniach z BKS Bodaczów (4:3), Olender Sól (4:0), Gromem Różaniec (1:0) i Victorią Łukowa (2:1). Podopieczni Piotra Palucha podzieli się zdobyczą w meczu u siebie z Pogonią 96 Łaszczówka (1:1). Jedynej porażki 0:1 doznali na wyjeździe z Andorią Mircze, w ramach trzeciej kolejki. Spotkanie było wyrównane, żadnej z drużyn nie udało się narzucić rywalowi swojego stylu. Zdarzały się jednak akcje, po których mogły paść bramki. W 42 minucie dogodnej okazji nie wykorzystał Mateusz Grzelak. Zawodnik gospodarzy zamiast strzelać na bramkę Błękitnych, chciał dogrywać piłkę do kolegi. Ostatecznie dobrze zapowiadająca się akcja zneutralizowali przyjezdni. Po zmianie stron ponownie



Graf tym razem dopisał do swojego konta jeden punkt

miejscowi stanęli przed szansą na objęcie prowadzenia. Tym razem groźnie z 10 metra uderzał jeden z piłkarzy Grafu.

Niestety dla gospodarzy, strzał został zablokowany przez obrońcę ekipy z Obszy. Goście również mogli wpisać się na

listę strzelców. Groźny strzał zablokował gracza Błękitnych zablokował Piotr Bartecki. Spotkanie zakończyło się

bezbramkowym remisem. – Z przebiegu i stworzonych sytuacji powinniśmy wygrać ten mecz. Można powiedzieć, że spotkanie było na remis, ale ze wskazaniem na nas – podsumowuje wiceprezes Malec. – Mecz był wyrównany, obie drużyny miały swoje sytuacje. Zabrakło nam skuteczności. Z przyczyn osobistych w tym spotkaniu nie mogło zagrać kilku zawodników, którzy wniesliby sporo doświadczenia i jakości – mówi Daniel Rozmyslak, kierownik Błękitnych Obsza. **(GROM)**

Graf Chodywańce – Błękitni Obsza 0:0

Graf: Waśkiewicz – Błajda, Bartecki, Wereszczak (77 Korzeniewski), Szeliga (58 Perec), Ligęza, Tyrka (58 Surmacz), Ciecko, Bobyliak, Grzelak (75 Frykowski), Murjas (58 Hejzner).

Błękitni: Jaśkowiak – Larwa (75 Robak), Ł. Mazurek, P. Mazurek, Ł. Przytuła, D'Elia, Stelmach, Shukailo, A. Przytuła, Kulpa (20 Strus), Wróbel (85 Krzemien-dak).

Podbijali Azję

KOLARSTWO Lubelskie Perła Polski Cycling Team wystartowała w prestiżowym wyścigu Tour of Pyoang Lake

Impreza ma bardzo długą tradycję i jest zaliczana do najważniejszych kolarskich wyścigów w Azji. Składa się z 10 etapów, a każdy z nich jest wymagający. Lubelskie Perła Polski Cycling Team po raz pierwszy wzięło udział w tym wyścigu.

Na liście startowej pojawiło się blisko 200 kolarzy z całego świata, w większości ścigających się z licencją kontynentalną. W zawodach wystartowali: Paweł Szóstka, Patryk Gieracki, Adam Kuś, Julian Kot, Jakub Musialik i Antoni Muryj. Wyścig otwierała wymagająca jazda drużynowa na czas w miejscowości Leping. Ekipa z naszego regionu zakończyła ją na 10 pozycji, tracąc do zwycięzcy ponad minutę. Najszybsza była miejscowa drużyna Chengdu Cycling Team. Na kolejnych etapach nasi zawodnicy starali się jechać bardzo odważnie, zabierali się w ucieczki, ale długo ciężko było o jakiś wartościowy rezultat. Ten stan zmienił dopiero Gieracki, który na 5 etapie wokół Wanli finiszował jako 4. 7 miejsce na tym odcinku zajął Szóstka. Obaj nasi zawodnicy wpadli na metę w tym samym czasie co Petr Rikunov. Rosjanin z Chengdu był minimalnie lepszy na finiszu. Dzień później, na odcinku wokół Tonggu, Gieracki znowu popisał się świetnym finiszem i ukończył ten etap jako 9. Wygrał Brytyjczyk Tyler Hannay z Saint Pirran. Prawdziwy koncert Gieracki dał jednak na ostatnim odcinku wokół Anyuan. Kończył się on długim i stromym podjazdem, na którym nasz kolarz zajął trzecie miejsce. Do zwycięzcy, Erytrejczyka Dawita Yemane, stracił tylko 2 sek.

W klasyfikacji generalnej Gieracki zajął 19 miejsce. Wygrał Rikunov, a pozostałe miejsca na podium zajęli Australijczyk Kane Richards z Roojai Insurance oraz Rosjanin Timofei Ivanov z Hengxiang Cycling Team. W zmaganiach o koszulkę najlepszego górala Lubelskie Perła Polski Cycling Team miało aż trzech przedstawicieli w czołowej dziesiątce. 7 miejsce zajął Szóstka, a tuż za jego plecami byli Musialik i Gieracki. Trykot wywalczył Yemalte z Bike Aid. W klasyfikacji młodzieżowej 6 był Muryj, a 9 Musiali. Białą koszulkę wywalczył Chinczyk Yongbing Gao z Hengxiang. Warto wspomnieć też o klasyfikacji drużynowej, w której Lubelskie Perła Polski Cycling Team zajęło 5 miejsce. Wygrała chińska drużyna China Glory – Mentech Continental.

(KK)

Nie pozwoliły zdobyć swojego domu

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS wygrał przedsezonowy turniej w lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli

KAMIL KOZIOL

Już przed rozpoczęciem imprezy wydawało się niemal pewne, że w niedzielnym finale zmierzą się drużyny Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin i Enei AZS Politechnika Poznań. Tak też się stało, a sobotnie półfinały okazały się jednostronnymi widowiskami. Gospodynie miały zresztą wyjątkowo proste zadanie, bo rywalizowały z I-ligowym MOSiR Bochnia. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka wygrały aż 105:51, a szkoleniowiec rozdzielił minuty na parkiecie niemal równo pomiędzy wszystkie zawodniczki. Najlepszy humor po tym spotkaniu miała Laura Miskiniene. Litwinka zdobyła aż 19 pkt. Dzielnie wspierała ją Stella Johnson. Amerykanka do dorobku zespołu dorzuciła 16 „oczek”.

Poznanianki również pewnie wygrały swój półfinał z KS Basket 25 Bydgoszcz, co oznaczało, że ekipy z Lubelskiego oraz Wielkopolski zagrają w niedzielnym finale. Zgodnie z przewidywaniami mecz był bardzo zacięty, chociaż w grze obu ekip widać było, że są to jesz-



Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin (zielone stroje) wygrały przedsezonowy turniej w Lublinie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

cze mecze o charakterze towarzyskim. Punkty bardzo często były zdobywane seriami. Pierwszą zanotowały poznanianki, ale później na przełomie pierwszej i drugiej kwarty podobną miały lublinianki. W efekcie przed ostatnią kwartą minimalnie, bo tylko o punkt, lepsze były

przyjezdne. Kiedy w połowie tej odsłony Aleksandra Żukowska wyprowadziła Eneę na trzypunktowe prowadzenie, wydawało się, że to podopieczne Wojciecha Szawarskiego wygrały cały turniej. Wtedy jednak dobra postawa Aleksandry Stanczew i jej koleżanek pozwoli-

ła odwrócić losy spotkania. Decydujące punkty, dające triumf 61:59, zdobyła Batabe Zempare. Najlepsza na boisku ponownie była jednak Miskiniene, która zapisała na swoim koncie 18 pkt. Świetnie spisała się także Magdalena Szymkiewicz, autorka 12 pkt.

– Może nas cieszyć tylko zwycięstwo. Trafiliśmy tylko 1 z 34 rzutów za 3 pkt. Jesteśmy w ciężkim treningu, więc takie mecze mają prawo się zdarzać. Za tydzień jedziemy na turniej do Wrocławia i tam chcemy prezentować się już znacznie lepiej – zapowiada Krzysztof Szewczyk, opiekun Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

PÓŁFINAŁ

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – MOSiR Bochnia 105:51 (29:14, 30:10, 31:13, 15:14)

Lublin: Miskiniene 19 (1x3), Johnson 16 (1x3), Ullmann 10 (1x3), Zempare 9, Szymkiewicz 5 oraz Trzeciak 14 (2x3), Kulińska 13 (1x3), Adamczuk 8, Kusiak 5, Goszczyńska 4, Stasiłowicz 2.

FINAŁ

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Enea AZS Politechnika Poznań 61:59 (16:22, 13:8, 19:19, 13:10)

Lublin: Miskiniene 18 (1x3), Szymkiewicz 12, Zempare 11, Stanczew 6, Ullmann 4 oraz Kulińska 6, Trzeciak 2, Johnson 2, Adamczuk 0.

Pozostałe wyniki – półfinał: Poznań – KS Basket 25 Bydgoszcz 92:51. Mecz o 3 miejsce: Bochnia – Bydgoszcz 70:82.

Ten wynik trzeba docenić

KOLARSTWO Kapitalny występ Kacpra Gieryka w mistrzostwach Europy. Zawodnik Lubelskie Perła Polski Cycling Team był bardzo blisko wywalczenia brązowego medalu w kategorii seniorskiej

KAMIL KOZIOL

Zawodnik Lubelskie Perła Polski Cycling Team coraz mocniej rozpycha się w światowym pelotonie. 21-letni przedstawiciel Lubelskie Perła Polski Cycling Team od dawna uchodzi za specjalistę od jazdy indywidualnej na czas. W tej specjalności zresztą wywalczył w kategoriach młodzieżowych trzy złote medale. Mimo wszystko jego powołanie do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy, które odbywają się w belgijskiej Limburgii było niespodzianką, zwłaszcza, że Gieryk miał wystąpić w sztafecie mieszanej w kategorii seniorskiej. Dla zawodnika Lubelskie Perła Polski Cycling Team to nowe doświadczenie, ponieważ do tej pory rywalizował głównie z młodszymi zawodnikami. Chrzest bojowy przeszedł jednak w trakcie niedawnego Tour de Pologne, gdzie w barwach reprezentacji Polski rywalizował z najlepszymi seniorami. Młodzian ukończył ten wyścig w końcówce stawki, ale jazda indywidualna na czas na drugim etapie wyszła mu

całkiem nieźle. Był w niej 56. Być może właśnie ten występ dał mu przepustkę do reprezentacji Polski mającej ścigać się w mistrzostwach Europy. Ta impreza wciąż buduje swój prestiż, a w tym roku w Limburgii zabrakło wielu znanych nazwisk. Nie powinno to dziwić, bo przecież obecny sezon jest obfity w ważne imprezy. Niedawno przecież cykliści ścigali się w Igrzyskach Olimpijskich, a niedługo czekają ich mistrzostwa świata. Gieryk ściganie w Belgii rozpoczął od „czasówki” w kategorii orlików. Środowe zmagania zakończył na 20 pozycji, tracąc blisko trzy minuty do zwycięzcy, Belgia Aleca Seagera. Na 10 pozycji te zmagania ukończył inny z Białoczerwonych, Mateusz Gajdulewicz. Najwięcej emocji przyniósł jednak polskim kibicom piątek. Wówczas została rozegrana mieszana sztafetowa jazda na czas. Do rywalizacji zgłosiło się zaledwie 6 drużyn, z czego dwie od razu były skazywane na porażkę. Mowa tu Ukrainie oraz Bułgarii. Pozostała czwórka, czyli Polska, Belgia, Niemcy i Włochy miały rozdzielić



Minione tygodnie były dla Kacpra Gieryka wspaniałym doświadczeniem. Młody kolarz Lubelskie Perła Polski Cycling Team regularnie jeździł w barwach reprezentacji Polski

FOT. FACEBOOK LUBELSKIE PERŁA POLSKI CYCLING TEAM

między sobą cztery medale. Wiadomo było, że jeden z tych zespołów skończy rywalizację mocno rozczarowany. Białoczerwone wystąpiły w składzie Karolina Kumiega, Agnieszka Skalniak-Sójka i Natalia Krześlak. Męską część drużyny stanowili Szymon Sajnok, Filip Maciejuk i Kacper Gieryk. O tym ostatnim już powiedzieliśmy, ale warto wspomnieć jeszcze o Maciejuku. On obecnie reprezentuje barwy Red Bull-BORA-hansgrohe, ale pierwsze kroki w kolarstwie stawiał w Pogoni Mostostal Puław. Przez ponad 50 km Polacy dzielnie walczyli z Belgami. Momentami gospodarze im odskakiwali, ale nasi kolarze byli w stanie być z nimi cały czas w kontakcie. Niestety, ostatecznie musieli uznać ich wyższość. Belgowie wygrali z naszą reprezentacją o 16 sek. Mistrzostwo Europy zdobyli Włosi startujący w składzie Mattia Cattaneo, Elena Cecchini, Vittoria Guazzini, Mirco Maestri, Gaia Masetti i Edoardo Affini. Srebro wywalczyła kadra Niemiec spóźniona do zwycięzców o 17 sek.

W niedzielę było lepiej

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start Lublin we Wrocławiu pokonał King Szczecin

Wyprawa na Dolny Śląsk zakończyła się dla podopiecznych Wojciecha Kamińskiego połowicznym sukcesem. W sobotę wprawdzie przegrali z WKS Śląsk Wrocław 82:96, to w niedzielę odnieśli efektowne zwycięstwo. „Czerwono-czarni” pokonali King Szczecin aż 94:63, a ten triumf został odniesiony w imponującym stylu.

Kto najlepiej będzie wspominał wyprawę do Wrocławia? Na pewno Emmanuel Lecomte, który w obu meczach był najlepszym zawodnikiem lublinian. W sobotę Belg zdobył 29 pkt, a w niedzielę był tylko o 4 „oczka” gorszy. Równą formę prezentował także Wendell Kerry Williams Jr. Amerykanin w obu spotkaniach zanotował dwucyfrowe zdobycze punktowe. (kk)

WKS Śląsk Wrocław – Polski Cukier Start Lublin 96:82 (17:24, 23:17, 23:25, 33:16)

Śląsk: Whitehead 16 (3x3), Ponitka 15, Lynch 12, Nunez 11 (1x3), Szelażek 0 oraz Gołębiowski 17 (3x3), Penava 10, Bogucki 10, Senglin 5 (1x3), Wiśniewski 0, Kulikowski 0.

Start: Lecomte 29, Drame 14, Williams Jr. 10, De Lattibeaudiere 3, J. Karolak 0 oraz Ramey 9 (1x3), Put 9 (1x3), B. Pelczar 5 (1x3), Krasuski 3 (1x3), Szymański 0.

King Szczecin – Polski Cukier Start Lublin 64:93 (16:28, 18:16, 10:25, 20:24)

King: Woodard 14 (3x3), Nicholson 9 (1x3), Brown 6, Sz. Wójcik 4, Mayers 0 oraz Dziewa 16 (1x3), Żołnierewicz 8, Kostrzewski 7, Kierlewicz 0, Meier 0.

Start: Lecomte 25 (3x3), Williams Jr. 13 (2x3), De Lattibeaudiere 13 (1x3), J. Karolak 9, Drame 7 (1x3) oraz Ramey 9 (1x3), B. Pelczar 9 (1x3), Put 7 (1x3), Krasuski 1, Szymański 0.

Nie miały żadnych problemów

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin bez najmniejszych problemów ograł na wyjeździe Energę Szczypiorno Kalisz

KAMIL KOZIOL

To był klasyczny przykład meczu do jednej bramki. Występująca w mocno okrojonym składzie Energa Szczypiorno nie miała najmniejszych szans w starciu z MKS FunFloor. Podopieczne Edyty Majdzińskiej od samego początku sprawiały wrażenie głodnych gry i nie dały swoim rywalkom najmniejszych szans. One w sobotę prowadziły tylko raz. Miało to miejsce na samym początku, kiedy na 1:0 trafiła Camile Sanches Bispo. Później rzucały przede wszystkim lublinianki, które zwyciężyły 34:17. W ich szeregach świetnie radziły sobie skrzydłowe. Magda Balsam i Oktawia Fedeńczak zgodnie zdobyły po 7 bramek.

– Na pewno nie mogliśmy się doczekać, żeby zacząć ten sezon, okres przygotowawczy był bardzo długi. Cieszę się, że te zawody były w stylu lekko, łatwo i przyjemnie. Kilka dziewczyn, które pauzowały w ostatnim czasie nie były w swoim rytmie, ale dajmy im trochę czasu. Jesteśmy dobrej myśli przed kolejnymi spotkaniami. Myślę, że Anouk Nieuwenweg po nerwowym początku zaprezentowała się z fajnej strony. Pokazała charakter, szybkość i fajny styl gry. Jestem z tego zadowolona. Szimonetta Planeta zrealizowała swoje założenia w obronie, a mam nadzieję, że w kolejnych tygodniach będzie to lepiej wyglądało także w ataku. Sylwia Matuszczyk po urazie, ale jak najbardziej na plus, Antonija Mamić w bramce też na swoim poziomie. Ogólnie wszystkie dziewczyny zagrały oprócz Oli Rosiak, która dostała wolne, jestem zadowolona ze wszystkich – zapewnia Edyta Majdzińska.



Oktawia Fedeńczak zanotowała świetne wejście w sezon

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

– Ten mecz musiał się odbyć z szacunkiem dla rywala, ale wiemy o co gramy i co chcemy osiągnąć. Nerwy się pojawiły, bo długo czekałyśmy na ten mecz. To było oczywiste. Może mecz nie wyglądał doskonale, ale cieszymy się, że w końcu zaczęliśmy ligę – dodaje Magda Balsam.

WSPÓŁPRACA: MICHAŁ POMORSKI

Energa Szczypiorno Kalisz – MKS FunFloor Lublin 17:34 (7:20)

Kalisz: Osowska, Abramovic – Sanches 8, Kaczmarek 4, Trbovic 3, Gliwińska 1, Czapracka 1, Petroll. **Kary:** 6 min.

FunFloor: Wdowiak, Mamic – Balsam 7, Fedeńczak 7, Szykaruk 5, Olek 3, Tomczyk 3, M. Więckowska 2, Pastuszka 2, Nieuwenweg 1, D. Więckowska 1, Posavec 1, Matuszczyk 1, Planeta 1, Andruszak. **Kary:** 2 min.

Sędziowali: Kuliński (Łódź) i Rogala (Tomaszów Mazowiecki). **Widzów:** 285.

Pozostałe wyniki: Młyny Stoistów Koszalin – MKS URBIS Gniezno 25:26

● SPR Sośnica Gliwice – Energa Start Elbląg 21:24 ● MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KGHM MKS Zagłębie Lubin 24:28 ● KPR Gminy Kobierzyce – KPR Ruch Chorzów 34:27.

1. Zagłębie	2	6	63-38
2. Kobierzyce	2	6	64-54
3. Gniezno	2	5	60-59
4. Start	2	4	58-55
5. FunFloor	1	3	34-17
6. Ruch	2	3	58-63
7. Sośnica	1	0	21-24
8. Młyny	2	0	52-56
9. Piotrcovia	2	0	53-59
10. Kalisz	2	0	31-69

18-22 września: Ruch – Młyny ● Zagłębie – Kobierzyce ● FunFloor – Piotrcovia ● Start – Kalisz ● Gniezno – Sośnica.

Czekały na takie zwycięstwo

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna rozbił Pogoń Dekpol Tczew. Bohaterką spotkania była Marcjanna Zawadzka, która skompletowała hat-tricka

To był najlepszy występ Górnika Łęczna w tym sezonie. Podopieczne Patryka Błaziaka wyszły na mecz z Pogonią Dekpol Tczew wyjątkowo zmobilizowane i bardzo szybko udowodniły swoją jakość. Wysoki pressing, jaki gospodynie stosowały od pierwszych minut zupełnie stłamsił rywalki. W 6 min jeden z takich przechwytów sprawił, że Katja Skupień mogła spokojnie dośrodkować w pole karne. Piłka została wybita przez defensorki z Tczewa tuż przed pole karne, a tam czekała tylko Julita Głęb. Zawodniczka Górnika uderzyła technicznie, a piłka wpadła w samo okienko bramki Pogoni. Później swój koncert rozpoczęła Marcjanna Zawadzka. Zaczęła niepozornie, bo w 35 min

pewnie wykorzystała rzut karny podyktowany za faul na Głęb. Tuż przed końcem pierwszej połowy 25-letnia defensorka zaliczyła swoje drugie tego dnia trafienie. Tym razem był to efekt zamieszania w polu karnym Pogoni, a Zawadzka idealnie dołożyła nogę do odbijającej się od murawy piłki.

Po zmianie stron na kolejne gole trzeba było czekać aż do końcówki spotkania. Warto jednak było poświęcić czas, bo strzał Aleksandry Drag z 77 min mógłby spokojnie być pokazywany przez najbardziej prestiżowe telewizje na świecie. Drag przymierzyła z 35 m, a piłka wpadła w samo okienko bramki Pogoni. Po chwili swój moment chwały miała Zawadzka, która w 81 min



Górnik Łęczna (w zielonym stroju) w efektownym stylu ograł Pogoń Dekpol Tczew

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

skompletowała hat-tricka. Wynik ustaliła w 85 min Julia Piętakiewicz.

– Zagraлиśmy dobry mecz. Cieszę się, że nie straciliśmy

bramki. Chcemy dominować, grać wysoko i zdobywać gole. Jestem bardzo zadowolony z postawy zespołu. Na treningach ostatnio skupili-

śmy się na poprawie skuteczności. Wiedziałem, że kiedy przyjdzie pewność siebie, to bramki zaczną się sypać – powiedział klubowym mediom Patryk Błaziak, opiekun Górnika. (kk)

GKS Górnik Łęczna – Pogoń Dekpol Tczew 6:0 (3:0)

Bramki: Głęb (6), Zawadzka (35 z karnego, 44, 81), Drag (77), Piętakiewicz (85)

Górnik: Urbańczyk – Drag, Zawadzka, Smaza (46 Cyraniak), Głęb, Skupień (55 Ratajczyk), Kłoda, Hałatek (55 Sikora), Ostrowska (53 Jędrzejewicz), Lefeld (80 Piętakiewicz), Rędzia.

Pogoń: Jarguz – Kamińska (80 Jendrasiak), Korda, Tobiczky (Godowska), Andrzejewska, Tryka, Bucholc (60 Witczak), Sobierajska, Abe (46 Golec), Wierzbńska, Iriguchi (46 Conceicao).

Żółta kartka: Wierzbńska. Sędziowała: Fiodorczuk-Sipka. **Widzów:** 150.

Pozostałe wyniki: Pogoń Szczecin – GKS Katowice 1:3 ●

AP Orlen Gdańsk – Rekord Bielsko-Biała 2:1 ● Skra Częstochowa – UKS SMS Łódź 0:2. Mecz Czarni Sosnowiec – Resovia i Śląsk Wrocław – Stomilanki Olsztyn zostały odwołane i odbędą się w innym terminie.

1. Katowice	5	15	19-3
2. Śląsk	4	12	11-2
3. Czarni	4	9	24-2
4. Szczecin	4	9	13-6
5. SMS	5	7	7-4
6. Górnik	4	6	10-7
7. Orlen	4	4	4-7
8. Stomilanki	3	4	5-16
9. Rekord	5	3	5-15
10. Tczew	5	3	2-18
11. Skra	5	3	5-14
12. Resovia	4	1	4-15

21-22 września: SMS – Tczew ● Rekord – Górnik (niedziela, godz. 14) ● Stomilanki – Orlen ● Katowice – Śląsk ● Resovia – Szczecin ● Skra – Czarni.

Aby się rozwijać trzeba grać w Europie

ROZMOWA z Edytą Majdzińską, trenerką drużyny piłkarek ręcznych MKS FunFloor Lublin

• Przed sezonem do zespołu dołączyły nowe zawodniczki: bramkarka Austriaczka Antonija Mamic, obrotowa Sylwia Matuszyk oraz rozgrywające Węgierka Szimonetta Planeta i Holenderka Anouk Nieuwenweg. Co pani powie na ich temat?

- Mamy dużo ciekawych transferów w tym sezonie. To bardzo fajne zawodniczki. Szkoda, że Sylwia Matuszyk i Szimo Planeta miały dosyć długo uraz. Nie mogłyśmy się z nimi zgrać, złapać tempa na boisku. Mam nadzieję, że są to na tyle doświadczone, dobre zawodniczki, że z tygodnia na tydzień będzie to coraz lepiej wyglądało w naszym zespole. Cała piątka fajnie się prezentuje. Mam wrażenie, że są to zawodniczki świadome, już doświadczone, a takich nam było trzeba.

• Rozumiem, że w tej sytuacji skład MKS FunFloor będzie mocniejszy, niż w minionych rozgrywkach?

- Jestem szczegółarzem. Dla mnie słowo „mocniejszy” nie odzwierciedla tego, co będziemy robić w tym sezonie. Mam poczucie, że obecnie mamy trochę więcej atutów w ataku pozycyjnym. Nad obroną musimy bardzo mocno pracować, aczkolwiek nie ukrywam, że fajnym wzmocnieniem jest Szimo Planeta w centralnym

sektorze obrony i Antosia Mamic w bramce.

• Cele na sezon 2024/2025 to zdetronizowanie mistrza Polski Zagłębia Lubin, zdobycie Pucharu Polski oraz rozgrywki grupowe w europejskich pucharach. Pani trener, jest to realne?

- Wszystko jest realne w sporcie, jeżeli będziemy grać i przede wszystkim będą nas omijały kontuzje. Z ostatnim elementem mieliśmy bardzo dużo problemów w minionym sezonie. Ciągłe ważne ogniwa nam uciekały. Mam nadzieję, że w tegorocznych rozgrywkach tego pecha będziemy mieć trochę mniej.

• Ciężko będzie odebrać Zagłębiu mistrzowską koronę?

- Oczywiście. To świetny zespół, bardzo doświadczony, który się także wzmocnił wieloma fajnymi zawodniczkami. Ale to jest sport. W zeszłym roku grałyśmy z nimi dwa mecze, zakończono remisami po 60 minutach. Także, wszystko jest w naszym zasięgu.

• Prowadzona przez panią drużyna, Zagłębie, KPR Gminy Koberzyce... Kto jeszcze może włączyć się do walki o medalowe podium w Orlen Superlidze kobiet?

- Wszystko zależy od tego, jak nowe zawodniczki wkomponują się do zespołów, jak szybko drużyny będą się rozwijać. Bardzo ciekawe jest to, że w tym roku aż cztery zespoły będą brały udział w



FOT. JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

rozgrywkach europejskich. To bardzo szachuje w rozgrywkach krajowych, wiemy coś na ten temat. W zeszłym roku nie wytrzymałyśmy takiego tempa gry, nie dałyśmy rady, pogubiłyśmy punkty, które były nam potrzebne w tabeli na koniec sezonu. Wiem, że aby się rozwijać, iść do przodu, trzeba grać w Europie, mierzyć się z lepszymi od siebie. Mimo że w minionym sezonie poniosłyśmy na tym poziomie duże koszty, to nie ma innej drogi.

• Trudno się z panią nie zgodzić. A zatem, jakie będą priorytety: liga, Puchar Polski czy Europa?

- Nie mamy priorytetów. Na każdym poziomie roz-

grywkowym trzeba dobrze grać.

• W Orlen Superlidze kobiet drużyny prowadzą kobiety, ale także mężczyźni. Komu jest łatwiej pracować z kobietami?

- Pracuję tyle lat w tym zawodzie, niech mi pan uwierzy, nie ma na to reguły. Są mężczyźni, którzy się świetnie dogadują z kobietami i są mężczyźni, którzy mają duży problem bo nie rozumieją kobiecych emocji. Osobiście oczywiście te emocje bardzo dobrze rozumiem bo również je mam. Czasami mi to pomaga, a czasami przeszkadza.

• Obecny system rozgrywek: pierwsza i druga runda systemem mecz i rewanż,

następnie podział ligi na górną szóstkę walczącą o strefę medalową i dolną, która gra o utrzymanie. To jest dobre rozwiązanie dla Orlen Superligi kobiet?

- To zależy, kogo pan pyta. Dla kibiców, dla nas, zdecydowanie fajniej byłoby grać w play-off, tak jak jest w Orlen Superlidze mężczyzn. Takie rozwiązanie jest bardziej atrakcyjne dla publiczności, takie mecze są bardziej o stawkę. Również dla nas, gdyż grając cztery razy z jednym przeciwnikiem, czasami spada koncentracja.

• A może warto poszerzyć ligę do 12, a nawet 14 drużyn, byłoby to dobre dla rozwoju żeńskiego handballu?

- Myślę, że wszyscy o tym marzą i każdy chce aby ta liga była coraz większa. Natomiast wiadomo, że takie rozwiązanie generuje koszty, rozbudowuje organizację nowych klubów, które próbują „wkraść” się do superligi. Chciałabym aby nowe zawodniczki, Polki, grały w najwyższej lidze w kraju, aby rozgrywki stały na wyższym poziomie, były bardziej widowiskowe. Jest jednak bardzo złożony temat, zarówno poziomu sportowego, jak też finansowego pozostałych klubów.

• MKS FunFloor rozpoczyna sezon ligowy dwa tygodnie później. Niektóre zespoły rozegrały już pierwszą kolejkę. To trudna sytuacja?

- To nie jest dobre rozwiązanie dla trenera. Radziłam sobie tak, że przez ostatnie dwa tygodnie grałyśmy mecze towarzyskie z zespołami męskimi z naszego województwa. Chodziło o utrzymanie dziewczyn w rytmie meczowym. Zagrałyśmy cztery spotkania. Trzeba było sobie jakoś radzić.

• Patrząc na wyniki, zawodniczki nie odstawały od mężczyzn?

- Z jednymi ekipami były góra, z innymi przegrywały, ale nie było to istotne. Dla mnie ważne było, aby dziewczyny nie trenowały, a były w rytmie meczowym.

• Jakie będą atuty MKS FunFloor Lublin w nowym sezonie?

- Dla mnie największym atutem jest zespołowość, team spirit, charakter. Jeżeli to będziemy mieli, to wszystkie pozostałe atuty zejdą na drugi plan. Myślę, że w nowych rozgrywkach będziemy dobrze grać w ataku.

• Zapewni pani kibiców, że wiosną 2025 rok w Lublinie będzie złoty medal mistrzostw Polski albo przynajmniej miejsce na podium?

- Nie będą niczego deklarować. Chcemy grać dobrze, rozwijać się. Proszę wszystkich o cierpliwość, aczkolwiek wiem, że na terenie lubelskim jest to bardzo trudne. Doskonale wiem do czego dążę z drużyną, czego chcę. Mam nadzieję, że to się sprawdzi.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Drużyna mi ufa

ROZMOWA z Darią Szynkaruk, skrzydłową i kapitan piłkarek ręcznych MKS FunFloor Lublin

• Za panią rok pełnienia funkcji kapitana drużyny. Sprawdziła się pani w tej roli, a najlepszym dowodem jest ponowny wybór...

- Staram się wywiązywać z tego zadania najlepiej jak potrafię, chociaż ciężko jest mi to oceniać. Mam nadzieję, że dziewczyny dobrze się przy mnie czują. Również sztab szkoleniowy jest zadowolony. Przed obecnym sezonem również odbyły się wybory i także zostałam wybrana. Drużyna mi ufa, podobnie sztab. Bardzo się z tego cieszę.

• Orlen Superliga kobiet będzie mocniejsza w tym sezonie?

- Myślałam, że drużyna z Piotrkowa Trybunalskiego

włączy się do walki o medale. Natomiast w Chorzowie zawodniczki Piotrcovii zaprezentowały się w słabszej dyspozycji. Sądzę, że ta drużyna, prędzej czy później, zaskoczy. Tym samym dołączy do trójki zespołów, które dotychczas walczyły o podium: nas, Zagłębia Lubin i ekipy z Koberzyca.

• Nie zmienił się system rozgrywek w kobiecej Orlen Superlidze. Najpierw gracie mecze pierwszej i drugiej rundy, następnie walczyć w szóstce o medale i w czwórce o utrzymanie. Z pozycji zawodniczki, to dobre rozwiązanie?

- Tak naprawdę, my tylko jesteśmy żołnierzami, którzy wykonują swoją

robotę. To, co mamy, to gramy. Ważne jest abyśmy wygrywały każdy kolejny mecz. A to, jakim systemem gramy, nie zależy od nas. I tak trzeba na to spojrzeć.

• Kibice w Lublinie oczekują piłki ręcznej na najwyższym poziomie. Aby tak było, muszą być wyniki. Myśli pani, że już od najbliższego meczu z Piotrcovią Piotrków Trybunalski hala Globus szczelnie wypełni się fanami szczypiorniaka?

- Mam taką nadzieję. Mam też nadzieję, że z meczu na mecz będziemy się rozkręcać i pokazywać kibicom, jak też sobie, że zasługujemy aby wypełnić w komplecie lubelski obiekt. W tym sezonie mamy super zespół i chcemy

to pokazać na boisku. Chciałabym, aby kibice byli z nami na dobre i na złe w całym sezonie, aby zawsze nas wspierali.

• Ale na razie MKS FunFloor Lublin będzie przegrywał pod względem frekwencji na trybunach z siatkarzami Bogdanki LUK Lublin i Wilfredo Leonem?

- Pożyjemy, zobaczymy.

• Była pani na meczu Bogdanki LUK w minionym sezonie?

- Tak, choć teraz nie pamiętam na którym. Wspieram też inne dyscypliny. Byłam na żużlu, piłce nożnej. Lublin jest super miastem dla rozwoju sportu.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI



FOT. JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

**ORLEN SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH**

Wyniki 3. kolejki: Azoty Puławy - Zagłębie Lubin 37:31 (14:12) ● PGE Wybrzeże Gdańsk - WKS Śląsk Wrocław 37:33 (19:16) ● KGHM Chrobry Głogów - Energa MKS Kalisz 28:27 (12:16) ● Górnik Zabrze - Industria Kielce 28:36 (10:19) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - Gwardia Opole 27:34 (15:16) ● Energa MMTS Kwidzyn - Orlen Wisła Płock odwołany ● **poniedziałek:** REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski - Zepter KPR Legionowo.

1. Kielce	3	9	110-82
2. Gwardia	3	8	90-81
3. Azoty	3	7	101-94
4. Płock	2	6	67-33
5. Chrobry	3	6	68-84
6. Wybrzeże	3	5	86-95
7. Kalisz	3	4	90-80
8. Zagłębie	3	4	90-95
9. Kwidzyn	2	3	47-54
10. Śląsk	3	2	79-85
11. Ostrovia	2	2	60-69
12. Piotrkowianin	3	1	75-93
13. Legionowo	2	0	44-52
14. Górnik	3	0	88-98

21 września: Kielce - Azoty (godzina 15, transmisja w Polsat Sport 2) ● Gwardia - Zagłębie ● Płock - Ostrovia ● Kalisz - Kwidzyn ● Legionowo - Górnik ● **22 września:** Piotrkowianin - Wybrzeże ● **23 września:** Śląsk - Chrobry.

Uniknęli faworytów

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski siatkarzy poznała rywali w przyszłorocznych mistrzostwach świata

Losowanie odbyło się w Manili. Biało-Czerwoni, którzy w ostatnich MŚ, organizowanych w Polsce i Słowenii w 2022 roku zostali wicemistrzami globu, byli rozstawieni. Tym samym uniknęli bardzo dobrych drużyn: mistrzów olimpijskich i brązowych medalistów z Paryża, Francuzów i Amerykanów, jak też aktualnych mistrzów świata Włochów, czy choćby zawsze niewygodnej Słowenii.

Polacy, wicemistrzowie olimpijscy, trafili do grupy B, razem z: Rumunią, Katarrem i Holandią. MŚ rozegrane zostaną w przyszłym roku na Filipinach, od 12 do 28 września.

W historii startów podczas światowego czempionatu Biało-Czerwoni wywalczyli już pięć medali: trzy złote (1974 roku, 2014 i 2018) i dwa srebrne (2006 i 2022). Polska dwukrotnie była organizatorem mistrzostw, w 2014 i 2022 roku. Po raz trzeci zaszczytu tego dostąpi w 2027 roku.

(GROM)

Skutecznie odpierali ataki i wygrali

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W trzeciej kolejce Azoty Puławy pokonały Zagłębie Lubin 37:31. MVP wybrany został rozgrywający gospodarzy Łukasz Gogola

P przed pierwszym gwizdkiem obie ekipy sąsiadowały w tabeli, wyżej, na piątym miejscu, byli się szczypiornisi Azotów. Kibice, którzy zasiedli na trybunach hali w Puławach mogli w tej sytuacji spodziewać się emocjonującego widowiska. Zresztą, sympatycy piłki ręcznej w regionie doskonale pamiętają, że mecze puławian z Zagłębiem zawsze były zacięte i trzymające w napięciu do końcowej syreny. Nie inaczej było w sobotnim starciu.

Trudno było wskazać zdecydowanego faworyta. Od początku do mocnego uderzenia przeszli gospodarze. Wystarczyły cztery minuty i cztery trafienia zaprowadziły miejscowych na prowadzenie 4:1. Do bramki „Miedziowych” trafili Tobiasz Górski, Gorgi Dikhaminija, Łukasz Gogola i Kelian Janikowski. Jednak tak jak szybko miejscowi zdobywali trafienia, tak szybko tracili bramki. Po między dziewiątą, a 17 minutą Azotom przytrafił się strzelecki przestój. Czas bez zdobyczy bramkowej gospodarzy doskonale wykorzystali goście z Lubina. Zagłębie zaliczyło pięć trafień z rzędu i wyszło na prowadzenie 8:7.



Azoty Puławy wygrały w tym sezonie po raz drugi

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Taki scenariusz nie wytrącił z rytmu szczypiornistów z Puław. Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego, w końcu, odblokowali dyspozycję strzelecką. Po 20 minutach na tablicy wyników był rezultat 10:8 dla Azotów.

Końcówka pierwszej odsłony zakończyła się remisem 4:4. Tym samym po 30 minu-

tach puławianie prowadzili 14:12 i z nadzieją na korzystny wynik zeszli do szatni.

Po zmianie stron swój czas mieli przyjezdni. W ciągu sześć minut Zagłębie rzuciło sześć bramek, przy tylko dwóch gospodarzy. Efekt? Ponowne prowadzenie lubinian, tym razem 18:16. Odpowiedź Azotów to tym

razem kolejne sześć goli, przy dwóch gości. Tym samym, w 43 minucie i trafieniu Gogoli Azoty wyszły na 23:20. Zagłębie nie poddawało się. W 44 minucie był remis 23:23, w 47 min - 25:25.

Decydujący szturm Łukasz Gogola i spółka przypuścili na bramkę rywali pomiędzy 47, a 53 minutą. W tym okresie

zdobyli osiem i stracili trzy bramki. Taka skuteczność pozwoliła na ponowne objęcie prowadzenia, tym razem 31:26. I mimo że ekipa z Dolnego Śląska zbliżyła się na dwa trafienia (31:29), to gospodarze nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa. W samej końcówce dorzucili jeszcze pięć goli z rzędu i zainkasowali drugą w sezonie wygraną, tym razem 37:31.

Puławski klub w dalszym ciągu poszukuje sponsora strategicznego. Przypomnijmy, że wiosną Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A. wypowiedziała umowę sponsoringową zawartą z puławskim klubem.

MVP spotkania wybrany został rozgrywający Azotów Łukasz Gogola, zdobywca 12 bramek.

(GROM)

Azoty Puławy - Zagłębie Lubin 37:31 (14:12)

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Gogola 12, Dikhaminija 5, Jarosiewicz 5, Janikowski 4, Marciniak 3, Górski 3, Adamski 2, Zarzycki, Antolak 1, Jaworski 1, Kowalik, Bereziński. **Kary:** 4 minuty.

Zagłębie: Krukiewicz, Schodowski - Krysiak 9, Michalak 4, Pietruszko 3, Drozdalski 3, Dudkowski 3, Kałużny 3, Krupa 2, Czuwara 2, Gębala 1, Iskra 1, Jarosz, Pulit, Kozłowski. **Kary:** 4 minuty. **MVP:** Łukasz Gogola (Azoty).

Nie wszyscy się cieszą

1 LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W pierwszej kolejce nowego sezonu AZS AWF Biała Podlaska przegrał z Nielbą Wągrowiec. KPR Padwa Zamość dopiero po rzutach okazała się lepsza od beniaminka E.LINK Gwardii Koszalin

A kademicy z Białej Podlaskiej zapewne nie przypuszczali, że niekorzystnym wynikiem zakończy się domowa inauguracja nowego sezonu. Podopieczni Marcina Stefańca mierzyli się z wymagającą Nielbą Wągrowiec. Goście na początku sprawiali problemy, kiedy odjechali z wynikiem na 4:1, 5:2. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się wygraną AZS AWF 14:9.

Kłopoty zaczęły się na 12 minut przed końcem, kiedy goście wyszli na 20:19. Cztery minuty przed końcową syreną prowadzili 24:21. Go-

spodarzom zabrakło czasu na wyrównanie i doprowadzenie do rzutów karnych. Przegrali 23:24.

AZS AWF Biała Podlaska - Nielba Wągrowiec 23:24 (14:9)

AZS BP: Adamuk, Kwiatkowski - Lewalski, Wierzbicki 2, Rodak 3, Wojnecki 1, Koc 1, Antoniak 8, Tarasiuk 3, Szendzielorz 1, Kandora 3, Grzenkowicz, Chepyha 1, Burzyński, Andrzejewski. **Kary:** 14 minut.

Dopiero po rzutach karnych KPR Padwa Zamość uporała się z beniaminkiem

E.LINK Gwardią Koszalin. - Od początku Gwardia pokazała, że przyjechała do nas po punkty. W drugiej połowie musieliśmy nawet gonić wynik. W końcówce pokazaliśmy charakter doprowadzając do remisu. Zwycięstwo jest szczęśliwe - mówi Wiesław Puzia, drugi trener KPR Padwa Zamość. (GROM)

KPR Padwa Zamość - E.LINK Gwardia Koszalin 29:29 (16:11), rzuty karne 3:1

KPR Padwa: Kozłowski, Gawryś, Dragan - Golański 2, Olichwiruk 1, Szymański 1, Małecki 6, Fugiel, Parovinchak 10, Morawski 4, Adamczuk 0, Florkiewicz, Skiba, Guzewicz 3, Wleklak 2, Szelag. **Kary:** 6 minut. **Dyskwalifikacja:** Karol Małecki, za faul.

Pozostałe wyniki 1. kolejki: Handball Stal Mielec - Jurand Ciechanów 38:20 (14:10) * Grot Blachy Pruszyński Anilana - MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 22:22 (7:10), rzuty karne 5:6 * SMS ZPRP i Kielce - Stal Gorzów Wielkopolski

33:33 (18:13), rzuty karne 4:3 * WKS Grunwald Poznań - San-dra Spa Pogoń Szczecin 20:22 (9:12) * KPR Fit Dieta Żukowo - Siódemka Miedź Huras Legnica przełożony na 9 listopada.

20 września: Mielec - AZS BP (godzina 19) * **21 września:** Padwa - Legnica (17) * Pogoń - Koszalin * Gorzów - Anilana * Jurand - Olimpia * Nielba - Grunwald * **22 września:** Żukowo - Kielce.

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



Ograli wicemistrza Polski

PLUSLIGA SIATKARZY Na otwarcie nowego sezonu Bogdanka LUK Lublin po ponad trzech godzinach gry pokonała na wyjeździe wicemistrza Polski Aluron CMC Wartę Zawiercie 3:2. MVP wybrany został rozgrywający lublinian Marcin Komenda

Spotkanie rozpoczęło się od nagrodzenia medalistów olimpijskich z Paryża. W drużynie z Lublina tego zaszczytu dostąpił Wilfredo Leon, w ekipie gospodarzy Mateusz Beniek oraz sztab trenerski reprezentacji Polski, m.in. Paweł Rusek, który w Zawierciu pełni obowiązki drugiego trenera.

Z drużyną Bogdanki LUK do Zawiercia pojechał nowy nabytek lublinianin Wilfredo Leon. Kubańczyk z polskim paszportem jeszcze nie wystąpił na boisku. Przyjmujący wspierał swoich kolegów z ławki rezerwowych. Jak tłumaczył lubelski klub siatkarz realizuje indywidualny plan treningowy w procesie przygotowania do sezonu.

Pierwszy punkt w nowym sezonie w PlusLidze zdobył Patryk Łaba (1:0). W kolejnej akcji gospodarze zepsuli zagrywkę i był remis 1:1. Wicemistrzowie Polski zaczęli powoli budować punktową przewagę (7:4, 13:8, 15:11). Lublinianie jednak nie zamierzali poddać się bez walki. Bogdanka LUK fałami odrabiała straty, przy trudnej zagrywce: Aleksa Grozdanowa i Fynniana McCarthy'ego (18:16, 19:19).

W pewnym momencie przyjezdni zniwelowali dystans i objęli prowadzenie 20:19. As Kewina Sasaka wyprowadził przyjezdnych na 22:20. W końcówce to Marcin Komenda i spółka pierwsi stanęli przed szansą wygrania partii. Sasak zapunktował na 24:23, a po autowej zagrywce Jurija Gładry Bogdanka LUK prowadziła 25:24. Miejscowi potrzebowali trzech podejść aby zakończyć partię otwarcia. Decydujące punkty zdobyli Karol Butryn i Mikołaj Sawicki. Przyjmujący gości nie zbyt dobrze przyjął zagrywkę miejscowych, a następnie przestrzelił w ataku (29:27 dla Aluron CMC Warty).

W drugiej partii mecz nadal był zacięty. Do remisu 4:4 doprowadził Bennie Tuinstra. Wraz z upływem czasu pojawił się wynik nierozstrzygnięty: 13:13, 14:14, 14:14. Im było bliżej końca goście zaczęli zdobywać przewagę (19:17, 20:18, 21:19, 22:20, 24:22). Seta zakończył atakiem ze skrzydła Jukub Wachnik (25:22).

Trzeciego seta w wyjściowej szóstce wyszedł przyjmujący Jakub Wachnik, który zastąpił Mikołaja Sawickiego. Lublinianie rozpoczęli od 4:2. Ze środka zapunktował



Bogdanka LUK Lublin znakomicie rozpoczęła nowy sezon

FOT. PIOTR SUMARA/PLS

Grozdanow (5:4). Drużyny próbowały narzucić swój styl rywalowi. Wśród miejscowych wyróżniał się Bartosz Kwolek, Miłosz Zniszczoł zatrzymał McCarthy'ego (11:8). O przerwę w grze poprosił opiekun Bogdanki LUK Massimo Botti. Marcin Komenda i spółka zaczęli odrabiać straty. W końcówce przyjezdni po ataku Tuinstry

na tablicy pojawił się wynik 23:22 dla Bogdanki LUK. Po przerwie dla Michała Winiarskiego Butryn wyrównał - 23:23. Decydujące słowo należało do lublinian, którzy zwyciężyli 25:23.

W czwartej odsłonie przyjezdni zamierzali pójść za ciosem. Nie było to łatwe. Gospodarze odskoczyli na 4:2, następnie 9:6. W tym mo-

mentcie o przerwę w grze poprosił trener lublinian Massimo Botti. Przy zagrywce Bartosza Kwołka zawiercieanie zbudowali siedmiopunktową przewagę (16:9). Opiekun lublinian próbował szukać rozwiązania na zmniejszenie strat. Po raz pierwszy przeprowadził podwójną zmianę. Na boisku zameldowali się atakujący Mateusz Malinow-

ski i rozgrywający Mikołaj Słotarski. Niewiele to pomogło. Warunki gry nadal dyktowali miejscowi (19:14, 20:14, 21:15, 22:15, 23:16, 24:17). Ostatecznie wygrali 25:20 i do wyłonienia zwycięzcy konieczny był tie-break.

Początek decydującej rozgrywki rozpoczął się od prowadzenia gospodarzy 2:1. W kolejnych akcjach lublinianie odrobili straty: 6:4, 8:6, 10:7, 11:7. Warta nie poddawała się. Dobrą zagrywką popisał się Kyle Ensing (już tylko 11:10 dla Bogdanki LUK). W rewanżu asa zagrał McCarthy (13:10), a Wachnik trafił na 14:11. Ostatni punkt dał lublinianom Wachnik (15:12). MVP wybrany został rozgrywający Bogdanki LUK Lublin Marcin Komenda.

(GROM)

Aluron CMC Warta Zawiercie - Bogdanka LUK Lublin 2:3 (29:27, 22:25, 23:25, 25:20, 12:15)

Aluron CMC Warta: Kwolek (19), Łaba (11), Tavares (2), Butryn (23), Zniszczoł (9), Gładry (9), Perry (libero) oraz Nowosielski, Rajsner, Ensing (4).

Bogdanka LUK: Komenda (1), Sasak (22), McCarthy (7), Grozdanow (11), Sawicki (4), Tuinstra (16), Hoss (libero) oraz Malinowski, Wachnik (15), Słotarski, Czyrek.

PLUS LIGA SIATKARZY

Wyniki 1. kolejki: Aluron CMC Warta Zawiercie - Bogdanka LUK Lublin 2:3 (29:27, 22:25, 23:25, 25:20, 12:15)

● PGE Projekt Warszawa - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:0 (25:22, 25:23, 25:19) ● Cuprum Stilon Gorzów - Trefl Gdańsk 3:2 (19:25, 25:19, 21:25, 25:22, 15:13) ● Barkom Każany Łwów - Jastrzębski Węgiel 1:3 (17:25, 14:25, 25:23, 21:25) ● Asseco Resovia Rzeszów - PSG Stal Nysa przełożony ● Indykpol AZS Olsztyn - PGE GiEK Skra Bełchatów ● GKS Katowice - Nowak-Mosty MKS Będzin zakończyły się po zamknięciu wydania ● **17 września:** Steam Hemarpol Norwid Częstochowa - Ślepsk Małow Suwałki. **20 września:** ZAKSA - Częstochowa ● Bogdanka LUK - Trefl (godzina 20.30) ● **21 września:** Jastrzębski - Resovia ● Zawiercie - Łwów ● Skra - Gorzów ● **22 września:** Ślepsk - Olsztyn ● Nysa - Katowice ● **23 września:** Będzin - Projekt.

Obudzili się po pierwszym secie

PLS 1. LIGA SIATKARZY Na inaugurację rozgrywek 2024/2025 PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała MCKiS Jaworzno 3:1.

Świdniczanie dali się zaskoczyć w pierwszej partii. Goście, w gronie których występują byli przyjmujący żółto-niebieskich Karol Rawiak zdołali narzucić swój styl. Szybko zbudowali bezpieczną przewagę i z akcji na akcję dążyli do wygrania seta. Odsłona zakończyła się zwycięstwem ekipy z Jaworzna 25:18. Ostatni punkt zdobył... Rawiak.

Na szczęście, Krzysztof Pigłowski i spółka obudzili się po przegranej na otwarcie. W bardzo wyrównanej drugiej odsłonie zwyciężyli 25:23, a w kolejnych do 18 i 20. - Po słabej postawie w pierwszym secie, w kolejnych wróciliśmy do swojej dobrej gry. Wyszliśmy zwycięsko z tej batalii. Trzy punkty zostają w Świdniku - powiedział po końcowym gwizdku rozgrywający PZL Leonardo Avia Krzysztof Pigłowski.

PZL Leonardo Avia Świdnik - MCKiS Jaworzno 3:1 (18:25, 25:23, 25:18, 25:20)

PZL Leonardo Avia: Piwowarczyk (7), Pigłowski (2), Ociepski (14), Obermeyer, Kryński (23), Ptaszyński (20), Kuś (libero) oraz Krawczyk i Czerwiński.

MVP: Krzysztof Pigłowski (PZL Leonardo Avia).

Od początku widać było, że jest to pierwszy mecz w nowym sezonie. - Zawsze takie spotkania są najtrudniejsze, przede wszystkim ze strony mentalnej. Presja wyniku, dodatkowy stres, emocje, to wszystko wpływa na jakość gry - tłumaczy szkoleniowiec CHKS Chełm Krzysztof Andrzejewski.

Jego podopieczni zmuszeni zostali do gonienia wyniku w partii otwarcia. - Był to kluczowy set tego spotkania. Wyrównaliśmy wynik, wygraliśmy. W drugiej partii zwyciężyliśmy bez problemów. W trzeciej odsłonie drużyna z Krakowa dogoniła nas w końcówce. Zdołaliśmy jednak rozstrzygnąć mecz na korzyść. Wynik 3:0 przed pierwszym gwizdkiem brałbym w ciemno. Nie był to nasz najlepszy mecz, najważniejsze, że wygrany - ocenia Andrzejewski.

(GROM)

CHKS Chełm - AZS AGH Kraków 3:0 (25:21, 25:14, 25:23)

CHKS: Blankenau (3), Goss (18), Łapszyński (11), Marcyniak (9), Rusin (10), Swodczyk (3), Fijałek (libero) oraz Olszewski.

MVP: Łukasz Łapszyński (CHKS).

Pozostałe wyniki 1. kolejki: MKST Astra Nowa Sól - BBTS Bielsko-Biała 1:3 (21:25, 25:22, 21:25, 26:28) ● KKS Mickiewicz Kluczbork - Olimpia Sulęcín 3:2 (21:25, 25:21, 25:16, 22:25, 16:14) ● Lechia Tomaszów Mazowiecki - KPS Siedlce 0:3 (22:25, 20:25, 23:25) ● CUK Anioły Toruń - REA BAS Białystok 2:3 (18:25, 25:23, 25:17, 27:29, 13:15) ● BKS VIŚLA PROLINE Bydgoszcz - SMS PZPS Spała przełożony na 22 października ● KSR Gliwice - WKS Czarni Radom przełożony na 5 listopada.

19 września: Czarni - Bydgoszcz ● **21 września:** Siedlce - Anioły ● Astra - Białystok ● Olimpia - Lechia ● AZS AGH - PZL Leonardo Avia ● Spała - Chełm ● **22 września:** Jaworzno - Mickiewicz ● **przełożony na 12 grudnia:** BBTS - Gliwice.

Maja pierwszego bonusu

EKSTRALIGA RUGBY W 4. kolejce Edach Budowlani Lublin pokonali na wyjeździe Budmex Rugby Białystok 34:19

Niedzielną wyprawę do beniaminka zakończyła się sukcesem. Podopieczni Andrzeja Kozaka zainkasowali zwycięstwo, po raz pierwszy w tym sezonie, z punktem bonusowym.

Budmex Rugby Białystok - Edach Budowlani Lublin 19:34 (7:17)

Budmex: Adrian Awdziej 5, Patryk Romanowski 5, Andrei Cebotari 5, Sebastian Śliwowski 4.

Budowlani: Michał Musur 10, Michał Węzka 5, Jakub Bobruk 5, Stanisław Kasprzak 5, Wojciech Król 5, Kuziwaśwashe Kazembe 4.

Pozostałe wyniki 4. kolejki: KS Budowlani Wizja-Med Łódź - Life Style Catering RC Arka Gdynia 18:36 (15:17) ● MKS Ogniwo Sopot - Awenta Pogoń Siedlce 18:11 (12:3) ● ORLEN Orkan Sochaczew - RZKS Juwenia Kraków 24:0 (7:0) ● pauzowała Drew Pal 2 RC Lechia Gdańsk.

1. Orkan	3	14	77-33
2. Arka	3	14	115-73
3. Juwenia	4	13	117-83
4. Lublin	4	13	123-94
5. Pogoń	4	12	168-55
6. Ogniwo	3	9	99-45
7. Lechia	3	0	62-107
8. Łódź	4	0	78-168
9. Białystok	4	0	43-224

21-22 września: Juwenia - Ogniwo ● Edach Budowlani - Orkan ● Arka - Białystok ● Lechia - Łódź ● pauzuje Pogoń. (GROM)

KARTKA Z KALENDARZA

1934

„Dar Pomorza” wypłynął
w rejs dookoła świata.

1937

Premiera filmu Znachor
w reżyserii Michała
Waszyńskiego.

1966

Wyemitowano premierowe
wydania lokalnych
programów informacyjnych:
Kronika (TVP Kraków)
i Kronika (TVP Szczecin).

1977

Premiera filmu
animowanego Wielka
podróż Bolka i Lolka
w reżyserii Władysława
Nehrebeckiego i Stanisława
Dźiła.

1978

W Warszawie odsłonięto
pomnik Ignacego Jana
Paderewskiego.

1984

12 osób zginęło
w katastrofie samolotu
An-2 w Polskiej Nowej Wsi
koło Opola.

1988

Polska nawiązała stosunki
dyplomatyczne ze
Wspólnotą Europejską.
Rozpoczęły się opozycyjno-
rządowe rozmowy
w Magdalence.

1993

Ostatni oddział wojsk
rosyjskich opuścił Polskę.
Utworzono Park Narodowy
Gór Stołowych.

1996

Uruchomiono sieć telefonii
komórkowej Era.

1997

Otwarto Instytut „Centrum
Zdrowia Matki Polki”
w Łodzi.

2005

Polska edycja Wikipedii
przekroczyła próg 100 000
utworzonych haseł.

Wielki Strażnik Kura, czyli żywe tradycje lubelskiego bractwa

Lubelskie Bractwo Strzelców Kurkowych św. Jana Kantego w sobotę świętowało swoje 100-lecie. W tradycyjnych, staropolskich strojach z szablami, żupanami i czapkami, uczestnicy obchodów przeszli ulicami Lublina

Bractwa Kurkowe są jednymi z najstarszych stowarzyszeń obronnych w Europie i w Polsce. Są one ściśle związane z cechami rzemieślniczymi i kupieckimi, które uczyły mieszczan posługiwania się bronią na wypadek konieczności obrony murów miejskich.

- Wyróżniamy się strojem. Ludziom podoba się takie podtrzymywanie tradycji. Do naszych zadań należy pomaganie ubogim. Bierzymy również udział w różnych uroczystościach. Współpracujemy z wieloma ośrodkami kultury - powiedział nam Krystian Grzybek, chorąży zaprzyjaźnionego z lubelskim bractwem krakowskiego.

W sobotę w Bazylice o. Dominikanów w Lublinie odbyła się uroczysta intronizacja Młodzieżowego i Lubelskiego Króla Kurkowego oraz Króla Okręgu Krakowskiego. Wydarzenie połączono z nadaniem tytułów brackich Mistrzom, Podstolemu oraz Wielkiemu Strażnikowi Kura. Podczas uroczystości w Trybunale Koronnym zostało wręczone insygnium z udziałem Braci z Zjednoczenia Kurkowskich Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej.

- Symbolika piękna bo nawiązująca do tradycji średniowiecznej. Bractwa Kurkowe kiedyś związane z cechami rzemieślniczymi, kupieckimi, zajmowały się przygotowaniem do obrony miast. Dzisiaj z oczywistych powodów to jest tylko kulturowanie tej tradycji i strzeżenie tych wartości, które mają wpisane w statucie i dla dobra ojczyzny - mówił Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. - Ta integracja różnych środowisk jest zawsze potrzebna, to jest kwestia tożsamości i przekazywanej historii młodym mieszkańcom, ale też zwiększa się atrakcyjność miasta - dodał.

Powstawanie bractw kurkowych w Polsce wiązało się z nadawaniem praw miejskich. Ślady historyczne obecności Bractwa Kurkowego w Lublinie sięgają XV wieku. Z czasem bractwa utraciły znaczenie militarne, a nabrały znaczenia społecznego. Bractwa Kurkowe pielęgnując dawne polskie obyczaje, stały się stowarzyszeniami zabiegającymi o polskość



i niepodległość, o zachowanie tożsamości i kultury narodowej oraz poszanowanie religii. Członkowie bractw kurkowych mieli obowiązek ćwiczenia się w sztuce wojennej, szczególnie w strzelectwie.

Służyły temu organizowane raz do roku zawody o tytuł Króla Kurkowego (gdzie często strzelano do drewnianego kura).

Lubelskie Bractwo Strzelców Kurkowych należy

tradycyjnie do Okręgu Krakowskiego Zjednoczenia Kurkowskich Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej. W związku ze 100-leciem odrodzenia Bractwa Strzelców Kur-

kowych w Lublinie po raz pierwszy w historii Lublina i Ziemi Lubelskiej odbyły się zawody strzeleckie o tytuł Króla Kurkowego Okręgu Krakowskiego.

TEKST I FOT. KN